Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ *9, 10 VI 1982 r.* ■ *Nr 88 (10424)* ■ *Rok XXXIV* ■ *Cena 5 zł* ■ *Wyd. A,*

SFMD za pokojem

PRAGA (PAP). 8 bm. podczas zgromadzenia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej kontynuowano dyskusję plenarną. Zabrał w niej głos szef delegacji polskich związków młodzieży, przewodniczący ZG ZSMP, **Jerzy Jaskiernia.**

W godzinach wieczornych uczestnicy zgromadzenia SFMD wzięli udział w wielkim wiecu młodzieży w Lidicach, gdzie przed 40 laty hitlerowcy rozstrzelali wszystkich mężczyzn, kobiety wywieźli do obozów koncentracyjnych, dzieci wymordowali lub przeznaczyli na zniemczenie, a osadę spalili. Uczestnicy wiecu uchwalili apel do młodzieży świata, w którym stwierdza się, że ludzkość znalazła się obecnie w najbardziej niebezpiecznym momencie swego rozwoju.

Apel zapoczątkowuje światową kampanię młodzieży przeciwko groźbie wojny jądrowej, o pokój i rozbrojenie.

W kopalni „Victoria" — akcja ratownicza

WAŁBRZYCH (PAP). W Kopalni Węgla Kamiennego „Victoria" w Wałbrzychu trwa akcja ratownicza mająca na celu wydobycie dwóch pozostających pod ziemią górników: 27-letniego **Kazimierza Setkowskiego** oraz 52-letniego **Mieczysława Borucha.** Rozmiary zawału oraz znaczne nachylenie pokładu utrudniają ekipom akcję ratowniczą.

MOP o bezrobociu młodzieży

GENEWA (PAP). W Genewie kontynuowane są obrady 68. sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy. Jednym z tematów jest aktywizacja wysiłków MOP w zakresie tworzenia nowych miejsc pracy.

Według analizy ekspertów MOP, w ciągu najbliższych 10 lat zabraknie miejsc pracy dla ponad 600 mln młodzieży.

Reagan zapowiada krucjatę antykomunistyczną

LONDYN (PAP). Prezydent USA **Ronald Reagan** wygłosił 8 bm. przemówienie na forum połączonych Izb Parlamentu brytyjskiego, określane przez źródła amerykańskie jako „ważne politycznie". Było ono kulminacyjnym punktem jego wizyty w W. Brytanii. Komentatorzy brytyjscy zaskoczeni byli ostrością antyradzieckiego tonu wystąpienia prezydenta USA, który nawoływał do rozpoczęcia przez Zachód krucjaty antykomunistycznej i podjęcia intensywnej walki ideologicznej i politycznej z krajami socjalistycznymi. Wzywając do walki ideologicznej z systemem socjalistycznym, Reagan utrzymywał że system ten „przeżywa kryzys', co zachęca Zachód do przejścia do ofensywy. Prezydent USA zapowiedział podjęcie działalności w celu prowadzenia „globalnej kampanii na rzecz demokracji" i zasygnalizował gotowość powołania odpowiednich instytucji dla realizacji tego zadania.

120 ofiar w katastrofie lotniczej

LONDYN (PAP). We wtorek w godzinach rannych czasu miejscowego 30 kilometrów od stolicy brazylijskiego stanu Ceara, miasta Fortaleza (północno-wschodnia część kraju) rozstrzaskał się samolot pasażerski typu „boeing-727" Brazylijskich Linii Lotniczych VASP ze 120 pasażerami na pokładzie. Wszyscy zginęli.

Maszyna uderzyła we wzgórze lecąc w gęstej mgle.

W Budapeszcie rozpoczęła obrady

XXXVI sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

Wystąpienie Wojciecha Jaruzelskiego

BUDAPESZT (PAP). Przebieg realizacji porozumienia o wielostronnej specjalizacji i kooperacji produkcji oraz wzajemnych dostawach urządzeń dla elektrowni atomowych w latach 1981—1990, projekty programów koordynacji narodowych planów gospodarczych na lata 1986—1990 oraz współpracy w zakresie rozwoju i szerokiego wykorzystania w gospodarce krajów członkowskich techniki mikroprocesorowej, a także tradycyjnie — ocena działalności w okresie między posiedzeniami — oto porządek dzienny rozpoczętego we wtorek XXXVI posiedzenia sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Biorą w niej udział delegacje krajów członkowskich RWPG, na czele których stoją premierzy lub wicepremierzy rządów. Delegacji polskiej przewodniczy prezes Rady Ministrów, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI. W pracach XXXVI posiedzenia sesji bierze udział delegacja Jugosławii. Zaproszone zostały w charakterze obserwatorów delegacje Angolskiej Republiki Ludowej, Afgańskiej Repuliki Demokratycznej, Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Mozambickiej Republiki Ludowej i Socjalistycznej Etiopii.

W sesji uczestniczy sekretarz RWPG, Nikołaj Faddiejew wraz z członkami Sekretariatu.

Sprawozdawcy PAP relacjonują: otwarcia XXXVI posiedzenia sesji dokonał przewodniczący Rady Ministrów WRL **Gyoergy Lazar.**

Po przemówieniu powitalnym i zatwierdzeniu porządku dziennego zabrał głos przewodniczący Komitetu Wykonawczego, stały przedstawiciel WRL w RWPG, wicepremier **Jozsef Marjai,** przedstawiając referat KW RWPG o działalności Rady między XXXV a XXXVI posiedzeniem sesji.

Omówiono w nim na wstępie podstawowe rezultaty rozwoju gospodarki krajów członkowskich w 1981 r. Zaakcentowano fakt wykonania zadań pierwszego roku obecnej pięciolatki ukierunkowanej na wszechstronną intensyfikację produkcji społecznej, przyspieszenie postępu technicznego i na tej podstawie zapewnienie dobrobytu narodów. Referat stwierdza równocześnie, że zadania te realizowano w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Stary Sącz. **Fot. W. Klag**

Zasady tankowania benzyny w III kwartale

Od 11 bm. wydawanie kart, na których uwidaczniane będzie nabycie paliwa, bardziej elastyczne zasady sprzedaży

WARSZAWA (PAP). Główny Inspektor Gospodarki Energetycznej poinformował o zasadach sprzedaży benzyn silnikowych prywatnym właścicielom pojazdów i jednostkom gospodarki nieuspołecznionej w III kwartale br.

Utrzymuje się dotychczasowe miesięczne normy zakupu benzyn silnikowych.

Na terenie województwa, w którym zarejestrowany jest pojazd obowiązuje dotychczasowy system zakupu — tzn. można go dokonać trzy razy w miesiącu w dniach, które odpowiadają końcowej cyfrze numeru rejestracyjnego. Zezwala się na zakup podwójnej porcji paliwa w terminie dowolnym z trzech możliwych w danym miesiącu.

Poza terenem województwa, w którym zarejestrowany jest pojazd, jego właściciel może kupić przysługujące mu ilości benzyny w III kwartale br. w dowolnym dniu, niezależnie od końcowej cyfry numeru rejestracyjnego. Oznacza to, że właściciel pojazdu wyjeżdżający na urlop w lipcu br. może w lipcu wykupić poza macierzystym województwem przysługującą mu benzynę za lipiec i wyprzedzająco — normę za sierpień i wrzesień br. Natomiast jeśli wybiera się na urlop w sierpniu, to w sierpniu może wykupić, poza macierzystym województwem nie wykupioną w lipcu ilość benzyny, ilość przysługującą na sierpień i wyprzedzająco — normę wrześniową. W przypadku urlopu we wrześniu wykupuje normę wrześniową, a może także wykupić zaoszczędzone porcje benzyny w poprzednich dwóch miesiącach.

Dając możliwość swobodnego dysponowania kwartalnym przydziałem benzyn silnikowych prywatnym właścicielom pojazdów poza województwem, w którym zarejestrowany jest pojazd, Główny Inspektorat Gospodarki Energetycznej zwraca się jednocześnie z apelem o racjonalne gospodarowanie tym paliwem, a także informuje, że napięty bilans paliw silnikowych nie pozwala na przeznaczenie dodatkowych ilości benzyn silnikowych na te cele.

(DOKOŃCZENIE NA STR 2)

Trwają zacięte walki w Libanie

Posłanie Jana Pawła II do narodu libańskiego • Kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

BEJRUT (PAP). Wtorek był trzecim dniem agresji izraelskiej na Liban. W doniesieniach z Bejrutu agencje prasowe podkreślają, że w nocy z poniedziałku na wtorek siły palestyńskie przystąpiły do gwałtownych kontrataków na wojska izraelskie, które dokonały inwazji na Liban. Kontrataki te skierowane były na siły izraelskie znajdujące się na wybrzeżu libańskim między Sajdą a Bejrutem.

Izraelczycy odpowiedzieli bombardowaniem Sajdy i leżącego w pobliżu tego miasta obozu dla uchodźców palestyńskich Ain al-Heluieh. Bombardowanie to trwało kilka godzin. Rzecznik armii libańskiej stwierdził, że było bardzo dużo ofiar.

Palestyńska Agencja Prasowa WAFA podała, że w nocy

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

1500 lat Kijowa

O mieście jubilacie w „Kuźnicy"

W ramach cyklu imprez z okazji 1500-lecia Kijowa — miasta zaprzyjaźnionego z Krakowem Klub „Kuźnica" i ZK TPPR zorganizowali spotkanie słowno-muzyczne: „Serce dla Kijowa". Wszystkich powitał i otwarcia wieczoru dokonał doc. **Zbigniew Siatkowski.** Wiersze poetów i pisarzy ukraińskich oraz polskich przeplatane były opowiadaniami prof. Antoniego Podrazy i prof. Władysława A. Serczyka. Wystąpił również zespół studencki „Karpaty", prezentujący pieśni ludowe i współczesne twórców ukraińskich. Wyświetlono film o stolicy Ukrainy oraz otwarto wystawę fotogramów, wydawnictw albumowych gazet i tomików wierszy. Można było degustować kwas ukraiński.

W imprezie wziął udział obok członków klubu „Kuźnica" i gości m. in. konsul Konsulatu Generalnego Związku Radzieckiego w Krakowie **Włodzimierz Gołowczański.** (ż)

W Zielonej Górze

XVIII Festiwal Piosenki Radzieckiej

ZIELONA GÓRA (PAP). Pod hasłem „Barwy Przyjaźni" w zielonogórskim amfiteatrze na Wzgórzach Piastowskich odbył się 8 bm. VIII Ogólnopolski Dziecięcy Festyn Pieśni i Tańca Kraju Rad.

Galowy koncert „Barwy Przyjaźni" zainaugurował XVIII Festiwal Piosenki Radzieckiej. Jego oficjalnego otwarcia dokonał we wtorek prezydent Zielonej Góry — **Stanisław Ostręga.** Na widowni obecni byli festiwalowi goście, przedstawiciele władz z I sekretarzem KW PZPR w Zielonej Górze — **Jerzym Dąbrowskim** oraz ZG Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

J. Czyrek spotkał się z sekretarzem generalnym ONZ

NOWY JORK (PAP). W poniedziałek przed rozpoczęciem drugiej specjalnej sesji rozbrojeniowej Zgromadzenia Ogólnego NZ minister spraw zagranicznych PRL, **Józef Czyrek** spotkał się w siedzibie ONZ z sekretarzem generalnym tej organizacji, **Perezem de Cuellar.**

Rozmowa, przebiegająca w przyjaznej atmosferze, dotyczyła zarówno problematyki rozpoczynającej się sesji, jak i bieżących zagadnień współpracy Polski z ONZ w związku z aktualną sytuacją międzynarodową.

Sekretarz generalny ONZ wysoko ocenił aktywność Polski w organizacji Narodów Zjednoczonych oraz rolę naszego kraju w działaniach na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego.

Od kilku dni krąży po krakowskiej starówce kataryniarz. Posiada on starą oryginalną katarynkę z przełomu naszego wieku. Towarzyszy mu papuga, która z kosza wyciąga dla ciekawych swojej przyszłości horoskopy. Kataryniarz jest przedstawicielem grupy kataryniarzy z Katowic, ponoć jedynej w Polsce. Na zdjęciu: kataryniarz na krakowskim Rynku. **Fot. W. KLAG**

Od dziś do niedzieli

XVI Krynicki Festiwal Arii i Pieśni im. Jana Kiepury

(Inf. wł.). Bodaj żaden z polskich śpiewaków nie zyskał tak wielkiej popularności jak **Jan Kiepura,** który stał się legendą świata muzycznego. On właśnie, będąc u szczytu sławy, umiłował najsłynniejsze z polskich uzdrowisk — **Krynicę.** Na początku lat trzydziestych naszego stulecia wybudował sobie w Krynicy okazałą rezydencję letniskową — wspaniałą willę „Patria", która do dziś jest jedną z najokazalszych i najładniejszych budowli w tym uzdrowisku.

Jan Kiepura odwiedził Krynicę jeszcze na rok przed śmiercią. Jak wspomina pani **Matylda Szulc,** włodarząca „Patrią", będącą obecnie sanatorium Zespołu Uzdrowisk Krynicko-Popradzkich, wtedy, a było to w połowie lat pięćdziesiątych, znakomity artysta żegnając się z kierownictwem i personelem „Patrii" umawiał się na spotkanie za rok. Niestety, nie dożył tego — zmarł na atak serca.

W kilka lat później te więzy Jana Kiepury z Krynicą miejscowi działacze postanowili

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Komentarz PAP

Mamy o 550 tys. ton benzyny mniej niż w ubiegłym roku

W ub. roku rynek krajowy otrzymał łącznie 3,2 mln ton benzyny — pisze dziennikarz PAP — większość tych dostaw trafiła do odbiorców prywatnych, którzy już od kilku lat stali się największymi konsumentami benzyn, co jest wynikiem dość gwałtownego ostatnio rozwoju motoryzacji indywidualnej.

Z bilansu paliw wynika, że w br. dysponujemy ilością 2650 tys. ton benzyn, tj. o 550 tys. ton mniejszą niż w roku ubiegłym. Kryzys paliwowy się zaostrzył. Odbiorcy uspołecznieni otrzymują z tej ilości 1350 tys. ton, a właściciele pojazdów prywatnych ok. 1300 tys. ton. Analizując te proporcje warto pamiętać, że np. w 1975 r. gospodarka uspołeczniona zużyła 2 mln ton benzyn a odbiorcy prywatni tylko 665 tys. ton.

Względy społeczne wymagają, by pewne sektory gospodarki otrzymały nieuszczuplone ilości paliw. Można tu wskazać np. państwową komunikację samochodową, rolnictwo, pogotowie ratunkowe, techniczne i służby komunalne. Opublikowany komunikat świadczy o trosce, by w warunkach ostrego niedoboru ropy naftowej, a w konsekwencji — benzyn, jak najmniej ucierpiał prywatny właściciel samochodu. Okres urlopów — to wzmożone wyjazdy. Wielu posiadaczy samochodów oszczędza środki, by móc spędzić urlop na własnych czterech kółkach. Nowe zasady sprzedaży benzyny uwzględniają więc realia: taką a nie inną pulę posiadanej benzyny kojarzą w miarę bezkonfliktowo z potrzebami „samochodziarzy".

Na tle tego, co się dzieje na naszym rynku benzynowym, nasuwają się też pewne refleksje natury ogólniejszej. Chyba niewiele, albo wręcz nic nie zrobiliśmy, by w oszczędzaniu paliw wyjść poza metody administracyjne. Nasz przemysł motoryzacyjny, przemysł drobny i rzemiosło nie zareagowały odpowiednio szybko i konkretnie na deficyt i wysokie ceny benzyny. Prasa co jakiś czas informuje np. o przystawkach zmniejszających apetyt silników samochodowych, a później następuje głucha cisza. Nie słychać też, by w fabryce samochodów osobowych robiono coś konkretnego dla zmniejszenia „żarłoczności" silników dużego fiata.

A do zrobienia jest wiele. Do akcji oszczędnościowej w większym stopniu powinny włączyć się instytuty naukowe i uczelnie techniczne. W technice i technologii kryją się znaczne możliwości zaoszczędzenia paliw, zwłaszcza, że użytkowane w Polsce silniki nie tylko samochodowe — nie należą do ekonomicznych.

Oszczędzać można również poprzez lepszą organizację

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Z czym na Międzynarodowe Targi w Poznaniu

Czy nasze zakłady mogą liczyć na ożywienie eksportu?

MIĘDZYNARODOWE TARGI W POZNANIU nie muszą być i nie są jedynym miejscem zawierania transakcji handlowych, stanowią one jednak na pewno forum producentów i handlowców, na którym w bezpośrednich spotkaniach i rozmowach bada się wzajemne możliwości ofertowe, oglądając konkretne wyroby, by w wyniku tak przeprowadzonego rekonesansu przygotować grunt pod ewentualne kontrakty.

Dla polskiego handlu zagranicznego tegoroczne Targi mają jeszcze dodatkowe znaczenie. Wykazać one powinny czy będziemy mogli liczyć na ożywienie i wznoszące trendy w naszym handlu zagranicznym, czy po poważnym spadku eksportu, zwłaszcza do krajów zachodnich i utraty wobec nich w wielu przypadkach wiarygodności gospodarczej — staną się zauważalne w Poznaniu symptomy odzyskiwania zaufania.

Będzie to zależało przede wszystkim od tego, co zaprezentują na Targach polscy wystawcy i w jakich warunkach, głównie zaopatrzeniowych będą mogli realizować umowy eksportowe. Dlatego nawet stali bywalcy w Poznaniu z Krakowa, z województwa tarnowskiego czy nowosądeckiego — jadą w tym roku do Poznania w niejednym przypadku z obawami i niepokojem co do handlowych, najbliższych perspektyw.

KRAKOWSKA FABRYKA APARATÓW POMIAROWYCH „Mera — KFAP", należy do producentów o dużych tradycjach eksportowych, która większość swoich wyrobów wysyła do czterech stałych dużych odbiorców zachodnioeuropejskich na sumę dwóch milionów dolarów rocznie. Kontakty te oparte o gwarantowane kontrakty i obustronne wzajemne zobowiązania, a także zaufanie, w tym roku jednak uległy poważnemu zachwianiu.

Kontrahenci KFAP-u po prostu zmniejszyli zamówienia. Nastąpiło to z dwóch powodów. Już w 1981 roku, wskutek destabilizacji naszej gospodarki, odbiorcy zagraniczni zwiększyli poważnie zamówienia u krakowskiego eksportera, tworząc w ten sposób dla siebie — jak się okazało — strategiczne zapasy, by wobec niepewności polskiego partnera nie pozbawić się dostaw i nie skomplikować sobie w ten sposób własnej sytuacji. Teraz kontrahenci zagraniczni dysponując zapasami, tym właśnie tłumaczą ograniczenie zamówień na rok 1982. Są skłonni zwiększyć je, ale dopiero w czwartym kwartale tego roku.

Druga przyczyna, dla której partnerzy KFAP-u odnoszą się do współpracy z nim w ogóle z chłodem i dystansem, to rezultat restrykcji gospodarczych Zachodu przeciwko Polsce, do jakich nakłaniane są również firmy, utrzymujące kontakty z krakowskim kooperantem. Niezależnie od tego partnerzy ci obawiają się lokowania większych zamówień u niepewnego ich zdaniem dostawcy i braku pewności wobec tego, co dalej będzie działo się w Polsce.

Inna jeszcze przyczyna mniejszego zainteresowania zagranicy współpracą z KFAP, to niedogodności natury technicznej. Idzie tu o błahe na pozór, ale w rzeczywistości istotne utrudnienia, jakie wywołuje dodatkowy brak bezpośrednich połączeń telefonicznych i teleksowych pomiędzy Krakowem, a zagranicznymi abonentami. Przyzwyczajeni byli oni do tego, że w każdej chwili mogli w razie potrzeby korzystać z teleksu lub telefonu do bezpośrednich rozmów z zakładem. Łączność ta była szczególnie ważna dla małych firm, których właściciele nie posiadali teleksów, ale dzwonili z do-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Jedyna droga dojścia do młodzieży wiedzie przez szczerość

„W tym miesiącu różne szczeble władzy radzić będą jak rozwiązać najtrudniejsze problemy młodego pokolenia. Sformułowane zostaną konkretne programy. Mogą być lepsze lub gorsze, ale na pewno będą otwarte. Otwarte na wszelką inicjatywę młodego pokolenia".

Fragment to chyba najistotniejszy z całego odredakcyjnego wstępniaka. Tworzony program powinien być otwarty. I współtwórcami jego muszą być młodzi. Trzeba będzie potraktować ich poważnie, z szacunkiem przyjmować nieraz czupurne i niegładkie wypowiedzi.

Bywały kiedyś próby retuszowania ich sądów i opinii, radzono im, podpowiadano, aby łagodzili treści oficjalnych wystąpień, aby rezygnowali ze szczerości w imię zadowolenia decydentów. Opowiadano mi, jak to proszono o wstępną konsultację materiału przygotowanego przez młodych na ważne forum i sugerowano, aby dla świętego spokoju wyrzucić z tekstu co bardziej kontrowersyjne wątki.

Miejmy nadzieję, że to bezpowrotna przeszłość. Myślę, że jedyna droga dojścia do środowiska młodzieży wiedzie przez szczerość. Lepsza brutalna prawda niż najwspanialsze zakłamanie. Niech ten przygotowany program zostanie poddany rzetelnej weryfikacji. Jeżeli młodzi go akceptują i zechcą pomóc przy jego realizacji, wówczas możemy z większą wiarą patrzeć w przyszłość i myśleć o zażegnaniu kryzysu. Nie tylko gospodarczego, ale i moralnego. W przeciwnym razie program stanie się zbiorem pustych zdań i deklaracji, a od młodzieży nadal nas będzie dzielić przepaść.

Artykuły o młodzieży zamieszczamy na str. 3 i 4.

Przemówienie W. Jaruzelskiego na sesji RWPG

Premier proponuje system międzynarodowy uniemożliwiający stosowanie nacisku ekonomicznego • Dziękuje za pomoc dla Polski • Z uznaniem ocenia postawę większości społeczeństwa polskiego

Obradujemy w złożonej, pogarszającej się sytuacji międzynarodowej. Poważnie wzrosło zagrożenie pokoju. Wyścig zbrojeń pod względem technologicznym i ekonomicznym osiągnął nie notowany w historii poziom. Nie jest to pierwsze, w okresie powojennym zaostrzenie sytuacji. Doświadczenie zaś uczy, że spirala napięć i zbrojeń jest coraz trudniej odwracalna. Dla krajów socjalistycznych zbrojenia nie są stymulatorem rozwoju. Są one sprzeczne z samą naturą, z głównymi celami ekonomiki socjalizmu, są ciężką koniecznością. Dlatego Związek Radziecki, inne kraje socjalistyczne nie szczędzą wysiłków dla wznowienia rzeczowego dialogu rozbrojeniowego we wszystkich jego formach. Administracja amerykańska, realizując interesy kompleksu przemysłowo-militarnego narzuca kolejną fazę zbrojeniowego szaleństwa. Jednocześnie porzucając wypróbowaną w praktyce poprzednich lat politykę rokowań i porozumienia, dążąc do uzyskania jednostronnej przewagi, kierownicze koła Stanów Zjednoczonych i pod ich wpływem niektóre inne kraje Zachodu podjęły wobec krajów socjalistycznych politykę konfrontacji również w dziedzinie ekonomicznej.

Duch antykomunistycznej krucjaty zastąpił w niektórych stolicach realistyczne podejście do problemów światowych. **Szczególne miejsce w tej konfrontacyjnej strategii wyznaczono Polsce. Nasz kraj znalazł się na czołowej linii. Przyjął na siebie pierwsze, najostrzejsze uderzenie imperialistycznej polityki destabilizacji.** Dlatego spraw polskich nie można rozpatrywać bez uwzględnienia ich szerokiego kontekstu międzynarodowego. Istnieje ścisła współzależność, równoległość działań wewnętrznych sił opozycji antysocjalistycznej i konfrontacyjnej polityki imperializmu w skali globalnej.

W rozwiązywaniu naszych polskich problemów powinniśmy przede wszystkim liczyć na własne siły. Nie są to jednak wyłącznie problemy naszego kraju. Polska stała się przedmiotem tak zaciekłego ataku nie dlatego, że jest Polską, lecz dlatego, że jest Polską socjalistyczną, że pokrzyżowaliśmy plany wyrwania naszego kraju z ekonomicznej i obronnej wspólnoty socjalistycznej. Stare powiedzenie głosi, że w rodzinie, że wśród przyjaciół obowiązuje zasada: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego". Znajdowała ona w przeszłości, znajduje obecnie i jestem przekonany, że znajdować będzie w naszej wspólnocie również i w przyszłości coraz szersze zastosowanie.

Osobliwość poczynań opozycji antysocjalistycznej w Polsce polegała na tym, że do konfrontacji z władzą, z socjalizmem, obrała ona jako płaszczyznę naszą gospodarkę, aby doprowadzić do jej paraliżu i między innymi tą drogą do upadku socjalistycznego państwa. Z premedytacją wymierzano ciosy w kluczowe dziedziny życia ekonomicznego kraju.

Splot niekorzystnych zjawisk w gospodarce polskiej, narastających od końca lat siedemdziesiątych, z destrukcyjnymi, anarchizującymi akcjami przeciwnika, doprowadził do bardzo głębokich skutków ekonomicznych. Drastycznie spadła produkcja. Dochód narodowy tylko w ub. roku obniżył się o ponad 13 procent. W roku bieżącym spada on nadal, aczkolwiek w coraz wolniejszym tempie. W rezultacie znacznie pogorszyły się warunki życiowe społeczeństwa.

Wprowadzenie stanu wojennego zatrzymało Polskę o krok od katastrofy. Proces całkowitego rozpadu gospodarki został zahamowany. Przeciwnik jednak nadal nie chce pogodzić się z porażką, dąży do zakłócenia stabilizacji — poprzez próby wzniecania niepokoju wewnątrz kraju oraz jednoczesne stawianie ultimatum, stosowanie sankcji i dyskryminacyjnych praktyk na forum międzynarodowym. **Polska znajduje się więc w stanie swoistego oblężenia ekonomicznego.** Utrudnia to normalizację, opóźnia zniesienie środków wyjątkowych.

Z uznaniem i szacunkiem oceniać trzeba postawę zdecydowanej większości społeczeństwa polskiego, które borykając się z ciężarami życia codziennego, a nierzadko wręcz z ostrym niedostatkiem, daje wyraz poczucia odpowiedzialności, cierpliwości, zrozumienia dla wyjątkowo trudnego okresu, jaki kraj nasz przeżywa obecnie.

Polska Ludowa jest i będzie krajem suwerennym, nie ustąpimy przed imperialistycznym dyktatem. Ufamy w patriotyzm, rozsądek, historyczne doświadczenie narodu polskiego, w sojuszniczą solidarność i pomoc socjalistycznych przyjaciół. Liczymy także na zwycięstwo realistycznego, dalekowzrocznego myślenia również w polityce krajów kapitalistycznych.

W wyprowadzeniu naszego kraju z obecnego kryzysu jesteśmy zainteresowani nie tylko my. Powrót Polski do pozycji równorzędnego partnerstwa w międzynarodowej współpracy ekonomicznej leży również w interesie innych krajów. Od tego przecież zależy możliwość sprostania przez Polskę swym zobowiązaniom. Pragniemy wypełnić je rzetelnie w trybie odpowiadającym naszym realnym możliwościom. **Jest to sprawa godności naszego narodu, a nie tylko wiążących umów. Dobrze zachowamy w pamięci tych, którzy w trudnym dla Polski momencie okazują nam pomoc i poparcie, zrozumienie dla naszych decyzji i działań.**

W okresie 5 miesięcy br. notujemy w polskiej gospodarce ożywienie w przemysłach surowcowych oraz w tych gałęziach i branżach, które opierają się na rodzimych surowcach i materiałach oraz na dostawach ze Związku Radzieckiego i z innych krajów socjalistycznych.

W trudnej sytuacji gospodarczej Polski szczególne znaczenie miała i ma pomoc przede wszystkim Związku Radzieckiego, a także innych krajów RWPG. Wyraża się ona w dodatkowych dostawach towarów rynkowych, surowców i materiałów, a także w ułatwieniach kredytowych.

Cenne jest dla nas współdziałanie z krajami RWPG w wykorzystaniu w naszym przemyśle wolnych zdolności produkcyjnych.

Pragnę raz jeszcze za ten internacjonalistyczny stosunek podziękować serdecznie kierownictwom bratnich partii i rządom, społeczeństwom krajów naszej wspólnoty.

W ostatnim okresie mogliśmy się raz jeszcze dobitnie przekonać, jak wielkie znaczenie ma, oparta na stabilnych zasadach, wzajemnie korzystna współpraca z krajami socjalistycznymi. Czynić będziemy wszystko, aby Polska była pewnym i wiarygodnym partnerem. Potwierdzeniem naszej woli w tej mierze jest terminowa realizacja naszych tegorocznych zobowiązań umownych.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza odbudowując swą przewodnią rolę przywiązuje wielkie znaczenie do problemów gospodarczych. Niedawno VIII Plenum KC PZPR poświęciliśmy omówieniu podstawowych założeń programu stabilizacji gospodarki. Wyciągamy gruntowne, praktyczne wnioski z doświadczeń ostatnich lat, podejmujemy kroki, aby nigdy więcej nie powtórzyły się błędy, które legły u podłoża naszych obecnych trudności.

W pierwszym etapie, do końca bieżącego roku, za główne zadanie uznajemy zahamowanie spadku produkcji. W drugim etapie do roku 1985, chcemy dokonać istotnych zmian w strukturze gospodarki, utrwalić nowe zasady zarządzania ekonomiką, poprawić materialne warunki życia ludzi pracy. W trzecim etapie, po roku 1985, zamierzamy osiągnąć zrównoważony rozwój gospodarki na drodze likwidacji istniejących dziś dysproporcji i istotnego postępu w efektywności gospodarowania.

Urzeczywistnienie tych celów uzależnione będzie od rozwiązania kilku podstawowych problemów. Najważniejszy wśród nich — to zapewnienie wyżywienia narodu, w warunkach samowystarczalności, rozumianej jako zrównoważenie obrotów artykułami rolno-spożywczymi w handlu zagranicznym. Chcielibyśmy przy tym uniknąć dalszego obniżenia poziomu spożycia. Jedyny na to sposób to intensywny rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej. To z kolei wymaga ogromnych nakładów.

Problem wyżywienia ma charakter zarówno ekonomiczny, jak i polityczny. Nie możemy dopuścić, aby w przyszłości stosowano przeciwko nam broń żywnościową. Dlatego też rozwiązanie problemu wyżywienia wymaga wspólnego działania, koordynowanego w skali całej RWPG. Ze swej strony jesteśmy zainteresowani wspólnymi przedsięwzięciami na rzecz rozwoju produkcji środków ochrony roślin w oparciu o posiadane przez nas surowce — miedź, siarkę, cynk. Ze względu na relatywnie niski poziom nawożenia zależy nam również na zwiększeniu produkcji nawozów mineralnych, limitowanej obecnie niedostatkiem gazu. Oferujemy rozszerzenie wkładu w prace badawcze nad genetyką roślin oraz w zakresie hodowli zarodowej zwierząt. Na tym polu mamy już spore osiągnięcia.

Podtrzymuję propozycję, aby kompleks spraw dotyczący gospodarki żywnościowej został przygotowany do rozpatrzenia na następnym posiedzeniu sesji Rady.

Drugą sprawą o fundamentalnym znaczeniu jest zaopatrzenie w energię, surowce i materiały.

Bardziej oszczędna i efektywna gospodarka paliwowo-surowcowa to problem, przed którym stają dziś wszystkie nasze kraje. Wspólnie możemy go rozwiązać znacznie szybciej i taniej niż w pojedynkę.

Polska jest żywotnie zainteresowana we współpracy w wykorzystaniu wolnych zdolności produkcyjnych naszego przemysłu i w dokończeniu wstrzymanych inwestycji. Kraj nasz dysponuje znacznymi zasobami, nowoczesną techniką, wysoko kwalifikowanymi kadrami, rozwiniętym zapleczem naukowo-badawczym. Potrzebna nam jest pomoc i współdziałanie, aby ten potencjał najpełniej spożytkować. Dlatego też podtrzymujemy przedłożone przez nas w tych sprawach propozycje.

W rozwiązywaniu problemów gospodarczych naszych krajów pomocne powinno być lepsze koordynowanie polityki handlowej krajów wspólnoty socjalistycznej w stosunku do państw trzecich.

Polska pragnie wydatnie przyśpieszyć rozwój wzajemnie korzystnej wymiany handlowej oraz współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z krajami rozwijającymi się. Są ku temu dobre przesłanki: nowoczesny potencjał przemysłowy, budowlany i projektowo-konstrukcyjny. Proponujemy zacieśnić współdziałanie naszych krajów w rozwoju eksportu na wspomniane rynki usług budowlano-montażowych dla przemysłu, dla budownictwa komunalnego oraz usług w zakresie prac geologiczno-poszukiwawczych.

Polska wypowiada się za konstruktywnym współdziałaniem i wymiana handlową ze wszystkimi krajami świata, zwłaszcza z tymi państwami europejskimi i pozaeuropejskimi, z którymi łączą nas od lat tradycje dobrej współpracy. W stosunkach gospodarczych z tymi krajami musza być jednak przestrzegane zasady równości, suwerenności, niewykorzystywania stosunków gospodarczych dla ingerencji w sprawy wewnętrzne. Uważamy za konieczne — w świetle przykrych doświadczeń ostatniego okresu — wypracowanie systemu międzynarodowego bezpieczeństwa ekonomicznego, który zapobiegałby stosowaniu nacisku ekonomicznego w celach politycznych. Międzynarodowe stosunki ekonomiczne nie mogą podlegać prawu dżungli.

Powodzenie naszych zamierzeń w zakresie wzmocnienia powiązań gospodarczych krajów socjalistycznych zależy w znacznym stopniu od udoskonalenia mechanizmów współpracy, to znaczy rozwiązań instytucjonalnych, formalno-prawnych i ekonomiczno-finansowych. Szczególnie doniosłe znaczenie ma podniesienie na wyższy poziom koordynacji polityki gospodarczej i narodowych planów społeczno-gospodarczych. Życie wymaga, abyśmy nie rozpraszali wysiłków i nie dublowali się nawzajem.

Opowiadamy się za zacieśnieniem współpracy naukowo-technicznej, za wspólnym podjęciem działań na rzecz podniesienia jej efektywności. Wielkim, niezaprzeczalnym osiągnięciem krajów socjalistycznych jest wykształcenie w krótkim historycznie czasie bardzo licznych kadr o wysokich kwalifikacjach, stworzenie potężnego zaplecza naukowo-badawczego. Rzecz dzisiaj w tym, aby potencjał ten na drodze współdziałania worzegać skuteczniej do rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych.

Na zakończenie chciałbym dać wyraz pozytywnej ocenie przez stronę polską wyników pracy Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w okresie sprawozdawczym. Przedłożone dokumenty strona polska aprobuje.

XXXVI sesja RWPG

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Zaostrzyła się dyskryminacyjna polityka państw imperialistycznych. Kraje członkowskie RWPG — podkreślono w referacie — zdecydowanie odrzucają wszelkie działania administracji USA i innych krajów NATO zmierzające do ingerencji w wewnętrzne sprawy PRL.

Kraje RWPG odpowiadają na tę haniebną — jak to określono — politykę i wynikające z niej praktyki umacnianiem swej zwartości i wzajemnej współpracy, rozwijaniem kontaktów z innymi państwami, zainteresowanymi w umacnianiu pokoju i współpracy międzynarodowej.

Kraje członkowskie — zgodnie z wcześniejszym oświadczeniem przyjętym na 102. posiedzeniu KW RWPG w Moskwie — **udzielały i będą udzielać wszechstronnej pomocy bratniemu narodowi polskiemu w pokonywaniu powstałych trudności gospodarczych, przywracaniu normalnego procesu produkcyjnego, zapewnieniu warunków dalszego socjalistycznego rozwoju.**

Referat przedstawiony uczestnikom sesji nie ukrywa również niedoskonałości, jakie ujawniły się w toku wzajemnej współpracy.

Jedną z najbardziej skomplikowanych i trudnych kwestii są w dalszym ciągu problemy paliwowo-energetyczne, mimo podjętych przez większość krajów członkowskich RWPG istotnych kroków, mających na celu oszczędne wykorzystywanie zasobów energetycznych i surowcowych.

Kraje RWPG rozwiązują również inne problemy produkcji i zaopatrzenia. W referacie szczegółowo omówiono podejmowane w tym celu wspólne przedsięwzięcia. Mówiono też o znaczeniu wspólnej waluty (rubla transferowego) w realizacji przedsięwzięć i obsłudze wzajemnych powiązań handlowych. **Niezbędne jest — stwierdzono — zachowanie realnej wartości wzajemnych należności i zobowiązań wyrażonych w rublach transferowych.**

Uczestnicy sesji zapoznali się następnie z przebiegiem realizacji porozumienia o wielostronnej międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji i wzajemnych dostawach urządzeń dla elektrowni atomowych w latach 1981—1990. Referat na ten temat przedstawił wicepremier ZSRR, przewodniczący Międzynarodowej Komisji do spraw Współpracy w Produkcji Urządzeń dla Elektrowni Atomowych, **Aleksiej Antonow.**

Wicepremier, przewodniczący Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR ds. Planowania, przewodniczący Komitetu RWPG do Spraw Współpracy w Dziedzinie Planowania, **Nikołaj Bajbakow** zreferował następnie projekt programu koordynacji narodowych planów gospodarczych krajów członkowskich RWPG na lata 1986—1990, informując jednocześnie o realizacji przedsięwzięć uzgodnionych w ramach koordynacji obecnych pięciolatek i o dodatkowych możliwościach rozszerzenia współpracy.

Z kolei przedstawiono projekt programu współpracy w zakresie rozwoju i szerokiego wykorzystania w gospodarce narodowej krajów członkowskich RWPG techniki mikroprocesorowej w latach 1982—1990. Zreferował go wicepremier ZSRR, przewodniczący Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR do spraw Nauki i Techniki, przewodniczący Komitetu RWPG do spraw Współpracy Naukowo-Technicznej, **Gurij Marczuk.** Program ten, obejmujący ponad 100 tematów, przewiduje rozwój bazy elementowej i urządzeń techniki mikroprocesorowej wraz z ich zastosowaniem prawie we wszystkich dziedzinach gospodarki.

Następnie przemówienia wygłosili przewodniczący delegacji krajów członkowskich. Jako pierwszy zabrał głos przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikołaj Tichonow.

Wysłuchano przemówienia przewodniczącego delegacji polskiej, premiera Wojciecha Jaruzelskiego.

W wystąpieniach wszystkich uczestników sesji dominowało przekonanie, że zacieśnianie współpracy i pogłębianie socjalistycznej integracji gospodarczej jest najskuteczniejszą bronią przeciwko wykorzystywaniu stosunków gospodarczych do ingerowania w sprawy wewnętrzne państw socjalistycznych.

Kraje RWPG ponowiły swe propozycje rozwoju wzajemnie korzystnych stosunków gospodarczych między państwami o odmiennych ustrojach. Podkreślono znaczenie radzieckich inicjatyw rozbrojeniowych. Wyrażono nadzieję na odbudowę procesu odprężenia. **Uczestnicy sesji solidaryzowali się z Polską w jej wysiłkach mających na celu rozwiązanie trudnych problemów.** Wiele mówiono o konieczności doskonalenia mechanizmów ekonomicznych, regulujących wzajemne stosunki oraz o konieczności podnoszenia efektywności gospodarowania w skali poszczególnych krajów i całej wspólnoty. Eksponowano osiągnięte już rezultaty w tej dziedzinie.

Problemy te będą jeszcze tematem szczegółowych rozważań podczas zamkniętego posiedzenia szefów delegacji krajów członkowskich RWPG. Kontynuowana będzie też dyskusja nad referatami.

Problemy te będą jeszcze tematem szczegółowych rozważań w trakcie środowych obrad. Kontynuowana będzie też dyskusja nad referatami.

Spotkanie: Jaruzelski — Kadar

BUDAPESZT (PAP). I sekretarz KC WSPR, **Janos Kadar** spotkał się we wtorek z I sekretarzem KC PZPR, prezesem Rady Ministrów PRL, **Wojciechem Jaruzelskim,** który przewodniczy delegacji polskiej na XXXVI posiedzenie sesji RWPG. Podczas spotkania, które upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, strony wymieniły poglądy na sprawy dotyczące obu partii.

Posiedzenie komisji wspólnej rządu i Episkopatu

WARSZAWA (PAP). 8 bm. odbyło się posiedzenie komisji wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu. Komisja omówiła zarówno problemy ogólnospołeczne, jak i dotyczące stosunków pomiędzy państwem a Kościołem. Szczególną uwagę poświęcono normalizacji życia społecznego i gospodarczego w kraju. Potwierdzając swe stałe stanowisko co do potrzeby ugody społecznej i porozumienia narodowego, komisja wspólna wskazała, że niezbędnym ich warunkiem jest nie tylko rozwiązanie problemów politycznych, lecz również gospodarczych.

Komisja wspólna podtrzymuje swoje stanowisko wyrażone w komunikacie z posiedzenia odbytego 18 stycznia br., „że w skrajnie trudnej sytuacji kraju pomoc gospodarcza konieczna jest dla narodu, natomiast sankcje gospodarcze w poważnym stopniu utrudniają przezwyciężenie kryzysu, hamują powrót do pełnej normalizacji procesu odnowy w duchu umów społecznych".

Kronika dnia

Posłowie z Komisji Zdrowia i Oświaty w Krakowie

W ostatnich dniach przebywała w naszym mieście grupa posłów Komisji Zdrowia i Oświaty, której przewodniczył Stefan Dziedzic.

Posłowie wizytowali krakowskie szkoły sportowe (nr 5 — piłka siatkowa i gimnastyka, nr 9 — piłka ręczna i l.a. i szkołę mistrzostwa sportowego nr 75) i wysoko ocenili ich działalność.

Członkowie komisji spotkali się także z wiceprezydentem miasta Krakowa — Janem Nowakiem oraz z przedstawicielami Kuratorium. W czasie spotkania rozmawiano o systemie nauki i szkolenia dzieci i młodzieży uzdolnionych sportowo.

1, 2, 3, 5, 6.

Zasady tankowania benzyny

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Utrzymuje się w mocy zakaz tankowania do kanistrów. Celem kontroli sprzedawanej benzyny wprowadza się załączniki, na których odnotowywany będzie fakt każdorazowego zakupu.

Od 1 lipca 1982 r. publiczne stacje benzynowe, a także stacje garażowe POM i SKR, prowadzące sprzedaż detaliczną benzyn silnikowych, zobowiązane są do potwierdzenia faktu zakupu każdej porcji paliwa stemplem z datownikiem na załączniku do odcinka wpłaty składki za obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne za 1982 r. lub pierwsze półrocze 1982 r

Wydawanie załączników będzie prowadzone w całym kraju w okresie od 11 do 30 czerwca br. Będą one wydawane w wyznaczonych publicznych stacjach benzynowych, prowadzących sprzedaż benzyn silnikowych dla prywatnych właścicieli pojazdów, przez pracowników PZU. W wyznaczonych stacjach benzynowych pracujących całą dobę, załączniki będą wydawane w godzinach od 7.00 do 19.00, a w innych wyznaczonych stacjach — w godzinach pracy stacji, najpóźniej do godziny 19.00. O tym, na których stacjach benzynowych będą wydawane załączniki, poinformują lokalne komunikaty Wojewódzkich Oddziałów PZU i Przedsiębiorstw Obrotu Produktami Naftowymi CPN. Jeśli nie będzie możliwości pobrania załącznika w publicznej stacji benzynowej, wówczas załącznik można uzyskać w inspektoracie PZU.

Właściciele pojazdów są zobowiązani przedstawić osobie wydającej załączniki: **dowód rejestracyjny pojazdu, odcinek wpłaty rocznej składki za obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne za 1982 r. lub pierwszej raty składki za 1982 r.** oraz **dokonać opłaty w wysokości 10 zł** — zgodnie z ustaleniami Prezydium Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów z dnia 22 maja br.

Właściciel pojazdu przebywający na terenie innego województwa z przyczyn urlopowych lub innych może otrzymać załącznik w stacji benzynowej miejsca pobytu.

Właściciel pojazdu, który nie może pobrać załącznika w terminie do 30 czerwca br., będzie mógł go otrzymać tylko w inspektoracie PZU.

Trwają zacięte walki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

z poniedziałku na wtorek żołnierze izraelscy, którzy podeszli od północnej i południowej strony do Sajdy, zostali stamtąd odparci.

BEJRUT (PAP). We wtorek Izrael opublikował dane dotyczące strat jakie poniosły siły zbrojne tego kraju w toku inwazji na Liban południowy. Utrzymuje się, że w ciągu dwóch pierwszych dni walk zginęło 25 osób, siedem zaginęło, 96 zostało rannych a jedna osoba została wzięta do niewoli. 11 rannych jest w stanie ciężkim.

Natomiast palestyńska agencja prasowa WAFA poinformowała, że straty agresora wynoszą 400 zabitych i rannych. Zniszczono 50 czołgów, 40 pojazdów opancerzonych oraz 5 samolotów i śmigłowców.

NOWY JORK (PAP). We wtorek w Nowym Jorku ponownie zebrała się Rada Bezpieczeństwa w celu rozpatrzenia sytuacji w Libanie i podjęcia kroków, które skłoniłyby Izrael do wycofania swych wojsk z tego kraju.

WATYKAN (PAP). W posłaniu przekazanym prezydentowi Libanu Eliasowi Sarkisowi, rozpowszechnionym we wtorek przez biuro prasowe Watykanu, papież Jan Paweł II wyraził solidarność z narodem libańskim. Zwierzchnik Kościoła katolickiego skierował „do całego narodu libańskiego wyrazy swej żywej solidarności w sytuacji wojny, która uderza znów i jeszcze ostrzej w Liban..."

WASZYNGTON (PAP). Rzecznik Departamentu Stanu USA poinformował, że grupa okrętów marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych otrzymała rozkaz opuszczenia hiszpańskiego portu Rota i udania się we wschodnie rejony Morza Śródziemnego. Dołączy do nich lotniskowiec „John F. Kennedy" na pokładzie, którego znajduje się 90 samolotów.

Z dalekopisu

A. JEDYNAK PRZYJĄŁ S. SKACZKOWA

(s) Wicepremier, przewodniczący Komisji ds. Koordynacji Współpracy Gospodarczej z ZSRR Andrzej Jedynak przyjął przewodniczącego Państwowego Komitetu ZSRR ds. Stosunków z Zagranicą — Siemiona Skaczkowa. Omówiono problemy związane ze specjalizacją przemysłu i kooperacją produkcji oraz wykorzystaniem wolnych mocy produkcyjnych w polskim przemyśle. Przedyskutowano także zagadnienia dostaw z ZSRR surowców, materiałów, komponentów i maszyn niezbędnych dla naszego przemysłu.

Prenumerata „Zdania"

„Redakcja miesięcznika społeczno-kulturalnego »Zdanie« informuje, że prenumeratę »Zdania« na II półrocze br. przyjmują urzędy pocztowe tylko do 10 czerwca".

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Dziś odlot polskich piłkarzy do Hiszpanii

W Hiszpanii jest już połowa uczestników mistrzostw świata. Jako pierwsi przybyli do swej kwatery obrońcy tytułu mistrzowskiego — Argentyńczycy. Potem przyjeżdżały inne zespoły: Włoch, Kuwejtu, Nowej Zelandii... Jako ostatni zapowiedzieli swój przyjazd piłkarze ZSRR i Irlandii Płn., którzy mają się zjawić w przeddzień rozpoczęcia mistrzostw.

Natomiast polska ekipa zgodnie z pierwotnie ustalonymi planami odlatuje dziś o godz. 19 z Warszawy samolotem „Ił-18". Nasi piłkarze wraz z osobami towarzyszącymi wylądują na lotnisku w Santiago de Compostella, skąd autokarem udadzą się do oddalonej o 60 km La Coruny.

W przeddzień odlotu do Hiszpanii odbyła się w sali recepcyjnej hotelu „Solec" w Warszawie uroczystość wręczenia oficjalnych nominacji 22 piłkarzom, którzy bronić będą barw Polski w finałach „Espana 82". Przewodniczący GKKFiS — Marian Renke i prezes PZPN — Włodzimierz Reczek przekazali piłkarzom akty nominacyjne i odznaki reprezentantów Polski.

Program ostatniego dnia pobytu piłkarzy w kraju był napięty. Po porannym rozruchu, część reprezentantów przeszła badania lekarskie, a po obiedzie cała drużyna uczestniczyła w spotkaniu w Towarzystwie „Polonia". Późnym popołudniem odbył się na stadionie Marymontu ostatni przed odlotem trening — gra szkolna.

Ciekawą informację podały agencje z Hiszpanii. Wynika z niej, że trener reprezentacji Włoch — Enzo Bearzot ustalił już podobno skład na mecz z Polską. Trener Bearzot na spotkanie z polskimi piłkarzami w Vigo (14 bm.) wytypować miał następujących piłkarzy: Zoff — Gentile, Scirea, Collovati, Cabrini — Tardelli, Antognoni, Massaro — Rossi, Graziani, Conti. Selekcjoner reprezentacji Włoch wstawił do składu Paolo Rossiego, mimo że piłkarz ten ostatnio narzekał na kontuzję nogi. Okazało się jednak, że już w niedzielę Rossi wziął udział w treningu.

P. Skrobowski zmartwiony
A. Iwan przemęczony

Wczoraj połączyliśmy się telefonicznie z warszawskim hotelem „Solec", gdzie przebywają polscy piłkarze, by przeprowadzić krótkie rozmowy z wiślakami. Nie zastaliśmy tylko Jana Jałochy.

PIOTR SKROBOWSKI: „Jestem zmartwiony, jeszcze podczas pobytu w RFN odnowiła mi się kontuzja. Boli noga, którą miałem kiedyś złamaną. Lekarz dokładnie nie wie, co się stało. Nie mogę grać na pełnych obrotach, może najwyżej na 30 procent. We wtorek mieliśmy grę kontrolną, właściwie statystowałem. Cieszę się, że jadę do Hiszpanii, ale z drugiej strony jestem przygnębiony. Obawiam się, że nie będę mógł grać, przynajmniej w pierwszych meczach. Prawdziwy pech. Czyżby tyle wysiłku miało pójść na marne?"

ANDRZEJ IWAN: „Jestem trochę przemęczony po ostatnim tournée naszej reprezentacji, czuję ból w nogach. Nie jest to na szczęście wynikiem kontuzji i myślę, że po krótkim odpoczynku będę czuł się dobrze. Z formy jestem zadowolony, idzie w górę. Z tego co mówił trener i z przymiarek w dotychczasowych meczach kontrolnych sądzę, iż jestem przewidywany do podstawowego składu, ale sprawa nie została jeszcze przesądzona do końca. Rywalizacja o miejsce w jedenastce trwać będzie chyba do ostatniej chwili. W ostatnich dwóch dniach atmosfera w drużynie jest coraz bardziej nerwowa. Mamy mnóstwo spotkań, nie dają nam spokoju dziennikarze. To wszystko jest bardzo męczące. Myślę, że w Hiszpanii będziemy mieć więcej spokoju. Wydaje mi się, że szanse na wyjście z grupy są, chociaż na pewno nie będzie to łatwe. Co będę robił po mistrzostwach? Od dłuższego czasu mam kłopoty z nerwem kulszowym i chciałbym wreszcie wyleczyć tę dolegliwość. Czy zmienię klub? Tak, noszę się z zamiarem przeniesienia się do Widzewa, ale ostatecznej decyzji jeszcze nie podjąłem". (T.G.)

W sobotę (12 bm.) na kortach Olszy

Pierwsze piłki w turnieju „Gazety Krakowskiej"

W najbliższą sobotę (12 bm.) o godz. 15.00, rozpocznie się VI turniej tenisowy dla amatorów o Grand Prix „Gazety Krakowskiej".

Przed paroma dniami w ZW TKKF, który jest współorganizatorem naszej imprezy odbyło się losowanie i rozstawienie czołowej ósemki. Z nr 1 rozstawiony został pięciokrotny triumfator „Gazety" — **Chojnacki; 2. Aleksandrowicz; 3. Denenfeld; 4. Kierach; 5. Jurkowski; 6. Cios; 7. St. Zając, 8. Pawłowski.**

Największy kłopot mamy z paniami. Zgłosiły się tylko dwie. Czy naprawdę w Krakowie są tylko dwie tenisistki? **Jeszcze raz serdecznie zapraszamy!**

Z terminowym rozkładem gier można się zapoznać w ZW TKKF, ul. Manifestu Lipcowego 27 w godz. 9.00—15.00. Tel 22-63-82.

Życzymy udanych smeczów, wolejów, droproszotów i do zobaczenia na korcie. (a)

W KD PZPR Śródmieście o Cracovii

W Komitecie Dzielnicowym PZPR w Śródmieściu odbyło się spotkanie Sekretariatu KD i Komisji Kultury Fizycznej i Sportu KD z zarządem KS Cracovia. Dokonano oceny działalności klubu i omówiono najważniejsze problemy, z jakimi klub się boryka. W dyskusji zwrócono uwagę m. in. na konieczność poprawy spraw organizacyjnych w klubie oraz pracy sportowej i wychowawczej z młodzieżą.

Problemy kultury fizycznej i sportu oraz funkcjonowania klubów sportowych w dzielnicy od wielu lat zajmują ważne miejsce w działaniach śródmiejskiej organizacji partyjnej.

Uwaga uczestnicy Turnieju Drużyn Niezrzeszonych!

Zamknięta już została lista zgłoszeń do piłkarskiego Turnieju Drużyn Niezrzeszonych, który organizuje GTS Wisła przy pomocy redakcji „Gazety Krakowskiej". Zgłosiło się 37 zespołów w tym kilka spoza Krakowa. **Dziś, tj. w środę o godz. 16 przed główną trybuną na stadionie Wisły przy ul. Reymonta odbędzie się odprawa opiekunów poszczególnych drużyn i losowanie rozgrywek. Obecność obowiązkowa.**

Zwycięstwa krakowskich kolarzy

W Tarnowie rozegrano kolarskie kryterium uliczne. W kategorii juniorów wygrał Stanisław Etgens (Cracovia), a wśród juniorów młodszych triumfował Robert Kukuła (WLKS Kraków).

Witaj Espana 82 — Polska gola!

Pod takim hasłem na Stadionie Śląskim w Chorzowie odbyła się 4,5-godzinna impreza piłkarsko-żużlowa, zorganizowana z okazji pożegnania polskich piłkarzy udających się na MŚ do Hiszpanii.

W pierwszym meczu spotkali się **oldboye Krakowa** (z Graczem, Gonetem, Chemiczem, Skupnikiem) i **Śląska** (m. in. Cieślik, Liberda, Oślizło, bracia Wilimowie). **5:1 (3:0) wygrali gospodarze,** a jedynego gola dla Krakowa strzelił **Skupnik.**

W drugim meczu, w którym **reprezentacja Śląska** zmierzyła się z **„teamem gwiazd"** grającym w składzie: Tomaszewski, Justek, Wieczorek, Lorens, Kopicera (Rudy), Kmiecik, Szołtysik, Janik, Gzil, Lubański, Tyc — padł remis 2:2 (2:0). Bramki dla „obcokrajowców": **Lubański** z karnego i **Lorens.**

„A jednak pany"

W najbliższy czwartek o godz. 22.30 w programie II Telewizja Kraków nada reportaż A. Augustynka pt. „A jednak pany", którego bohaterami będą piłkarze Cracovii.

W kilku wierszach

● Piłkarska reprezentacja Francji, która ostatnie dni przed wyjazdem do Hiszpanii na mistrzostwa świata spędza w znanym górskim ośrodku sportowym w Font-Romeu, rozegrała tam kontrolny mecz z zespołem Andory, odnosząc zwycięstwo 2:0 (1:0).

● Ponad 52 tys. mil morskich przepłynął już szczeciński żeglarz kpt. Ludomir Mączka, który na jachcie „Maria" odbywa rejs dookoła świata.

Jedyna droga dojścia do młodzieży wiedzie przez szczerość

„Głęboki kryzys, jaki przeżywa nasz kraj, dotknął w sposób szczególny młodą generację Polaków. Młodzież traktuje go, jako zagrożenie swojej przyszłości. (...) Młodzież jest szczególnie wrażliwa na rozbieżności między słowem a czynem, na sprzeczności między ustrojową szansą, a swoją rzeczywistą pozycją w życiu kraju, na warunki startu życiowego i zawodowego. Rozbieżności między rozbudzonymi aspiracjami a możliwościami ich spełnienia, rozdźwięk między głoszonymi programami a praktyką, doprowadziły do zachwiania wiary młodzieży w intencje i linię polityczną partii".

Te słowa pochodzą z UCHWAŁY IX NADZWYCZAJNEGO ZJAZDU PARTII i jakże wyraziście korespondują z zamieszczonym obok tekstem pt. „NIEUFNOŚĆ", będącym zapisem rozmowy dziennikarza z młodymi.

Nie wygładzaliśmy tych głosów, nie „czesaliśmy" myśli — ot, choćby dlatego, że w pełni popieramy przekonanie zapisane dalej w Uchwale, iż *„podstawowym obowiązkiem wychowawczym partii wobec młodego pokolenia jest walka o przywrócenie jego wiary w prawdziwość i rzetelność idei, które partia głosi".*

Jedną z wielkich trosk młodego pokolenia jest dziś kwestia jego sytuacji materialnej, jego szans uzyskania mieszkania, urządzenia go, usamodzielnienia się i założenia rodziny. Nie ma co ukrywać, że w obecnej sytuacji gospodarczej jest to zadanie niezwykle trudne. Ale wpaść w pesymizm, założyć bezradnie ręce czy negować wszystko — to przecież też nie jest wyjście.

Sądzimy, że czas spojrzeć prawdzie w oczy. Demagogiczny argument, serwowany często młodzieży, brzmi: *„Żyjecie w XX wieku, w środku Europy, a brakuje..."* i tu następuje wyliczenie.

Rzeczywiście, wielu rzeczy brakuje. Rzeczywiście wiek XX przyniósł wiele zmian na świecie. Przyniósł też wiele zmian w Polsce i tego rodzice Wasi nigdy nie zaprzeczali, bo musieliby zaprzeczyć własnej pracy. Co zaś się tyczy środka Europy, to warto może to pojęcie zweryfikować. To prawda, że żyjemy w geograficznym środku Europy. Ale od uzyskania niepodległości w 1919 r. żyjemy przy końcu, niestety, przy samym końcu europejskich statystyk — obok Portugalii, Bułgarii, Rumunii czy Grecji — pod względem uprzemysłowienia, ucywilizowania, zurbanizowania i w ogóle większości kulturowych osiągnięć społeczeństw. Tak było w 1930, w 1939, w 1945 i tak jest dziś. Idziemy do przodu, ale Europa nie stoi. Nam natomiast wiatr jakby szczególnie w oczy. Marny, porozbiorowy start, dwie wojny, i błędy naszego 35-lecia — ale któż ich nie czyni?

Ma młodzież wiele uzasadnionych pretensji do starszego pokolenia. Zarzuca mu często konformizm, gonienie za dobrami materialnymi, zatracenie wszelkiej perspektywy, dwuznaczność moralną.

Każde pokolenie ma swoją listę grzechów. Dzisiejsze, młode, też jej nie uniknie. Oby była krótsza. Jest natomiast obowiązkiem nie tylko dorosłych, ale i młodzieży, próbować zrozumieć, co rodziców tak uformowało. A zrozumieć — choć to nie znaczy wybaczyć — znaczy jednak docenić tę ich młodość odbytą w niedostatku, ten ich wielki wysiłek edukacyjny, te odbudowane miasta, te postawione fabryki i w gruncie rzeczy także te nieporównywalnie lepsze warunki startu stworzone młodemu pokoleniu współczesności.

Brakuje szkół, to prawda; brakuje mieszkań, to też prawda; fabryki nie wszystkie postawiono z sensem; zadłużono kraj — zgoda. Ale czy w intencji obrzydzenia życia młodemu pokoleniu?

Nie czyni błędów, kto nic nie robi. Nikt też nie rodzi się genialny. Także i władza. Rządzenie to trudna sztuka. Kształtowanie kultury politycznej władzy i społeczeństwa liczy się na pokolenia. A my po wojnie na dobrą sprawę zaledwie jedno pokolenie odesłaliśmy na emeryturę. A więc kiedy miało to wszystko nastąpić?

Rzeczą młodości jest niecierpliwość. Niecierpliwość serca i umysłu. Niecierpliwość nie musi być wadą, jeśli potrafi się ją sensownie spożytkować. Czy będziecie potrafili?

W tym miesiącu różne szczeble władzy radzić będą, jak rozwiązać najtrudniejsze problemy młodego pokolenia. Odbędą się m. in. posiedzenia plenarne KK PZPR, a także KC PZPR. Sformułowane zostaną konkretne programy. Mogą być lepsze lub gorsze, ale na pewno będą otwarte. Otwarte na wszelką inicjatywę młodego pokolenia. Bo trudno przecież uwierzyć, że poprzestanie ono na mękoleniu.

Otwarte też są nasze łamy dla dyskusji, w której nie powinno zabraknąć głosu młodzieży, a także kadry pedagogów. I niech tych kilka tekstów, zamieszczonych na tej kolumnie, będzie tej dyskusji zaczynem.

REDAKCJA

Niech przemówią fakty

Jaka jest sytuacja młodzieży? Młodzi twierdzą, że jest im ciężko i nie widzą dla siebie większych perspektyw. Starsze pokolenie — opinii tych jest sporo — uważa, że te narzekania są na wyrost, a młodzież rozpuszczona do ostatecznych granic sądzi, że wszystko im się należy bez pracy i starań. Chcą, aby dano im wszystko gotowe. Jak jest rzeczywiście? Przytoczymy fragmenty raportu, jaki został opracowany przez społeczny ZESPÓŁ EKSPERTÓW PRZY MINISTERSTWIE PRACY, PŁAC I SPRAW SOCJALNYCH w połowie ub. roku. Dane więc są wiarygodne, z tym, że sytuacja od tamtego czasu pogorszyła się w wyniku pogłębiającego się kryzysu oraz zmiany cen.

Mieszkania

Raport powiada: *„W dniu 31 grudnia 1980 roku na mieszkanie oczekiwało około 1.700 tys. osób posiadających pełne wkłady, z czego około 50 procent to ludzie do lat 29. W 1979 r. jedno przydzielone mieszkanie przypadało średnio na 26,3 oczekujących członków. Szczególnie w trudnej sytuacji znajdują się młode małżeństwa. W chwili zawarcia związku tylko 18 procent młodych posiada samodzielne mieszkanie, samodzielny pokój posiada 56,7 procent, 17,8 dzieli pokój z innymi, a 7,5 procent mieszka oddzielnie.*

Podstawowa faza życia rodzinnego — faza wzrostu ilościowego rodziny, okres prokreacji — rozpoczyna się najczęściej przed uzyskaniem samodzielnego mieszkania, a w chwili jego uzyskania — jest już ukończona. Otrzymane mieszkanie nie rozwiązuje w sposób ostateczny problemu. Okazuje się, że nie zawsze dostosowane jest ono do rozwiniętych już liczebnie rodzin i wzrostu fizycznego dzieci. W rezultacie przeważająca część rodzin — 2/3—3/4 zmuszona jest do ponownego podjęcia starań, tym razem o mieszkanie większe. Utrudnia te działania aktualny system opłat zamieszkania sprzyjający spekulacji i wykorzystywaniu podnajemców.

W wielu spółdzielniach od kilku lat nie prowadzi się zapisów co jeszcze bardziej utrudnia dostęp młodzieży do samodzielnego mieszkania.

Tak więc duży wysiłek w budownictwie mieszkaniowym nie nadążył za liczbą co roku zawieranych małżeństw (ponad 300 tys. rocznie). Doprowadziło to do sytuacji, w której 2 mln rodzin nie ma samodzielnego mieszkania, uważanego przez nich słusznie za fundamentalną potrzebę i marzenie zarazem".

Praca

Praca jest właściwie jedyną możliwością życia. Młody człowiek kształci się, aby zdobyć wiedzę i kwalifikacje, pozwalające znaleźć zajęcie w wybranym kierunku. W raporcie uzyskanie właściwego zatrudnienia przedstawia się tak:

„Według przewidywań Ministerstwa Pracy w roku 1981 potencjalna liczba osób do zatrudnienia wynosi 555 tys., z czego 78,7 procent to absolwenci szkół ponadpodstawowych. W latach 1981—1985 na rynek pracy wejdzie ogółem 2.851,100 absolwentów szkół różnego typu, w tym 329,6 tys. absolwentów szkół wyższych i 1.055,400 z wykształceniem średnim. Przewiduje się, że ogólne zapotrzebowanie gospodarki na absolwentów większości kierunków szkół wyższych i średnich będzie znacznie mniejsze od oczekiwanej liczby absolwentów."

Raport przybliża nam też drogę awansów — *„Młodzi ludzie w zbyt małym stopniu partycypują w awansach, powoli dochodzą również do średniego poziomu zarobków — dotyczy to zwłaszcza kadry z wyższym wykształceniem. Młody inżynier dopiero w wieku 35 lat osiąga pensję swego rówieśnika — absolwenta zasadniczej szkoły zawodowej."*

Człowiek jest najbardziej sprawny w sensie biologicznym w młodym wieku. Wówczas wspaniale funkcjonuje jego umysł, młody pracownik jest operatywny, zdolny do podejmowania ryzyka. Tymczasem raport mówi, że *„spośród 312 tys. absolwentów studiów stacjonarnych, którzy ukończyli je w latach 1971—80, a więc w większości nie przekroczyli 35 roku życia, na stanowiskach kierowniczych pracuje tylko 17,8 procent. Po 10 latach pracy zawodowej do stanowisk kierowniczych średniego i wyższego szczebla dochodzi około trzy razy mniej inżynierów niż w grupie ich starszych kolegów, którzy ukończyli studia przed 20 laty."*

Dochody

Raport mówi: *„Dochody młodych rodzin, których jest około 3 mln, są tylko średnio o 12 procent niższe w porównaniu z dochodami rodzin pracowniczych ogółem. Inna jest jednak zasobność materialna młodych, startujących ludzi. Młode rodziny borykają się z szeregiem trudności materialnych będących skutkiem wysokich opłat mieszkaniowych, spłat kredytów, kosztu wyprawki dla pierwszego dziecka, kosztów urządzenia mieszkania. Ostatnie lata postawiły młodych małżonków przed dylematem — kiedy mieć dzieci? Czy w okresie najbardziej sprzyjającym biologicznie — a więc wcześnie — ale bez mieszkania i przy niskich dochodach, czy później? Jest to poważny problem, tym bardziej, że wskutek wciąż jeszcze niskiej kultury seksualnej oraz niedostatku środków antykoncepcyjnych — ciężkie zabiegi przerywania ciąży, zwłaszcza pierwszej, powodują ryzyko bezpłodności lub poronień."*

Młodych małżonków czeka jeszcze jedna niespodzianka. Po urodzeniu się dziecka — ze względu na szczupłość dochodów i konieczność pracy matki, chcą oddać swą pociechę do żłobka. Tymczasem raport mówi: *„W latach 1975—80 liczba miejsc w żłobkach wzrosła z 82,1 tys. do 103,5 tys. Mimo stałej rozbudowy sieci żłobków, liczba miejsc jest niewystarczająca. Na sto urodzeń jest 5,4 miejsc. Osiągany wskaźnik 5,4 nie pozostaje w żadnej relacji z krajami socjalistycznymi, u których wskaźnik ten wynosi odpowiednio: NRD — 60, ZSRR — 26,9, Bułgaria — 15,2,*

Raport mówi jeszcze o zdrowiu młodego pokolenia, dostępności kultury, oświaty. Dane, które przytacza nie są optymistyczne. Rozsądne są natomiast propozycje przedsięwzięć dalekosiężnych. Szczególnie ta, że *„program poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży musi stanowić ważną część wszystkich programów politycznych, społecznych i gospodarczych przewidzianych w nadchodzącej dekadzie."*

Opracował: ZBIGNIEW SATAŁA

Nieufność

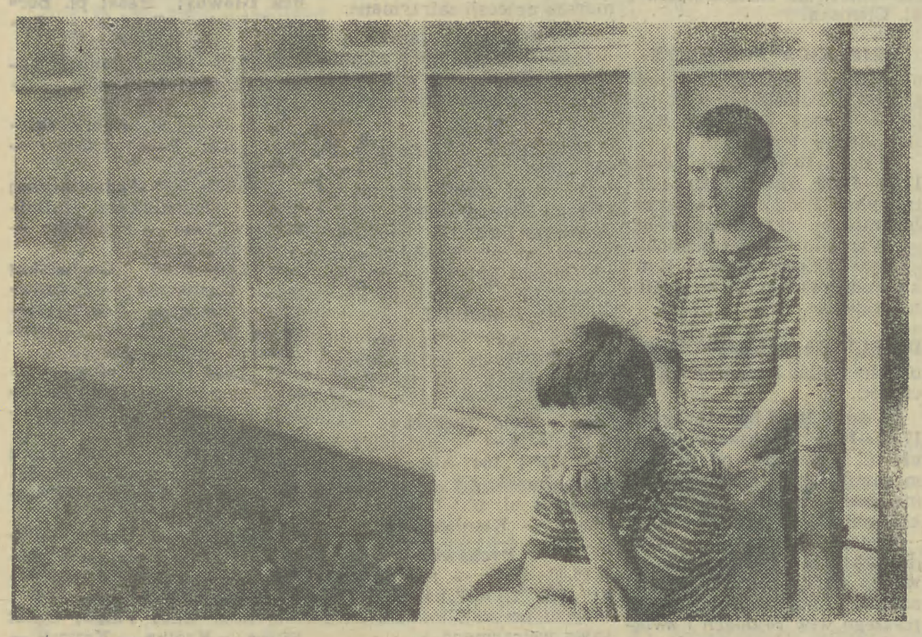

Czy ta rozmowa ma sens? Pogadamy, pewnie się podenerwujemy. A cenzura? No, niech pani powie szczerze jaka jest gwarancja, że nasze wypowiedzi znajdą się w „Gazecie".

Nieufność. Zmaganie się ze sobą, ze mną.

Siadają w szkolnych ławkach. Kilka dziewczyn, kilkunastu chłopców. Nastolatki. Uczniowie technikum i szkoły zawodowej. Dla mnie anonimowi. Tak będzie lepiej. Może i łatwiej?

Chwila napięcia, oczekiwanie na pierwsze pytanie. Ale czy pytania tu najważniejsze? O młodzieży mówi się zawsze, o młodzieży mówić się będzie...

— Chodzi pani o nasze zapatrywania na to, co dzieje się wokół — w szkole, w domu, w środowisku, w kraju?

Tak. Zapewne i o to. Lecz również o sposób myślenia, o motywacje postępowania, o wartości wnoszonę dziś i te, które chce się wypracować na przyszłość. O pragnienia i marzenia. Ale przecież także o ich realizowanie się przez naukę, pracę.

Pierwszy głos w dyskusji zawsze słuchany jest z uwagą. Ten odnotowuję taki: „Będziemy przegrani, jeśli nas będzie się traktować jak traktuje. Co powiemy — źle; co zrobimy — źle. I wciąż ten sam argument: nie macie doświadczenia, jesteście młodzi. A może dlatego jesteśmy niewygodni, że mówimy otwarcie, prosto z mostu? My jeszcze nie mamy obciążeń, powiązań Nie jesteśmy w żadnych układach. Do stracenia też dużo nie mamy".

Król jest nagi

Obserwujemy dorosłych — mówią już inni — i co z tego wynika? Oni myślą w kategoriach materialnych, pewnego życiowego wygodnictwa — to się opłaca, to się nie opłaca. Bo to rodzina, bo awans społeczny, awans zawodowy... Byle się urządzić. Byle po drodze „załapać" dobry stołek. A kto z nich — pytają — głosi to, co myśli? To pytanie uznają jednak za retoryczne. W zanadrzu mają dość przykładów, by udawadniać swe stwierdzenia. Na przykład taki: „Rozmawiałem kiedyś z aktywistą organizacji. Gdy mówiliśmy oficjalnie, wszystko było ideowe. Gdy prywatnie, stwierdził: co myślę — to jedna sprawa; co robię — druga; co mówię — trzecia. Ale gdyby inaczej, czy miałbym dziś mieszkanie, miałbym „fiata", stanowisko?"

Sprzeciw, bunt, negacja nierozłącznie kojarzą się z młodością. Ostro zarysowane kontury rzeczywistości są zjawiskiem naturalnym. Białe i czarne. Te barwy widzą najchętniej. Przypominam sobie bajkę Andersena o królu, który jest nagi.

— Za rok, dwa, pięć... Czy macie świadomość, że to wy — dziś jeszcze uczniowie — będziecie kształtować życie współdecydować o mniej lub bardziej ważnych sprawach?

JACEK: Dość często zadaję sobie pytanie — jaki ja będę? I myślę, że jeśli taki, jak teraz, to przegram. Nie chcę mieć potrójnej moralności — takiej, jak choćby ten aktywista, o którym była mowa — ale czy wytrwam? Dziś potępiam ludzi, którzy zaprzedając swe ideały osiągają stanowiska, samochody, mieszkania Ale co zrobię jak będę miał żonę, dzieci? Dopóki jestem sam, jestem wolny. A później? Uczciwie powiem: nie wiem.

RYSIEK: Za parę lat będziemy myśleć nie tylko o sobie, ale o rodzinie. I co? Jeśli zapiszę się do partii, to przynajmniej wcześniej otrzymam mieszkanie, będę zarabiał więcej, miał możliwość lepszej pracy. (? Red.)

Kalkulowanie. Czy można z góry zakładać granicę: do tej chwili jestem taki, od tej — inny?! Pytam naiwnie — w co wierzą, czy młodzieńcze ideały tak łatwo grzebać?

ANDRZEJ: Nie dyskutowałbym z panią, gdybym w nic nie wierzył. Ja chcę, proszę mnie zrozumieć. Ale co sądzić, skoro ze wszystkich stron nas się bombarduje. Dziś już wiem, że będę długo bez mieszkania, że znalezienie miejsca pracy wcale nie przyjdzie mi łatwo. W końcu z publikatorów dowiaduję się, że perspektywy życiowe mam marne.

JACEK: Co mówić o przyszłości, kiedy nie wiemy, co robić dzisiaj. Teraźniejszość — z tą się zmagamy. Od niedawna palcem się nas wytyka W gazetach pisze, w telewizji pokazuje i mówi: młodzież jest winna Za karę jesteśmy wyrzucani ze szkoły. A czy nie lepiej zamiast nas straszyć, wyrzucać, spowodować to, abyśmy zrozumieli problemy, które się wokół nas dzieją.

Ten głos wyzwala emocje. Punkt newralgiczny. Wszyscy chcą mówić. Przekrzykują się „To" widzieli na własne oczy; o „tym" słyszeli od kolegów, znajomych; „to" wyczytali w prasie a „to" zobaczyli w telewizji. W miejsce „to" — podstawiają przykłady. Wygłaszają ostre sądy o dziennikarzach i o prasie, o wiarygodności, a raczej niewiarygodności środków masowego przekazu. Mają swój (czytaj: negatywny — przyp. autora) stosunek do informacji komentarzy. „Te ostatnie szyte grubymi nićmi, tendencyjne" — ktoś powie.) I znów: kto mówi prawdę? Gdzie jej szukać? Pada i takie zdanie: „Ja słucham rozgłośni zagranicznych. One, być może, ładują mi nieprawdę, ale ja im wierzę.

WIESIEK: Ja szukam prawdy na ulicy.

Ulica

Świeże w pamięci są wydarzenia w Rynku Głównym. Akcja sił porządkowych. Dla wielu młodych 13 maja w Krakowie zakończył się smutno. Od tego faktu uciec nie można. Uciekać się nie powinno. Dlaczego teraz przywołuję te wydarzenia? Bo Wiesiek w tak naturalny sposób powiedział o ulicy, że to zdumiało. Zastanawiam się nad jego słowami. Dlaczego? Dlaczego ulica?

BOGDAN: Jeśli idę na ulicę, to po to, by bardziej zrozumieć. Szukam tam potwierdzenia, albo i zaprzeczenia tego co myślę.

KRZYSIEK: Na ulicy można dowiedzieć się wiele.

WIESIEK: A gdzie można wyrazić swój punkt widzenia? Kto chce z nami rozmawiać serio? Gdzie szukać wyjaśnień spraw, które nas nurtują?

— A szkoła i nauczyciele, a dom i rodzice? — pytam. Chyba tu łatwiej znaleźć prawdę niż na rozemocjonowanej ulicy!

ZBIOROWA ODPOWIEDŹ: Niemożliwe.

Potem dopiero w kolejności mówią, że zaraz po ogłoszeniu stanu wojennego zwrócili się do nauczycieli z prośbą o szczere rozmowy. Ale... usłyszeli, że o sprawach politycznych dyskutować teraz w szkole nie wolno. Ani z wychowawcami, ani między sobą. Owszem, było spotkanie z oficerem Wojska Polskiego, ale właściwie niczego ono nie wyjaśniło.

Dom? Tam szukają już tylko schronienia. No więc gdzie? Przecież i kluby nieczynne, w organizacjach młodzieżowych martwota, twierdzą. Na pytanie: czym powinna zajmować się młodzież, większość dorosłych odpowie — nauką. Nie bez racji. Choćby i dlatego, że to właśnie młodzież często od dorosłych wymaga wiedzy, fachowości, kwalifikacji. Surowo ocenia myślenie, działanie... Jednakże by krytykować innych, trzeba samemu.. W tym miejscu już truizmem jest przywoływanie takich praw, iż właśnie za kilka, kilkanaście lat dzisiejsza młodzież będzie kierować, sterować itp. Pamiętajmy jednak o tym, że ONA żyje wśród nas! ONA widzi, słyszy, reaguje. Kiedyś jedna z nauczycielek powiedziała: „Szkoła to jakby laboratorium. Ale życie to już fabryka, kombinat". Więc nie zaskoczyło mnie stwierdzenie, które zapisałam w reporterskim notesie:

ANKA: Jesteśmy bardzo podatni na wszelkie sprawy polityczne...

ZBYSZEK: ...a gospodarcze nas tylko dobijają.

Nie oni pierwsi, nie ostatni zastanawiają się nad przyczynami naszego kryzysu. Jednak są bezwzględni i bezkompromisowi wobec pokolenia starszego. Szczególnie wobec tych, którzy byli u steru. Rozdają nam razy, choć nie mają na ten temat — do czego się zresztą przyznają — nazbyt ugruntowanej wiedzy.

W tej części dyskusji wyławiam takie głosy:

● „System nasz opiera się na ideologii marksistowsko-leninowskiej. Ale gdyby chociaż zrealizowano połowę z tego o czym pisał Lenin, to w Polsce byłby raj, a nie żaden kryzys polityczny, deficyt gospodarczy";

● „PZPR pomyliła się już tyle razy. Nie, może nie partia, bo partia to tylko nazwa, ale ludzie nią kierujący, rządzący";

● „Dlatego nie mamy raju bo mało ludzi tego chciało zresztą wiemy, że byli tacy, co chcieli raj tylko dla siebie";

● „Ja uważam tak: socjalizm jest piękny w założeniach, ale my jesteśmy ludźmi i posiadamy określone cechy charakteru, skłonności — dlatego socjalizmu zrealizować się nie da. Nikt nie będzie np. pracował, wiedząc, że inny się obija";

● „Jeden z profesorów Uniwersytetu Lwowskiego już przed wojną wypowiedział ta-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Czy nadzieja dźwignie się w porę?

Okularników i okularnic coraz więcej. W starej piosence Agnieszki Osieckiej z niegdysiejszej „Stodoły" reprezentowali oni gatunek charakterystyczny dla okresu studiów. *„Taki dzieckiem się nie zajmie, tylko myśli o Einsteinie".* Teraz okularników sporo także i w szkołach średnich, a nawet podstawowych. A w głębi, pod tymi okularami tyle troski, że dla Einsteina miejsca coraz mniej.

Co się dzieje z naszymi dziećmi?

— Co się dzieje — mówiąc bardziej szczegółowo — z ich zdrowiem? Bo zaczynamy mieć wątpliwości, czy nasze zachwyty nad bujną posturą powojennych roczników są w pełni usprawiedliwione. Może ta bujność bywa pozorem, parawanem, za którym trudno dostrzec to, co prawdziwe?

Niewiele o tym wiedzieliśmy do niedawna. Ujawnienie niektórych faktów o stanie zdrowia młodej generacji przeczyłoby może obowiązującym opiniom. Niemniej do świadomości społecznej przenikały z wolna sygnały szpitali, klinik, zaniepokojonych wzrostem wad rozwojowych u noworodków. Skąd się to bierze? Toksyczność żywności, powietrza, nadużycie antybiotyków? Ciężka praca kobiet, niewyobrażalne ich przeciążenie? Może kiepska organizacja systemu ochrony naszego zdrowia? Najpewniej wszystko to razem sprawiło, że w szkołach podstawowych roi się od dysleksji i dysgrafii, anemii, nerwic i rozmaitych symptomów niedorozwoju. Nauczyciele stawiają dwóje, a tzw. odpad szkolny, jak podają raporty, sięga 10 proc. każdego rocznika dzieci. Jest to smutna wypadkowa braków w systemie opieki pedagogicznej i leczniczej.

Teraz, w rozmowie z lekarzem jednego z krakowskich liceów, przeglądającym na moich oczach swoje uwagi w kartotekach, znajduję potwierdzenie prawdy takiego raportu.

Co stwierdza lekarz? Że zwiększa się ilość skolioz czyli skrzywień kręgosłupa. (Tyle szumu było wokół nieprawdopodobnie ciężkich tornistrów i toreb, stanowiących często jedną piątą wagi nieszczęsnego nosiciela i cóż stąd? Tornistry i teczki od tego nie zelżały.) Lekarz powiada: *„To jasne jak słońce, że jeśli na patologiczny kręgosłup nałoży się już wkrótce proces starzenia się organizmu, będziemy mieli coraz więcej młodych inwalidów".* Już obecnie mamy ich w Polsce 117 tys. w wieku od 18 do 29 lat.

Wady wzroku. O tym już było na początku. Ale na jakim tle następuje to alarmujące słabnięcie oczu? Niedożywienie? Lekarza intryguje też częste pojawianie się rozstępów skórnych tak u chłopców, jak i u dziewcząt w okolicy piersi, krzyża, na pośladkach, na udach. Czy i to nie ma źródeł w jakości naszego odżywiania? U dziewcząt wzrasta ilość zaburzeń miesiączkowania. Co rusz trzeba kogoś odsyłać do zaprzyjaźnionej specjalistki. Wzrasta ilość dzieci z alergiami, zwłaszcza układu oddechowego. U kilku uczennic ujawnił się guz piersi. Są już po operacjach, na razie wszystko dobrze, ale co by było, gdyby...

Wśród winowajców wyliczamy chemizację produktów spożywczych, zły stan sanitarny placówek, gdzie wytwarza się żywność, toksyczność materiałów budowlanych, itp. Rzeczy znane, nie zmieniające się z czasem na lepsze. Ale nie o tym chciałam mówić.

Środki zaradcze? Lekarz z przychodni szkolnej proponuje te, które są mu dostępne: szkolna służba zdrowia nie może działać „z doskoku", nie może być nastawiona wyłącznie na wyłapywanie „dyspanserów". Nie może to być dodatkowa praca wciśnięta w zajęcia szpitalne, czy w rejonie. Nie wolno traktować jej jako azylu dla emerytów, względnie czegoś w rodzaju zesłania dla młodych, którzy chcą się utrzymać na etacie danej przychodni. Nasz znajomy lekarz proponuje to, co sam robi od dawna: bliski kontakt z uczniem, znajomość jego, domu, kłopotów, z którymi się boryka. Wtedy dzieciaki przychodzą dyskutować nie tylko o tym co boli, ale i o sensie życia.

— *Na początku, kiedy chciałam złapać kontakt* — opowiada lekarka — *śledziłam kina, teatry, czytałam ulubioną ich prasę, wypisywałam z literatury najwspanialsze cytaty, od których mimochodem można zacząć rozmowę. Miałam wtedy pełne gabinety dzień w dzień. Bo prawda jest taka, że oni naprawdę nie mają z kim w domu gadać...*

Znowu się zapędziłam. Każdy z podejmowanych tu wątków natychmiast wyzwala całe ciągi skojarzeń, doświadczeń. Choćby ten tłumek nieustannie obecny pod gabinetem lekarki. Patrząc uświadamiam sobie, że te dzieciaki, ani bardziej chore, ani bardziej zdrowe od ich kolegów z innych szkół w całej Polsce, są przecież, szumnie mówiąc, pokoleniem, które przesądzi o przyszłości kraju. Ich energia, poziom wykształcenia, przygotowanie zawodowe, ma się złożyć na wielki potencjał aktywności, intelektu, sił twórczych, mających cechować za niewiele już lat, nasz naród.

Ci ludzie mają wkrótce wystartować w dorosłość, przy czym wiadomo, że skutki takiego, a nie innego startu, ważą na całej biografii człowieka. I staną oko w oko z — **„sytuacją określoną w miejscu i w czasie, sytuacją, której jakość jest zależna od elementów obiektywnych, tj.: ustroju politycznego, poziomu zamożności kraju, zasobności materialnej obywateli, głoszonego oficjalnie systemu wartości, kierunków aspiracji pokoleniowych (rozumienia szans stwarzanych przez system i umiejętności omijania barier), a także od elementów subiektywnych, czyli zdrowia, informacji lub jej deficytu, poziomu aspiracji, umiejętności organizowania doświadczeń itp.)".**

Cytat pochodzi z „Raportu o warunkach startu życiowego i zawodowego młodzieży". Broszura, wydana przez Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Społeczny Zespół Ekspertów w Warszawie, w czerwcu 1981 — bardzo jest na temat. Traktuje sprawę poważnie, nie omija takich także źródeł kryzysu, zdrowia, młodego pokolenia, jak gorycz zawiedzionych nadziei.

Ale do rzeczy. Co sygnalizuje raport? Że:

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

kie zdanie: socjalizm jest nawet bardzo dobrym ustrojem — ale nie dla ludzi, dla aniołów. Ja zgadzam się z tym poglądem";

● „Na Zachodzie prywatny właściciel firmy dba, aby produkcja była na właściwym poziomie, aby robotnicy rzeczywiście pracowali. A u nas? Przychodzi człowiek do pracy, często skacowany, potem się obija, udaje, że pracuje — a pieniądze bierze".

Bez pracy nie ma kołaczy

...tak mówi stare porzekadło. A uczniowie uważają, że: „Każdy powinien robić, co do niego należy"; że: „Naszą szansą jest rzeczywiście praca". Ktoś wyrywa się z gorzką uwagą w tym miejscu: „próbowali tej szansy nasi rodzice i co z tego mają? Co więc i jak robić, aby nikt naszej pracy nie trwonił?"

Moi rozmówcy mieli już kontakt z zakładami pracy. Podczas praktyk. Jakie wynieśli spostrzeżenia?

MAREK: Dzień zaczynał się od szwendania po hali. Była i herbatka. Potem dopiero organizowano nam robotę. W ciągu trzech godzin, na początku praktyki, wykonywaliśmy 300 procent normy. Zreflektowaliśmy się jednak, że nie tędy droga. Po co tak pracować, skoro więcej nie zarobimy. I dlaczego starsi mają na nas krzywo patrzeć.

ZBYSZEK: Z praktyk wynieśliśmy jeszcze i to, że prawdy nie opłaca się mówić. Opowiem krótko. Mój kolega, po zakończeniu miesięcznej roboty, w dzienniczku napisał: „Taką praca nie miała sensu, nic mi nie dała". Gdy wpis ten zobaczył kierownik — wybuchła awantura. Jeśli nie zmienisz treści, powiedział, nie wpiszę ci oceny...

— I kto ustąpił?

KRZYSIEK: To byłem ja, proszę pani. Przemyślałem i... ustąpiłem. Dlaczego? Bo miałem do wyboru: albo ocenę nieodpowiednią i odpracowanie praktyki w czasie wakacji, albo zmianę treści zapisu, i zaliczenie praktyki. Nie skreśliłem tylko uwagi, że mimo nakazu — a taki wisiał nad moim warsztatem — nie miałem okularów ani rękawic ochronnych. A dlatego, że ich nie otrzymałem.

BOGDAN: Pracowałem przy tzw. brakach. Z 15 pudełek detali — 2 tys. gniazdek w każdym — aż 12 trzeba było odrzucić. Może byłem za skrupulatny w odrzucaniu bubli?

KRYSIA: Kiedyś pracowaliśmy społecznie przy porządkowaniu osiedla, w przeddzień wizyty władzy na tym terenie. Kazano nam szybko, po łebkach, rozrzucić ziemię. Aby otoczenie sprawiało wrażenie zadbanego.

Głosy te dowodzą jak uczy się obłudy, cwaniactwa. „To też swoista forma kształcenia charakterów" — dodają z przekąsem.

Nieufność

Rozmowa schodzi teraz na temat pieniędzy.

BOGDAN: Uczy się nas, że praca uszlachetnia. Ale widzimy, jak starsi tylko głowią się nad tym, aby najłatwiej zarobić pieniądze.

Ile chcą zarabiać? Na co wydawać pieniądze? Czy pieniądze to dla nich wiele? Wszystko?

ANIA: Wcale nie jesteśmy pokoleniem wyłącznie konsumpcyjnym. Jedynie, o tyle i w tym znaczeniu, że bierzemy od rodziców. Bo sami nie zarabiamy, nie mamy pieniędzy. Ale czy pani myśli, że mam odwagę wciąż wyciągać do rodziców rękę po forsę na nową sukienkę, na buty.

ZBYSZEK: Ja wiem, że jak poproszę o spodnie, to rodzice kupią. Teraz, jak one takie drogie, to już nawet nie mam odwagi prosić.

MAREK: Chciałbym zarobić kiedyś tyle, by się nie zastanawiać czy kupić książkę, czy iść do kina, do teatru.

WIESIEK: W naturze ludzkiej jest walka o poprawę bytu. Nie chcę, aby dorobkiem całego mojego życia — jak u ojca — było małe mieszkanko i mały „fiacik".

BOGDAN: A wszystko zmierza ku temu, że i my będziemy całe życie pracowali na mieszkanie. Jakie jest inne wyjście?

JACEK: Wyjechać za granicę. Zarobić walutę. I za nią kupić co trzeba.

ZBYSZEK: Jak rozmawiam z chłopakami, to wynika, że oni w ogóle chętnie by wyjechali...

— Jak reaguje młodzież na zaciskanie pasa?

„Pewnie dotąd będziemy go zaciskać aż brzuch przyrośnie do kręgosłupa"; „Do kogo to gadanie — minie 10 lat i znów usłyszymy, że w tej metodzie był jakiś błąd. Który z kolei? Pani jest starsza, więc pewnie lepiej pamięta..."

Negacja. Nieufność. Niewiara.

Koszula bliższa ciału

...więc może o samorządności, o próbie sprawdzenia się w działaniu. Pytam o samorządność w szkole.

ZBYSZEK: Były wybory. Demokratyczne. Chcieliśmy nawet coś zrobić, ale...

KRZYSIEK: ...ale też nie wyszło. Owszem szkoła byłaby dumna, gdybyśmy zajęli się umilaniem sobie życia. Jakiś wieczorek, wycieczka, dyskoteka...

— Na złość mamie... czy swój bunt wyrażacie bezczynnością?

BOGDAN: Nie, to nie to.. Tylko zamiast dyskoteki chcielibyśmy np. spotkać się teraz z ciekawymi ludźmi, którzy wreszcie powiedzieliby coś konkretnego. Z którymi można by podyskutować. I to przy pomocy mocnych argumentów. Ale nie idzie tu np. o aktorów. Idzie o ludzi, którzy decydują o wielu sprawach.

JUREK: I chcielibyśmy być niezależni!

Niezależni. Od kogo? Od nauczycieli, od kierownictwa szkoły, od kogokolwiek i czegokolwiek. Tak to widzą. A swoją postawę wyrażają na następującym przykładzie: „W szkolnym bufecie podniesiono ceny, nie chcieliśmy pogodzić się z tym, by za bułkę z serem płacić 23 zł, rozlepiliśmy plakaty, zamierzaliśmy zbojkotować ajenta, nie wyszło, dyrekcja szkoły poparła ajenta i kazała zdjąć plakaty..."

Ajent nowych cen nie wymyślił. Mógł co najwyżej splajtować.

Na terenie szkoły działają organizacje — ZSMP, ZHP.

MAREK: To nas nie interesuje. Owszem, chcemy się organizować, ale już nie w tych związkach.

ZBYSZEK: Co się tam robi? Szkolenia i tylko szkolenia.

JACEK: Kiedyś pojechałem na 2-dniowe szkolenie. Kiedy zapytałem tam, jak zorganizować koło w szkole, to mi powiedzieli, żebym sobie radził sam. „Zbierz 5 osób, my damy wam pieniądze na działalność..." Przepraszam, czy chodziło o kupowanie ludzi?!

WIESIEK: Na szczeblu zarządu dzielnicy są już etatowi pracownicy. Mnie się to nie podoba. I gdzie oni tacy młodzi? Czy trzydziestolatek może się identyfikować z nami? Czy potrafi nas rozumieć?

Coraz mniej młodzieży uczestniczy w pracach organizacji. Większość śledzi, krytykuje i czeka. Nie przyciągają jej też koła zainteresowań, bo: „to wszystko są formy narzucone z góry, sterowane odgórnie, a potem i rozliczane — także poza nami". Więc gdzie ONI próbują się odnaleźć? Z niepokojem słuchałam o tym jak wolą konfrontować swoje racje, to co wolno i nie wolno, w bezpośrednim układzie z ulicą.

Motywują również, dlaczego też szukają miejsca w kościele...

Potrzebują tego. Otwarcie. My musimy nie tylko o tym wiedzieć, ale zrozumieć. Bunt młodzieży, bezkompromisowość to też atuty — w walce o przyszłość. I wcale nie jest prawdą, że ona chce zamykać się w sobie. Ona szuka pomocy. Kilkugodzinna rozmowa z uczniami miała takie zakończenie:

JUREK: Rozmawialiśmy z panią szczerze. To może się nie wszystkim podobać. Ale gdyby na nasze wypowiedzi nie było miejsca w prasie, gdyby artykuł cenzura odrzuciła, to czy pani o naszych sprawach z KIMS może porozmawiać? Przekazać to, o czym mówiliśmy?

Rozmowa z nauczycielami jest niezbędna. Tak uważam. I spotykam się z nimi w sali, gdzie przed chwilą było tak burzliwie. Sygnalizuję problemy, przekazuję prośbę o zainteresowanie KOGOS ich myśleniem, ocenami, uwagami. Chcę też wiedzieć na ile oni — wychowawcy — mogą wyjść naprzeciw młodzieży.

— „Młodzież nie jest inna niż dawniej. Swoją postawą uzewnętrznia jednak teraz objawy tego, o czym społeczeństwo dyskutuje „po kątach", o czym się rozmawia w domu. Tak jak dawniej młodzi zadają sobie pytanie: jaki(a) ja jestem? Tyle, że dziś bardziej gubią się. Oczekują więc autorytetu..."

GŁOS WYCHOWAWCY pokrywa się z tym co usłyszałam od uczniów. Ten jednak rozumuje dalej — kto jest dziś autorytetem? Czy nauczyciel może nim być, skoro ma młodzieży prezentować myśli ogólnie przyjęte? Ba, — to już podchwytują inni i szybko dodają: po ogłoszeniu stanu wojennego nauczyciele nie podejmują z młodzieżą dyskusji na tematy polityczne. I co? Jest się pomiędzy młotem a kowadłem. Tymczasem u młodych, jak na dłoni, widać że nie potrafią jeszcze samodzielnie myśleć, dokonywać analiz. Owszem, wzrok mają wyostrzony. Ale tak naprawdę, to wiedza ich jest powierzchowna, płytka. Nie mają pojęcia np. co to socjalizm, marksizm choć jednocześnie wiedzą na ten temat tyle, że nie jest tak, jak być powinno.

— „W ankietach socjologicznych — a takie prowadzi się od lat — stwierdzono, że szkoła nie ma autorytetu, że nie stanowi elementu wychowawczego. Kto więc wychowuje — środowisko? Środowisko jest dziś pojęciem abstrakcyjnym. Stąd niedaleko do wniosku, że młodzież zostawia się samą sobie... Tyle tylko, że jak zaistnieją takie wypadki jak majowe i młodzież znajdzie się wśród manifestujących na ulicy, to widzi się winę nauczycieli".

— „Myślę, że w takim stawianiu sprawy jest pewna logika — uzupełnia inny nauczyciel. Tu działa zasada psychologiczna. Szkoła to wyspecjalizowana placówka do kształcenia. Gdyby np. coś zagrażało lasom, do odpowiedzialności pociągnie się urząd nadzorujący drzewa..."

— „...uproszczone myślenie! Nie można robić takich porównań! Osobiście mam żal do partii (jako jej członek) i do swoich władz zwierzchnich, że teraz jak źle, to pretensje do nas. Pół roku już trwa stan wojenny, a czy ktoś pomyślał o zorganizowaniu spotkania z młodzieżą, o wyjaśnieniu jej: dlaczego? po co? Wreszcie czego się i od młodzieży oczekuje? Wymyślono, że wystarczy prasa, radio, telewizja. Tymczasem tak nie jest. I dlatego powinno się stanąć przed młodzieżą".

— „Kiedyś w rozmowie z członkiem KC PZPR zapytaliśmy dlaczego z nami, nauczycielami, też teraz nikt nie chce rozmawiać. Widzi się nas z okazji Dnia Nauczyciela i gdy młodzi rozlepiają ulotki. Jeśli już taki zwyczaj, że decydenci spotykają się z hutnikami, budowlanymi itp. to dobrze by było, aby spotkali się i z nami. Narosło wiele problemów. Choćby i ten, że młodzież wychodzi na ulicę.

Zmienia się temat dyskusji. Młody nauczyciel mówi: „Sądzę, że to mało ważne, czy młodzież subiektywnie będzie popierać władzę czy nie. Czy Stany Zjednoczone straciły niepodległość przez to, że w latach 60. byli tam hipisi, kontestatorzy? Teraz w Polsce budujemy inny model gospodarki, inny porządek. Nikt nie obiecuje niebiańskiej szczęśliwości. Jak nam się uda, to zbudujemy jakie takie państwo. Rzecz w tym, że nie chcemy przyswoić sobie prawdy iż w naszym kraju po raz pierwszy od czasów króla Kazimierza Wielkiego ład wprowadza się twardą ręką. Nie wdajmy się w dyskusję, czy dobra to metoda czy nie. Zauważmy natomiast jak bardzo nie potrafimy myśleć kategoriami państwowymi. Przez lata np. mówiono młodzieży co to socjalizm, a zapomniano powiedzieć, co to jest władza, układy, sojusze. Dziś ona może i czuje się oszukana, zawiedziona. Ale nie bójmy się młodzieży, to żadne zagrożenie.

Dyskusja o podstawowych funkcjach szkoły. O jej roli wychowawczej. Odnotowuję takie stwierdzenia:

● „Młodzież ma zmysł krytyczny, wyostrzony, jest otwarta. A dlaczego w krytyce używa płytkich argumentów? Bo myśmy ją źle uczyli";

● „Ciągłe eksperymentowanie w oświacie też teraz owocuje — zagubieni nauczyciele, zagubieni uczniowie";

● „Odbudować zaufanie! Nie może być sytuacji, że uczeń pisząc wypracowanie szkolne pyta nauczyciela: czy może być ono szczere";

● „Trzeba doprowadzić do tego, aby młodzież umiała sama sobie pewne zjawiska tłumaczyć. To proces długofalowy, ale konieczny. Ważne, by zacząć od szkół podstawowych".

Dziesiątki tematów. Każdy wart zastanowienia. Szukanie rozwiązań, dróg — choćby po grzęzawiskach — jest wręcz konieczne! Odkurzmy w naszej pamięci hasło wyrażające tendencje epoki polskiego Oświecenia „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie".

TERESA BĘTKOWSKA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

Czy nadzieja dźwignie się w porę?

● 11 proc. polskich rodzin to rodziny niepełne.

● Stale rośnie liczba rodzin borykających się z podstawowymi problemami egzystencji, zagrożonych przestępczością i alkoholem. W tych rodzinach przebywa co najmniej milion dzieci w wieku do 17 lat.

● Mimo postępu w ochronie zdrowia, odsetek uczniów wymagających opieki medycznej wynosi 40 proc., a wraz ze wskazaniami do opieki stomatologicznej — do 68 proc.

● Sygnalizowana w bilansach zdrowia młodzieży szkolnej rosnąca liczba nerwic świadczy o małej odporności psychicznej, czego najostrzejszym przejawem jest coroczny wzrost liczby samobójstw (w tym 92 proc. dzieci rodzin rozbitych).

● 20 proc. studentów ma odchylenia od normy zdrowotnej, a wojskowe komisje lekarskie dyskwalifikują corocznie ok. 30 proc. rocznika poborowych, ze względu na stan zdrowia.

Coraz więcej, niestety, wśród uczniów alkoholizmu i narkomanii.

Znajomy licealista komentuje to ostatnie zdanie: *„Chciałbym, aby ci, którzy używają narkotyków, mieli w pamięci słynny koncert Jimmi Hendrix'a, tego, co to umarł na scenie z przedawkowania narkotyków. Zachowało się to jego ostatnie nagranie. Słychać jak gra, potem zaczyna jęczeć, majaczyć, potem uderzenie ciała o podłogę, kroki czterech panów i głos konferansjera: proszę państwa, Jimmi już nie wystąpi.*

Licealista zamyśla się. Mówi: *Los Presley'a i perkusisty Blacka Sabotha powinien być dla niektórych ostrzeżeniem. Jeden mój kolega stale to nosi ze sobą. Z dnia na dzień widać, co się z tym chłopakiem dzieje. Był fajny, normalny, sprawny, a teraz na mały daszek trudno mu wleźć, zrobił się taki jakiś rozlatany, niepozbierany, rozkojarzony, nie wie, co się z nim dzieje"* Ale kto wie? Chyba nikt, poza Kliniką Psychiatryczną nie ma żadnej orientacji w rozmiarach tej klęski.

✶

Jeszcze w styczniu 1980 r. prof. **Tadeusz Popiela** wyraził się w rozmowie ze mną, że *„właściwa profilaktyka to dobre odżywianie, czyste powietrze i możliwie duża wolność od stresów"*. I zapytał: (retorycznie) *„Który z tych niezbędnych składników możemy ze spokojnym sumieniem określić jako precyzyjnie realizowany? Nie znam w Polsce żadnego modelu profilaktyki"*.

Zatrzymajmy się na moment nad jedną z utopii. Wolność od stresów.

Jak to wygląda w życiu? Znam trochę snów, trochę zwierzeń, mam za sobą sporo rozmów z nastolatkami. Obserwuję, jak stopniowo na świadomość, że czeka ich start trudniejszy niż zwykle (bo to i kłopoty z pracą dla absolwentów wielu kierunków studiów, bo to i niejasna perspektywa awansu zawodowego, bo i mieszkanie ewentualnie w XXI wieku, jak dobrze pójdzie), nakłada się wszechobecny lęk. Zostało poważnie zachwiane poczucie stabilności i bezpieczeństwa. Jak w tym wszystkim zachować zdrowie?

Rozmowa przed snem — opowiada znajoma matka:

— Na co komu bomby — pyta ją córka lat 11 — przecież wojny i tak nie będzie, prawda mamo, że na pewno nie będzie? Chyba ludzie jeszcze całkiem nie zdurnieli? A kto robi bomby? Mówisz mamo, że oni tych bomb nie ruszą? A co będzie, jak się tam zakradnie jakiś głupi i tej bombie, na złość, przyciśnie guzik?

Włącza się młodszy brat: „E, co mi tam, byle w Polsce nic groźnego nie było!"

Matka czuje lód pod żebrami: — Śpijcie, co wam przyszło do głowy — usiłuje mówić z przekonaniem.

— Sen dziecka, lat 8:

Za chwilę jama smoka wawelskiego zamieni się w wulkan. Będzie stamtąd zionąć ogniem tysiąc razy mocniej, niż z paszczy smoka na pomniku. Dlatego całe osiedle musi się szybko spakować na ciężarówki i odjechać. Gdzie? Daleko. Mama wszystko wyciąga z szaf, a na szosie już tłum ciężarówek, bo tylko one mają prawo jechać, te ciężarówki uciekające. Wszystko już wzięte, tylko stoliczek do odrabiania lekcji został i zginie w ogniu, bo za stary.

Po powrocie ze szkoły, dziewczyna, lat 13: „Na obywatelskim dyskutowaliśmy, czy będzie trzecia światowa. Dzieci mówiły, że nie, że ludzie się na to nie odważą, ale pani powiedziała, że tak samo się mówiło przed drugą wojną. I mamo, czy to prawda, że na ziemi zabraknie wody, jak my będziemy dorośli?

Dyskusja 14-latki z ojcem:

— Tato, daj na bilet.

— Nie, dziś nie pójdziesz, dość tych filmów. Tandeta, głupoty.

— Ale ja chcę się śmiać! Wyście są tacy ponurzy! A zresztą, wiesz, że potem filmów już nie będzie? Przestaną sprowadzać.

Czy tylko mnie się wydaje, że w tym pobrzmiewa echo słynnego powiedzonka: „Śmiejmy się, bo nie wiadomo, czy świat potrwa jeszcze trzy tygodnie". Może przesadzam, ale chyba jest coś niepokojącego w przekonaniu dziecka, że trzeba śmiać się na zapas, bo wyschną źródła śmiechu.

12-letni oglądacz audycji telewizyjnej (właśnie Interstudio przekazuje rywalizację światowych piosenkarzy o Grand Prix) — reaguje rozczarowaniem:

— To Polaka tam nie ma!? E, Polska to ma ciągle wszystko najgorsze...

Malkontent? Ofiara wrogiej propagandy? Nie. Tak się odzywa duma narodowa, niezaspokojone pragnienie satysfakcji z własnego kraju. Naszym dzieciom jest ona potrzebna jak słońce, jak powietrze.

Chłopiec z III licealnej, poważny, jasne oczy. Patrzą mrocznie: „12 grudnia w sobotę pracowałem do 11 wieczorem. Spałem jak zabity. Rzeczywistość dotarła do mnie w niedzielę na pograniczu jawy, ale myślałem, że mi się to śni, co mówią rodzice. A kiedy na ulicach pojawiły się patrole... Nasze pokolenie użyło trochę wolności. Amnezji nie mamy. Strasznie się boję propedeutyki, bo mogę nie wytrzymać i wypalić, jak ktoś będzie mi się zachwycał, że jest dobrze.

Chłopak milknie, spogląda w okno. Po chwili:

— Kolega dostał pytanie o rolę prawa w społeczeństwie. Wyliczył suche regułki z książek, bo gdyby powiedział to co myśli, to by go chyba wywalili.

Może źle, że poszedłem do ogólniaka. Bo tu będę miał tylko papierek i nie wiadomo, co dalej.

— Właśnie. Co dalej? — pytam. Odpowiedź nie wprost:

— Coś by trzeba robić, żeby się dostać na studia, bo wykształconemu łatwiej mieć pogląd na całość. My chcemy wiedzieć, co jest grane".

✶

Autorytety dowodzą (patrz znakomita książka Stefana Garczyńskiego „Potrzeby psychiczne"), że niezaspokojenie podstawowych dążeń ludzkich, jak łaknienie sprawiedliwości, bezpieczeństwa, szacunku, uznania, bliskości, kontaktu itp. może pozostawić w psychice ludzkiej ślad na całe życie. Może się objawić stłumieniem życiowej energii, spadkiem wydajności pracy, skłonnością do rezygnacji i apatii lub odwrotnie: wzmożoną agresją i sztywnym uporem. A zawsze przynosi cierpienie. Nierzadko organizm reaguje po prostu nerwicowymi zaburzeniami w prawidłowym funkcjonowaniu narządów. A że u nastolatków potrzeby psychiczne są szczególnie silne, a możliwości ich zaspokajania coraz mizerniejsze, więc dlatego znajoma lekarka z liceum nie lekceważy bolących żołądków. I stara się w długich, przyjacielskich rozmowach wyręczać głuche domy.

Bo w naszych domach rzeczywiście — głuchota. Badania socjologów i pedagogów dowodzą, że średnia ilość czasu, który matka pracująca poświęca dziecku wynosi około godziny dziennie! I to w kawałkach. Z niepokojem mówi się o atrofii uczuć i więzi rodzinnych. Nawyk wielogodzinnego oglądania telewizji — wypiera z życia rodzinnego wzajemne zainteresowanie sprawami domowników, niszczy klimat intymności domu, kształtuje typy „obserwatorów", obojętnych na najbardziej drastyczne zjawiska, na najbardziej porywające idee.

W naszych mieszkaniach chłodno. Ani pewności opieki, ani pewności zadbania, ani stałego rytmu zajęć i tradycji. Ani to przystań, ani skała, na którą można się schronić, lęk wciska się i tutaj, proszony, czy nie. Więc wydaje się nam, że go ominiemy przez negację, uciekając od udzielania odpowiedzi na tematy zasadnicze. Najchętniej sprowadzilibyśmy bezmiar niepokojów młodzieńczych do wymiarów ścisłej prywatności. Po co ci troskać się o więcej, skoro wystarczy niczego już nie chcieć? „Swoje se myśl, a kuferek miej zawsze zamknięty". To samo w szkole.

— Nauczycielka do chłopca, który w zadaniu „Zdarzenie, którego byłem świadkiem" opisał 13 maja na Rynku. — „Siadaj mi tu zaraz i szybko pisz co innego".

— „Przypuszczam — napisał Stefan Garczyński — że każdy trzymany na łańcuchu pies, gdyby tylko mógł, uwiązałby wszystkie psy, zachowując najkrótsze łańcuchy dla ludzi. Podobnie, człowiek cierpiący na jakiś długotrwały niedosyt, wyje albo gryzie".

I zapomina o Einsteinie w głębi, pod swymi okularami.

✶

Dla uzupełnienia tej relacji trzeba dodać, że poezja jest w modzie. Taka bardziej pożywna. Maturzyści wpisują koleżankom do pamiętników na przykład Aleksandra Błoka:

„Są godziny, kiedy nie trwoży
grozy życia uczucie wyroczne.
Na ramieniu ktoś rękę
położy,
czyjś promienny wzrok na nas
spocznie."

EWA OWSIANY

Ograniczenia w ruchu drogowym w związku ze świętem Bożego Ciała

Zawiadamia się użytkowników dróg, że z uwagi na Święto Bożego Ciała zostaną wprowadzone w dniach od 9—10 VI 82 ograniczenia w ruchu drogowym na następujących ulicach:

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

ul. ul.: Grodzka, Garbarska, Łobzowska, Batorego, Sobieskiego, Siemiradzkiego, Augustiańska, Paulińska, Krótka, Krzywa, Bożego Ciała, Miodowa, Dobrego Pasterza, Bernardyńska.

W dniu 10 VI br. w godz. 8.30—14.30 (na czas przejścia procesji na trasie Wawel — Rynek Główny i powrót) zamknięty zostanie ruch drogowy na ul. ul.: Grodzka — Franciszkańska, Poselska — od Straszewskiego, Anny od Podwala, Franciszkańska od Straszewskiego, Stolarska od Siennej, Zwierzyniecka — Powiśle.

Ponadto w tym samym dniu w godz. 16.00—19.00 zostanie zamknięta ulica Dobrego Pasterza od ul. Lublańskiej, 29 Listopada, i Majora. **W dniu 10 VI br. ulega likwidacji** parking płatny na ul. Grodzkiej.

DZIELNICA NOWA HUTA

ul. ul.: Majakowskiego, Klasztorna, Sieroszewskiego, Kasprzaka, Rew. Kubańskiej, Srebrnych Orłów, Cedyńska, Miśnieńska, Budowlanych, Architektów, Zielony Jar.

W dniu 10 VI br. zostaną zamknięte ulice na czas przejścia procesji w godz. 11.00—12.30 ul. Wężyka i **w godz. 10.00—12.00** ul. Majakowskiego na odcinku od ul. Kocmyrzowskiej do skrzyżowania z ul. Cieniską.

DZIELNICA PODGÓRZE

ul. ul.: Krzemionki, Zamojskiego, Pułaskiego, Bałuckiego, Rynek Dębnicki, Barska, Rynek Podgórski.

W dniu 10 VI br. w godz. 17.30—19.30 zostanie zamknięty Rynek Podgórski na skrzyżowaniu ul. ul.: Zamojskiego — Warneńczyka, Krzemionki — Zamojskiego i wlot do Rynku Podgórskiego od ul. Limanowskiego.

DZIELNICA KROWODRZA

ul. ul.: Galla, L. Staffa i Kościuszki.

W dniu 10 VI br. w godz. 17.00—19.00 zamknięta zostanie ul. Kościuszki od ul. Komorowskiego i Senatorskiej (na czas przejścia procesji w kościele NN Norbertanek).

Wydział Komunikacji Urzędu Miasta Krakowa zwraca uwagę kierującym pojazdami na fakt zwiększonego ruchu pieszego w/w rejonach i związaną z tym konieczność zachowania wzmożonej ostrożności oraz bezwzględnego stosowania się do wprowadzonego oznakowania i poleceń osób kierujących ruchem kołowym.

Organizacja ruchu komunikacji miejskiej w okresie przemarszów procesji kościelnych w święto Bożego Ciała — 1982 r.

ŚRÓDMIEŚCIE

Wawel — Rynek Główny

9.00—14.00 — linie tramwajowe „1", „2", „6", „8", „13" i „18" na czas przemarszu procesji przez skrzyżowanie ul. Grodzkiej i Dominikańskiej będą kierowane w obu kierunkach ul. ul.: 1 Maja — Basztowa — Westerplatte.

Pilotów

10.20—12.30 — linia autobusowa „113" w okresie przemarszu procesji ul. Pilotów — zostanie skrócona do Ronda Młyńskiego.

Świtezianki

17.00—19.00 — linie tramwajowe „1", „7", „17", „22" w okresie przemarszu procesji przez al. Pokoju nastąpi chwilowe zatrzymanie komunikacji.

Dobrego Pasterza

17.00—19.00 — linia autobusowa „105" na czas przemarszu procesji zostanie skierowana ul. wewnątrzosiedlową (w prawo za przystankiem początkowym w ul. Majora) i powrót w lewo przez ul. Majora do ul. Powstańców.

Linia „139" w tym czasie będzie kursować przez ul. Lublańską na kierunek Cichy Kącik.

Filipa

18.30—21.00 — chwilowe zatrzymania na czas przemarszu przez skrzyżowanie Warszawska — Filipa.

NOWA HUTA

Bieńczyce

10.00—12.00 — linie autobusowe „125", „153" w okresie przemarszu procesji kierowane zostaną ul. ul.: Kocmyrzowską, Rewolucji Październikowej — Broniewskiego (w obu kierunkach).

Mogiła

10.00—13.00 — autobusy linii „123" i „153" będą kierowane od ul. Bulwarowej przez ul. Rewolucji Kubańskiej — — Kasprzaka do Orkana. Autobusy linii „125" będą kierowane od pl. Centralnego (w kierunkach CA HiL) przez al. Lenina. Powrót bez zmian.

Mistrzejowice

11.30—13.30 — tramwaje linii „1", „16" i „20" kierowane będą od rozjazdu w ul. Majakowskiego do ul. Piotra Kołodzieja. Autobusy linii „123" kierowane będą od skrzyżowania z ul. Wiślicką na pętlę linii „129" (Politechnika). Autobusy linii „128" kierowane będą od skrzyżowania z ul. Wiślicką przez al. Rew. Październikowej do Ronda Kocmyrzowskiego i z powrotem.

Autobusy linii „136" kursować będą od ul. Ostapa Dłuskiego przez ul. Kruszwicką — Popielitów do Piasta Kołodzieja. Autobusy linii „139" kierowane będą od ul. Majakowskiego przez ul. Dunikowskiego — Rew. Październikowej — Lublańską.

Ruszcza

11.30—13.30 — autobusy linii „111" będą kursowić okresowo do Wyciąża.

Wzgórza Krzesławickie

11.45—13.45 — autobusy linii „122" będą kursowały w obu kierunkach przez ul. Kocmyrzowską.

PODGÓRZE

Tyniec

10.00—12.00 — autobusy linii „112" będą kursowały do Kostrza.

Teligi

11.00—12.30 — autobusy linii „143" i „173" będą chwilowo na czas przemarszu procesji zatrzymane.

Piaski Wielkie

11.00—14.00 — autobusy linii „104" i „104" BIS będą dojeżdżały tylko do ul. Nowosądeckiej. Autobusy linii „133" będą chwilowo na czas przemarszu procesji zatrzymane.

Bieżanów Stary

14.00—16.00 — linia autobusowa „143" w tym czasie będzie okresowo wstrzymywana.

Rybitwy

14.30—16.30 — autobusy linii „108", „157", będą kursowały od ul. Rybitwy przez ul. Christo Botewa — Półłanki. Autobusy linii „158" będą kursować od ul. Rybitwy przez ul. Christo Botewa — do „Fadomu".

Skotniki

15.00—18.00 — autobusy linii „106" będą kursowały do skrzyżowania z ul. Babińskiego — Skotnicka (stara pętla).

Wola Duchacka

16.00—18.00 — autobusy linii „104" i „104" BIS oraz „184" będą kursowały w obu kierunkach ul. ul.: Gwardii Ludowej — Kamieńskiego.

Pychowice

16.00—18.00 — autobusy linii „112" i „162" na czas przemarszu procesji zostaną okresowo wstrzymane.

Dębniki

16.30—20.00 — autobusy linii „112" i „162" będą kursowały przez ul. ul.: Skolickiego — Nagórzańskiego — Praska — w obu kierunkach.

Płaszów

17.00—19.00 — autobusy linii nr nr „108", „127", „157", „158" na czas przemarszu procesji będą okresowo zatrzymywane.

Rynek Podgórski

17.30—19.30 — autobusy linii „125" będą kursowały do pl. Boh. Getta. Na trasie linii tramwajowej „6", „11" i „24" mogą wystąpić chwilowe zatrzymania ruchu.

Borek Fałęcki

18.00—19.30 — autobusy linii „133" będą kursowały w obu kierunkach przez ul. Kąpielową.

Łagiewniki

18.00—20.00 — autobusy linii „155" będą kursowały przez ul. Zakopiańską i Kąpielową.

KROWODRZA

Prądnik Biały

11.00—13.00 — autobusy linii „207", „227" na czas przemarszu będą chwilowo wstrzymane.

Olszanica

11.00—14.00 — autobusy linii „152" na czas przemarszu procesji będą chwilowo zatrzymane.

Wola Justowska

11.30—13.00 — autobusy linii „102" i „152" będą kursowały przez ul. ul.: Królowej Jadwigi — Junacką — w obu kierunkach.

Bronowice Małe

15.30—17.30 — autobusy linii „126", „218", „226" i „228" na czas przemarszu procesji będą chwilowo zatrzymane.

Lawendowa i Chełmońskiego

16.00—18.00 — autobusy linii „103" i „130" kursować będą od wiaduktu kolejowego ul. ul.: Radzikowskiego — Czerwińskiego — Jaremy — Weissa do Radzikowskiego. (Przystanki początkowe i końcowe przy pętli AZORY.) Autobusy linii „14", „164" kursować będą od ul. Wasilewskiej przez ul. ul.: Pielęgniarek — Prądnicką — Opolską — Wolasa (droga obok pawilonu spożywczego) do końcówki Krowodrza w obu kierunkach. Autobusy linii „120" i „154" będą kursowały ul. ul.: Prądnicką — Opolską (od ul. Wasilewskiej) do swoich końcówek. Autobusy linii „173" będą kursowały od ul. Mehoffera przez ul. ul.: Makowskiego — Łokietka — Opolską (przystanek końcowy przy ul. Makowskiego tak jak linia „138"). Autobusy linii „138" będą kursowały ul. Opolską do ul. ul.: Mehoffera — Makowskiego — Łokietka do Opolskiej.

Salwator

17.00—19.00 — linie autobusowe kursujące z Salwatora w kierunku Bielan na czas przemarszu procesji będą chwilowo zatrzymane.

Bronowice

17.00—19.00 — tramwaje linii „4" i „8" na czas przemarszu procesji będą chwilowo wstrzymane. W przypadku dłuższego zatrzymania tramwaje wymienionych linii będą kursowały tylko do pętli w Bronowicach.

Przegorzały

17.00—19.00 — na czas przemarszu procesji przez ul. Ks. Józefa nastąpią chwilowe zatrzymania w ruchu.

Ojcowska

17.00—19.00 — autobusy linii „219" i „228" będą kursowały od Ronda Katowickiego przez ul. Gagarina — w obu kierunkach.

Wykaz tras przemarszów procesji w związku ze świętem Bożego Ciała w dniach 10 i 13 czerwca 1982 r. na terenie miasta Krakowa

10 CZERWCA 1982 R. — ŚRÓDMIEŚCIE

1) 9.00—14.00 **Wawel — Rynek Główny;** trasa: pl. Bernardyński — Grodzka — Rynek Gł. i z powrotem.

2) 10.20—12.30 **Pilotów;** trasa: Sadzawki — Pilotów — Akacjowa — ul. Kliny.

3) 10.30—12.30 **Bobrowskiego;** trasa: Bobrowskiego — Grzegórzecka.

4) 16.00—18.00 **Augustiańska;** trasa: Augustiańska — Bulwary wiślane — Paulińska — Augustiańska.

5) 17.00—19.00 **Garbarska;** trasa: Garbarska — Łobzowska — Batorego — Sobieskiego — Siemiradzkiego — Łobzowska — Garbarska.

6) 17.00—19.00 **Bożego Ciała;** trasa: Bożego Ciała — Józefa — Estery — Miodowa — Bożego Ciała.

7) 17.00—19.00 **Świtezianki;** trasa: Zwycięstwa — Świtezianki — ul. Widok — Krupskiej — Zwycięstwa.

8) 17.00—19.00 **Dobrego Pasterza;** trasa: Dobrego Pasterza — (odcinek od 29 Listopada do Lublańskiej).

9) 18.30—21.00 **Filipa;** trasa: Filipa — Krótka — Krzywa — Rynek Kleparski — Paderewskiego — Filipa.

13 CZERWCA 1982 R. — ŚRÓDMIEŚCIE

1) **Krzyża;** trasa: dookoła kościoła.

2) 10.30—12.30 **Bobrowskiego;** trasa: Bobrowskiego — Grzegórzecka.

10 CZERWCA 1982 R. — NOWA HUTA

1) 10.00—12.00 **Bieńczyce;** trasa: pl. Targowy — ul. Majakowskiego.

2) 10.00—13.00 **Mogiła;** trasa: Klasztorna — Sieroszewskiego — Żeromskiego — Kasprzaka — Rewolucji Kubańskiej — Klasztorna.

3) 11.00—12.00 **Czyżyny;** trasa: ul. Wężyka.

4) 11.30—13.30 **Mistrzejowice;** trasa: Nagłowicka — Wawelska — Srebrnych Orłów — Złotego Wieku — Wiślicka — Cedyńska — Miśnieńska.

5) 11.30—13.30 **Ruszcza;** trasa: kościół — cmentarz.

6) 11.45—13.45 **Wzgórza Krzesławickie;** trasa: Budowlanych — Architektów — Zielony Jar — Budowlanych.

10 CZERWCA 1982 R. — PODGÓRZE

1) 10.00—12.00 **Wróblowice;** trasa: Wróblowicka — Niewodniczań

Czy nasze zakłady mogą liczyć na ożywienie eksportu?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wolnych miejsc, często z własnych mieszkań; wykręcali numer „kierunkowy" i uzyskiwali rozmowę z Krakowem. Teraz mogą korzystać jedynie z łączności korespondencyjnej, która wydłuża czas porozumiewania się. List np. z RFN z zapytaniem ofertowym idzie dwa — trzy tygodnie, podobnie trwa przesyłka odpowiedzi przez zakład. A takie terminy dla ludzi interesu nie są do przyjęcia. I dlatego często wybierają sobie oni kontrahentów, z którymi szybko można nawiązać kontakt i szybko rozpocząć współpracę.

To nie wszystko, są również pewne zakłócenia w transporcie, zwłaszcza przy wysyłce niedużych partii eksportowych wyrobów. Oto KFAP wysyła taką partię z przeznaczeniem do Holandii na punkt graniczny do Staropola, lecz tam trudno podjąć decyzję o wysłaniu całego „tira" z kilkoma skrzynkami ładunku. Czeka on więc miesiąc i dłużej na skompletowanie pełnego ładunku do Holandii, ale czas ten pracuje przeciwko eksporterowi. Przedtem korzystano w takich przypadkach z transportu samolotowego, ale obecnie frachty lotnicze tak zdrożały, iż niejednokrotnie przekraczają wartość przesyłki.

Oto dlaczego zakłady Mera-KFAP nie mogą uznać wyników tegorocznego eksportu za pomyślne. Za pięć miesięcy br. na przewidziane obroty do strefy dolarowej w wysokości 830 tys. dolarów osiągnęły one tylko 500 tys. dolarów tj. 60 procent zakładanego eksportu. Tymczasem zakłady te mają przygotowany do produkcji eksportowej potencjał wytwórczy, doświadczenie, fachową kadrę ludzi i mogą sprostać wymaganiom każdego zagranicznego klienta. Jak na razie jednak nie widać z ich strony większego zainteresowania. Ale zakład wiąże tu pewne nadzieje z targami w Poznaniu. Liczy bowiem na nawiązanie kontaktów z partnerami z krajów socjalistycznych — ze stroną radziecką, z Węgrami, z przedstawicielami NRD i Czechosłowacji. W tym roku łatwiej niż dotąd będzie można „zauważyć" na Targach ekspozycję „Mera-KFAP", gdyż po raz pierwszy wystawiona ona będzie pod własną firmą. Dotychczas wyroby tego eksportera były raczej anonimowe, gdyż eksponowano je wraz z innymi towarami pod wspólnym szyldem „Metronexu".

Teraz, kiedy w wyniku reformy gospodarczej wchodzi w życie zasada odpisów dewizowych z tytułu eksportu, producenci zaczynają zdawać sobie sprawę z tego, iż tylko sami, właśnie poprzez eksport — mogą uzyskać środki na niezbędne komponenty surowcowe, na części zamienne do maszyn i na niektóre narzędzia. Tymczasem zakłady „TELPOD" w Krakowie — poważny producent podzespołów elektronicznych — nie może liczyć na własne odpisy, gdyż nie przyznano mu jak dotąd — konta dewizowego. Brak konta pozbawia zakład dewiz, a bez nich nie można zakupić w krajach zachodnich koniecznych surowców, z kolei bez surowców niemożliwy staje się eksport do tych krajów. I tak kółko się zamyka. Wydaje się więc, że ktoś w którymś miejscu musi je przerwać. Aspiracje „Telpodu" co do eksportu swoich wyrobów do krajów strefy dolarowej wydają się uzasadnione. Dotychczas głównymi odbiorcami wyrobów „Telpodu" są: Związek Radziecki, NRD i Węgry. W najbliższym czasie zakład zamierza rozpocząć eksport do Indii. Prowadzone są w tej sprawie rozmowy i być może przy okazji Targów Poznańskich sfinalizowane zostaną umowy z indyjskim partnerem.

Zasada — żeby żyć, trzeba eksportować, obowiązuje także w SKAWIŃSKICH ZAKŁADACH KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH. Większość zainstalowanych maszyn i urządzeń w tym przedsiębiorstwie kupiona została za dolary, dlatego teraz roczne wydatki na części do tych maszyn szacuje się na kwotę 50 tys. dolarów. W tej sytuacji, chociaż produkty żywnościowe potrzebne są dla kraju, jednak bez częściowego ich eksportu nie będzie za co dokonać zakupu wspomnianych części, co w konsekwencji może odbić się ujemnie na eksploatacji wysokowydajnych linii automatycznych. Wówczas może zabraknąć skawińskiej „Inki" lub pieczywa cukierniczego — także dla kraju.

Reguły owych żelaznych wymogów, iż bez eksportu nie ma również wyrobów na rynek krajowy — działają szczególnie w tych dziedzinach produkcji, w których nasz przemysł wyłącznie uzależniony jest od importu surowcowego. Nikt nie ma co do tego najmniejszych wątpliwości w takim zakładzie jak NZPS „PODHALE" W NOWYM TARGU. Dość duży eksport obuwia z „Podhala" w pierwszym rzędzie do krajów zachodnich, umożliwia mu zdobywanie środków płatniczych na zakup takich surowców, których w kraju nie ma i raczej nie będzie, a także nie można ich zakupić w żadnym z państw RWPG. Są to głównie kleje, spody z poliuretanu czy tzw. podpodeszwy. Bez tego ostatniego elementu nie można produkować w ogóle żadnych butów. Jeśli zatem Nowotarskie Zakłady Przemysłu Obuwniczego przestałyby eksportować obuwie do krajów strefy dolarowej i nie zdobywałyby środków płatniczych na wspomniane kleje czy półpodeszwy, to wówczas zamarłaby w ogóle produkcja butów zarówno na eksport jak i na kraj.

Zakłady „Podhale" zaczynają wchodzić także w związki kooperacyjne z ZSRR. Wykonywać będą bowiem pewne partie obuwia z nadesłanych na ten cel surowców przez Związek Radziecki. Ekwiwalent za tę usługę, czyli za produkcję z powierzonego surowca, stanowić będzie obuwie w ilości 15 procent.

„Podhale", podobnie jak dotąd, będzie obecne w Poznaniu — wprawdzie nadal jeszcze pod wspólną firmą centrali handlu zagranicznego „Skórimpex". Pocieszające jest również to, że na szczęście nie potwierdziły się wcześniejsze obawy, iż z powodu kłopotów surowcowych grozi zakładowi załamanie produkcji i konieczność zwalniania pracowników. Zakład ma na razie z czego robić buty, nie ma obawy o ograniczenie zatrudnienia. Przeciwnie — w niektórych oddziałach m. in. w szwalni brakuje ludzi. Sam eksport obuwia z „Podhala" z początkiem tego roku nie miał jednak dobrego startu.

Nie ma natomiast tego rodzaju obaw w KRAKOWSKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „VISTULA", który ostatnio w ramach klubu eksporterów do ZSRR otrzymał tytuł „najlepszego". Również „Vistula" po to, żeby było za co kupić wełnę i bawełnę, eksportuje połowę swoich wyrobów, a z tego mniej więcej w dwóch równych częściach — do Związku Radzieckiego i do krajów kapitalistycznych. Obecnie, po wahaniach na początku roku w eksporcie do krajów zachodnich, od kwietnia sytuacja ulega stopniowej stabilizacji. Miarą owej poprawy niech będzie to, że zakład miałby więcej zamówień niż może zrealizować. Producent ten ma także szanse na zwiększenie eksportu ubrań do krajów zachodnich. W tej sytuacji „Vistula" nie musi zabiegać w Poznaniu o klientów, jej interesy reprezentuje nadal branżowa centrala handlu zagranicznego. Być może zakład, gdy uzna to za słuszne, zażąda koncesji, czyli prawa do samodzielnego występowania na rynkach zagranicznych.

Każdy z tych eksporterów, reprezentujących różne gałęzie produkcji ma swoje odmienne, zróżnicowane problemy. Obok tych różnic istnieją jednakże pewne wspólne sprawy, dotyczące wszystkich zakładów. We wszelkich dyskusjach na temat eksportu nie schodzi z porządku dnia problem jego opłacalności oraz stosowanych przeliczników zarówno dolarowych jak i rublowych.

Sprawy te ulec miały wreszcie uproszczeniu, polegającym na zlikwidowaniu mnogości kursów walut, obowiązujących w handlu zagranicznym. Owszem, przestał obowiązywać tzw. „złoty dewizowy" ale pozostawiono jeszcze nadal kursy przeliczeniowe dolara, kurs tzw. zaopatrzeniowy — 50 zł za dolara, kurs eksportowy — 80—84 zł. Na tle różnych przeliczników mogą tworzyć się podziały i animozje. Niejeden eksporter, któremu przelicza się dolara po 80 złotych, gdy dowie się, że innym zezwolono na przyjęcie wyższego, korzystniejszego kursu, może czuć się pokrzywdzony. O wysokości zastosowanego kursu decyduje bowiem opłacalność lub nieopłacalność eksportu.

Z drugiej strony w domaganiu się wyższego kursu przeliczeniowego dolara trzeba niekiedy więcej umiaru. Okazuje się wszakże, że przy wnikliwszej analizie budowania cen wyrobów, eksporterzy niekiedy po prostu je zawyżają i dlatego przelicznik dolara po 80 zł nie zapewnia opłacalności. Wlicza się np. do kalkulacji cenowych przepracowany czas w ośmiu godzinach lub pełne wykorzystanie maszyn, gdy faktycznie zarówno czas pracy jak i park maszynowy — wykorzystane były tylko w części. Niektórzy producenci uważają, że opłacalność eksportu ich wyrobów byłaby większa, gdyby nie marże, naliczane od eksporterów przez centrale handlu zagranicznego. I tu dla central tych wynika jeden wniosek. Jeśli chcą uzyskiwać marże od producentów, muszą na nie solidnie zapracować, inaczej zakłady nie skorzystają z ich usług i będą domagały się koncesji. A propos koncesji już teraz słyszy się opinię, iż centrale handlowe w obawie o własną egzystencję nie są zainteresowane w tym, aby zakłady przemysłowe otrzymywały uprawnienia do bezpośredniego występowania na rynkach zagranicznych.

Przedsiębiorstwa, jak na razie, godzą się na to, by centrale handlu zagranicznego, zwłaszcza w przemysłach o dużym udziale importu surowców — dysponowały w imieniu producentów zbiorowymi odpisami dewizowymi, przeznaczając je na zakup surowców dla całej branży. Ale gdy sytuacja zaopatrzeniowa ulegnie poprawie, wówczas zakłady zechcą na pewno same dysponować funduszami z odpisów dewizowych, zgodnie z własnymi potrzebami.

I jeszcze sprawa progresji podatkowej z tytułu eksportu. Powszechnie ocenia się, iż skala owej progresji jest zbyt duża i nie zachęca do rozwoju produkcji eksportowej. Równocześnie produkcja ta wciąż nie jest spójna z motywacjami pracowników. Ani w systemie płac, nagród czy też premii nie ma dostatecznych rekompensat za produkcję eksportową. Nie wiadomo zaś czy mechanizmy te uruchomione zostaną poprzez wprowadzenie w przedsiębiorstwach reformy gospodarczej...

TADEUSZ STEC

Z Plenum KK SD

Jedna drobna wytwórczość — jedne prawa dla pracujących w niej ludzi

(Inf. wł.). Reforma gospodarcza, którą o kilka miesięcy wcześniej zaczęto realizować w drobnej wytwórczości, niż w przemyśle kluczowym, natrafiła na wspólną dla całej gospodarki, niezwykle poważną barierę, jaką stały się braki surowcowo-materiałowe. Mimo to krakowska drobna wytwórczość wykonała swoje ubiegłoroczne zadania produkcyjne i usługowe, stanowiące 17 proc. sprzedaży rynkowej całego krakowskiego przemysłu. Niezłe wyniki uzyskano także w dziedzinie eksportu. Rzemiosło krakowskie, będące składową częścią drobnej wytwórczości, jako jedno z nielicznych w kraju, przekroczyło swoje zadania za ubiegły rok. Zdołano zapewnić nowe lokale dla podupadających w Krakowie rzemiosł artystycznych.

Oto niektóre dane z referatu wygłoszonego na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Krakowskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, które poświęcone było prawnym i ekonomicznym warunkom rozwoju drobnej wytwórczości w woj. miejskim krakowskim. Obrady, które prowadził przewodniczący KK SD prof. **Jan Janowski**, stanowiły próbę oceny, czy Stronnictwo Demokratyczne stworzyło polityczne warunki, by mogło ostatecznie dokonać się gospodarcze równouprawnienie całej drobnej wytwórczości z innymi gałęziami gospodarki i czy sprawy pracujących w niej ludzi, głównie rzemieślników, znajdują prawne gwarancje w duchu sprawiedliwości społecznej. Idzie o to, aby w praktyce wyeliminowane zostały podziały na drobną wytwórczość „uspołecznioną" i „nieuspołecznioną", niesprawiedliwa polityka podatkowa, a także pokutujące pejoratywne pojęcia typu „prywaciarz". Zniknąć powinny także uproszczone kryteria, iż dla rzemiosła wystarczyć powinny jedynie surowce lokalne i materiały odpadowe. Z drugiej strony, rzemieślnicy mogą liczyć na prestiż i społeczne uznanie, pod warunkiem eliminowania ze swojego grona drobkiewiczów, ludzi pragnących za wszelką cenę zbić w jak najkrótszym czasie fortuny.

Wyrażono w czasie plenum przekonanie, iż gwarantem eliminującym wszelkie nierówności i podziały w rzemiośle, stać się powinna z chwilą wejścia w życie, przygotowywana obecnie ustawa sejmowa w sprawie drobnej wytwórczości.

Uczestniczący w obradach wiceprezydent m. Krakowa **Tadeusz Salwa** przedstawił program rozwoju sieci zakładów drobnej wytwórczości oraz wykorzystania w produkcji i usługach materiałów wtórnych, a także zwiększenia dostaw maszyn i urządzeń, wycofywanych z zakładów przemysłu kluczowego.

W trakcie posiedzenia plenarnego, w którym uczestniczył także sekretarz CK SD **Zdzisław Lasocki**, dokonano dekoracji odznaczeniami państwowymi zasłużonych działaczy Stronnictwa. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: **Wacław Kotarba** i **Antoni Matysik**, Złoty Krzyż Zasługi — **Janusz Walas**, Srebrny Krzyż Zasługi — **Roman Śladowski**. Ponadto 12 osobom nadano godność „Zasłużonego Członka SD".

(ts)

Na Kleparzu towaru w bród — tylko trzeba mieć też w bród pieniędzy

Najazdy tandeciarzy na Kleparz ◆ Wyprzedaż papierosów ◆ Suszone grzyby po 6 tys. zł za kilogram, truskawki po 200—240 zł

(Inf. wł.) Na krakowskim Kleparzu barwnie i kolorowo — towaru w bród — najważniejsze tylko, żeby mieć pieniądze, najlepiej dużo pieniędzy. Ceny wprawdzie idą w dół, ale jest to ruch jakby mocno wymuszony i bardzo powolny. Najtańsze były chyba piwonie — po 6 zł za kwiatek, a jak ktoś kupował 10, to płacił 50 zł, goździki po 7 zł za sztukę. Świeże ogórki 120 zł/kg, pomidory szklarniowe 200 zł/kg, chociaż np. drobniejsze albo spękane można było kupić nawet za 90 zł, czereśnie 160zł/kg, truskawki 240—200 zł/kg. Stara cebula znowu poszła w górę 37—40 zł/kg, jeśli komuś ze sprzedających dobrze się przechowała to usiłował sprzedać nawet po 50 zł/kg. Zielona sałata oferowana była po 20 zł za główkę, młoda kapusta 40 zł, kalarepa 25 zł, rabarbar 35 zł/kg, młoda marchewka 45 zł za pęczek, seler 25 zł za sztukę. Mak trochę staniał i ceniony był wczoraj po 400 zł/kg, natomiast antyimportowa gorczyca (ZPOW nie może produkować musztardy, bo nie ma importowanej mączki gorczycowej) sprzedawana była po 120 zł/kg.

W budkach z nabiałem proponowano następujące ceny: masło 700 zł/kg, ser 140 zł/kg, śmietana 180 zł/litr, jajka 11—12 zł za sztukę, na straganach „u gospodyń" nabiał był trochę tańszy, ale niezbyt wiele. Niewiele było pieczarek, kończą się też zapasy ubiegłorocznych jabłek, cena spadła do 120 zł za kilogram, ale i jabłka też niezbyt dorodne zresztą, przegrywają zdecydowanie konkurencję z pomidorami, czereśniami, truskawkami i ogórkami.

Wczoraj można było zaobserwować — mimo że to wtorek — prawdziwą inwazję na Kleparz tandeciarzy. Momentami sytuacja była tak napięta, że omal nie doszło do rękoczynów pomiędzy właścicielami regularnych straganów, którzy opłacają podatki i działają legalnie a przybyszami z ul. Krzywda, którzy tłoczyli się utrudniając transport owoców i warzyw i blokując dojście kupującym. Jeden z właścicieli straganu najbardziej narażonego na uciążliwość niepożądanych sublokatorów orzekł, że skoro prośby i słowa nie skutkują będzie lał wodą. Zapowiedź zwolnienia nas od reglamentacji papierosów spowodowała, że z obłędem w oczach wyzbywano się ich zapasów — mimo to cena wysoka — paczka „klubowych" 50 zł. Trzęsące się rencistki oferowały wystaną zapewne w kolejce dla uprzywilejowanych herbatę popularną po 35 zł za 50 gramowe opakowanie (zysk 5 krotny!), tabliczka czekolady na stałym poziomie 150 zł za sztukę, mydełko „zielone jabłuszko" 200 zł, miód spadziowy 300 zł za półlitrowy słoik ze sklepu, a poza tym niemowlęce śpioszki tylko 200 zł. Komplet kartek żywnościowych na czerwiec oferowano za „dwanaście stówek". Była też pani od „cielęciny i wołowego", ale poziomu cen nie udało nam się ustalić, bo spłoszona znikła w dość gęstym wczoraj tłumie.

(jb)

Wspomnienie o Jerzym Szostaku

„Zrobił wiele dobrego dla wielu osób" — mówią ludzie z kręgu JERZEGO SZOSTAKA, zawiadamiając redakcję o śmierci tego niezwykłego młodego człowieka. Jego niezwykłość zasadzała się może w tym najdobitniej, że będąc od wielu lat chorym, przywiązanym najpierw do kul, a potem do wózka inwalidzkiego, potrafił być duszą wielu organizacyjnych przedsięwzięć, wymagających nie byle energii. Jerzy Szostak pozostanie w pamięci wielu ludzi dzięki temu, że był współtwórcą „Kliki", grupy przyjacielskiej, złożonej z chorych i studentów opiekujących się chorymi. Dzięki tej opiece dla wielu osób pozbawionych możliwości samodzielnego poruszania się, stanęły otworem kina, teatry, spacery.

Jerzy Szostak organizował m. in. wyjazdy letnie dla młodych inwalidów. Jeden z bardziej pamiętnych obozów miał miejsce np. w Nowym Targu, gdzie matka jednego ze studentów odstąpiła dom na całe wakacje dla około 100 osób. Okoliczni ludzie znosili ser, mleko, jajka, owoce, a zakłady pracy swoimi autobusami umożliwiały poruszanie się w terenie i powrót z wakacji.

O Jerzym Szostaku mogą wam wiele opowiedzieć w Towarzystwie Walki z Kalectwem; jego postać i dzieło wspominają serdecznie koledzy i ludzie dobrej woli pomagający „Klice"; lecz najpiękniej chyba mówi o nim matka, Aniela Szostak: „Wiele bywał w szpitalach. Wiele cierpiał. Wszystko przyjmował spokojnie i znosił tak, że nie uprzykrzył się nikomu. Umiał tak pokrywać ból humorem, że nawet koledzy nie wiedzieli w jakim jest stanie. Synem był tak kochanym, że bez słowa wiedział czego pragnę. Nigdy nic dla siebie. Wszystko dla innych".

Jerzy Szostak był odznaczony Medalem „Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej". Jego pogrzeb odbędzie się w środę, 9 czerwca, około godziny 14, na cmentarzu w Prokocimiu.

W sprawie cen książek

W witrynach księgarń pojawiły się następującej treści napisy: *„Ceny wydawnictw są umowne"*. Niektórzy klienci usiłują wytargować bodaj kilkanaście złotych, sądząc, że chodzi tu o umowę między kupującym, a sprzedawcą. Pracownicy księgarń cierpliwie tłumaczą, że nic z tych rzeczy, ale sami nie zawsze dokładnie potrafią powiedzieć co ten napis, który polecono im wyeksponować na widocznym miejscu, oznacza.

Z prośbą o wyjaśnienie zwróciliśmy się do dyrektora PP „Dom Książki" w Krakowie, **Jana MIGDALSKIEGO.**

— *W Polsce, jak wiadomo, obowiązują w tej chwili trzy rodzaje cen: urzędowe, regulowane oraz umowne. Do tych ostatnich należą właśnie ceny książek. Wynikają one z kalkulacji, którą przeprowadza wydawca. Ustalone w ten sposób ceny proponuje nam do akceptacji. Powstaje więc niejako umowa między wydawcą a „Domem Książki".*

— Zatem jest to prosty rezultat reformy systemu cen.

— *Tak. A my mamy obecnie obowiązek informowania nie tylko o wysokości ceny, ale również o jej charakterze. Klient musi wiedzieć, że nie jest to cena ustalona przez jakikolwiek organ rządowy. I stąd te napisy w księgarniach.*

Zanotował:

LESŁAW PETERS

Od dziś do niedzieli

XVI Krynicki Festiwal Arii i Pieśni im. Jana Kiepury

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wykorzystać do zorganizowania tutaj, pod Górą Parkową, Festiwalu Arii i Pieśni jego imienia. Pierwszy odbył się w początkowych dniach września 1967 roku, a jego honorowym gościem była żona Jana Kiepury — znakomita artystka **Marta Eggerth**. Uczestniczyła ona w trzech z piętnastu zorganizowanych do tej pory krynickich festiwalach.

Kolejny, szesnasty, rozpoczyna się dzisiaj, czyli w środę, 9 czerwca. Przez pierwsze dwa dni sala koncertowa głównej pijalni zdrojowej będzie miejscem eliminacji, stanowiących integralną część festiwalu, dwu ogólnopolskich konkursów: śpiewaków amatorów oraz dyplomantów akademii muzycznych. Koncert laureatów pierwszego z tych konkursów zaplanowano na godz. 19.30 w czwartek (10 czerwca), a drugiego na godz. 16 w piątek (11 czerwca). W obydwu koncertach prezentowane będą utwory najwybitniejszych kompozytorów polskich i zagranicznych, z których niejeden miał w swym repertuarze znakomity polski tenor Jan Kiepura.

Dwa główne koncerty festiwalowe odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę. 12 czerwca o godz. 19.30 na estradzie w głównej pijalni zdrojowej kilkutysięcznej widowni zaprezentowane zostaną najpiękniejsze arie i pieśni, a 13 czerwca o godz. 16 muzyka popularno-rozrywkowa. Wykonawcom obydwu koncertów — a są nimi znakomici soliści operowi z kilku ośrodków muzycznych Polski oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej — towarzyszyć będzie orkiestra Filharmonii Górniczej z Zabrza pod dyrekcją **Tadeusza Babińskiego.**

STANISŁAW ŚMIERCIAK

Komentarz PAP

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ruchu w miastach, dbałość o nawierzchnię, lepsze wykorzystanie posiadanego taboru samochodowego. Bogate kraje, lepiej widocznie od nas znają się na oszczędzaniu, bo np. RFN obniżyła zużycie ropy o 17 proc. w skali roku.

Wysokie ceny benzyny nie okazały się, jak się wcześniej spodziewano, zaporowe. Nadal np. widzi się samotne osoby dojeżdżające do pracy samochodami. Nie stworzyły one również motywacji do oszczędzania benzyny na większą skalę. Tymczasem grozi nam po prostu jej brak. Mimo że w mniejszym tempie, ale przybywa nam samochodów, więcej benzyny domaga się przemysł chemiczny, transport uspołeczniony i inni odbiorcy. Ponieważ ropy, ze względów płatniczych więcej importować nie możemy, deficyt benzyny złagodzić możemy tylko przez jej oszczędzanie.

Rolnicy wykorzystują dobrą pogodę

Koszenie traw i pielenie okopowych w pełni

(Inf. wł.). Do najważniejszych prac polowych absorbujących rolników należą dziś koszenie traw i zwózka siana. Zajęcia te są bardzo pracochłonne, tym bardziej, że trzeba się spieszyć, by maksymalnie wykorzystać dobrą pogodę. Padające okresowo deszcze pozwoliły na przystąpienie do pielęgnacji upraw okopowych. Wyrywa się chwasty, podsypuje ziemniaki, w szeregu rejonach przystąpiono do pierwszego zbioru truskawek, które pojawiły się w większej ilości w sprzedaży. Rolników oraz służbę rolną niepokoi fakt, że wcześniej niż zwykle pojawiła się stonka ziemniaczana.

Nie zapominając o bieżących pracach polowych przygotowuje się maszyny i ciągniki do zbliżających się w szybkim tempie żniw. Służą temu też m. in. organizowane przez Komitet Krakowski PZPR spotkania we wszystkich gminach województwa miejskiego. W dniu wczorajszym narada taka odbyła się w gminie Kocmyrzów-Luborzyca. Uczestniczył w niej sekretarz KK PZPR **Józef Gregorczyk** i I sekretarz KG PZPR **Marian Stokłosa.** W gminie tej do zbioru jest 3.100 ha zbóż, w tym 100 ha rzepaku. Do zbioru tego areału przygotowany jest SKR posiadający 4 kombajny i 17 snopowiązałek. Bardzo dużo sprzętu kośnego posiadają sami rolnicy i — jak podkreślano — większość sprzętu gotowa jest do żniw. Do pełnej sprawności maszyn brakuje jednak części zamiennych. Część tych elementów powinna jeszcze przed żniwami trafić do warsztatów naprawczych, ale czy wszystkie? Do żniw, głównie z myślą o dobrym zaopatrzeniu sklepów i obsłudze pracujących w polu rolników przygotowuje się miejscowy GS. Występują jednak niedostatki m. in. przy zakupie konserw poza kartkowym przydziałem dla obsługujących maszyny ludzi.

Informując o przygotowaniach do żniw dyrektor Zakładu Handlu Artykułami do Produkcji Rolnej krakowskiej WZSR **Wiktor Wurm** powiedział, że GS-y dysponują prawie 21 tys. kos, 6 tys. sierpów oraz inym sprzętem i choć w sumie jest go mniej niż w ub. roku, to powinno to zaspokoić potrzeby rolników. W ostatnim okresie nie było też pełnego asortymentu nawozów mineralnych, a także dla tuczników. W bieżącym miesiącu sprzedaż pasz dla świń została całkowicie wstrzymana.

Również wczoraj w Komitecie Krakowskim PZPR odbyła się narada dyrektorów i sekretarzy przedsiębiorstw pracujących na wsi i dla wsi. Podsumowano wyniki ubiegłego roku i jak wynika ze sprawozdań nie wszystkie istytucje swoje zadania wykonały — tłumacząc się tzw. przyczynami obiektywnymi, niezależnymi od nich. W województwie krakowskim jest łącznie 86 tys. gospodarstw indywidualnych, z których wiele nie posiada siły pociągowej. Co prawda jest jeszcze prawie 30 tys. koni i 4.800 ciągników, w tym 1.500 produkcji własnej, ale to nie rozwiązuje problemu prac polowych oraz zwózki płodów rolnych. Dlatego też istnieje ogromna potrzeba udzielenia tym gospodarstwom pomocy, aby wykorzystać wszystkie możliwości produkcji rolnej.

Podsumowując dyskusję sekretarz KK PZPR Józef Gregorczyk zwrócił uwagę na potrzebę sprawniejszej organizacji skupu m. in. poprzez odbiór płodów bezpośrednio od rolników. Należy też zrealizować wszystkie rozpoczęte już inwestycje rolne, starać się o pełne zaopatrzenie w te artykuły, które są dostępne, a mogą zastąpić brakujące.

CZESŁAW MAŚLANA

Ograniczenia w ruchu drogowym w związku ze świętem Bożego Ciała

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 4)

13) 17.00—19.00 **Płaszów;** trasa: Saska — przez Błonia — Szczygła — Przewóz.

14) 17.00—19.00 **Prokocim;** trasa: Prosta — Snycerska — Górników — Dygasińskiego.

15) 17.30—19.30 **Rynek Podgórski;** trasa: dookoła Rynku Podgórskiego.

16) 17.45—19.00 **Podwawelskie;** trasa: wewnątrz osiedla.

17) 18.00—19.30 **Borek Fałęcki;** trasa: Jugowicka — Siarczana — Szylinga — Szumca.

18) 18.00—20.00 **Łagiewniki;** trasa: Myślenicka — Fredry — Suchta — Kołodziejska — Wronia.

19) **Kobierzyn;** trasa: ul. Zamiejska.

20) **Bieżanów Nowy;** trasa: Mała Góra — Aleksandry — Smolenia.

10 CZERWCA 1982 R. — KROWODRZA

1) 11.00—13.00 **Prądnik Biały;** trasa: Białoprądnicka — Jasna — Zimorowica — Zielińska — powrót do kaplicy.

2) 11.00—14.00 **Olszanica;** trasa: Jadwigi Majówny — Olszanicka — Korzenicka — do kościoła.

3) 11.30—13.00 **Wola Justowska;** trasa: Panieńskich Skał — Kasztanowa — Cisowa.

4) 15.30—17.30 **Bronowice Małe;** trasa: Pod Strzechą — Tetmajera — Zielony Most — Na Błonie — Zarzecze — Jabłonkowska — i z powrotem.

5) 16.00—18.00 **Lawendowa;** trasa: Lawendowa — Krowoderskich Zuchów — Łokietka.

6) 16.00—19.00 **Misjonarska;** trasa: Kr. Galla — Staffa — Smoluchowskiego — Dzierżyńskiego.

7) 16.00—18.00 **Chełmońskiego;** trasa: Chełmońskiego — Weissa — Jaremy — Murarska.

8) 16.30—18.00 **Sienkiewicza;** trasa: Axentowicza — Wyspiańskiego — Grottgera — Sienkiewicza.

9) 17.00—19.00 **Salwator;** trasa: od kościoła SS. Norbertanek — Kościuszki — Bronisławy — Gontyny.

10) 17.00—19.00 **Bronowice;** trasa: Bronowicka — Zapolskiej — Przybyszewskiego — Zarzecze — Wesele.

11) 17.00—19.00 **Przegorzały;** trasa: Ks. Józefa — Jodłowa — Żenajtina — Szyszko-Bohusza.

12) 17.00—19.00 **Ojcowska;** trasa: Ojcowska do kapliczki i z powrotem.

7 czerwca 1982 roku zmarł nagle w wieku 58 lat generał brygady pilot dr

Julian PAŹDZIOR

żołnierz II wojny światowej, długoletni, zasłużony żołnierz i działacz partyjny, dowódca i wychowawca wielu żołnierskich pokoleń.

W Ludowym Wojsku Polskim pełnił służbę na szeregu kierowniczych stanowiskach dowódczych, był m. in. dowódcą i wychowawcą kadr lotniczych, dowódcą związku taktycznego i operacyjnego wojsk OPK, Komendantem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Radiotechnicznych i ostatnio Szefem Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Krakowie.

Za zasługi w walce z faszystowskim najeźdźcą oraz w umacnianiu obronności kraju odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Czechosłowackim Orderem Czerwonej Gwiazdy, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Złotym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju oraz wieloma medalami resortowymi.

W Zmarłym tracimy zasłużonego, cenionego dowódcę i przełożonego, żarliwego komunistę i gorącego patriotę.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

KIEROWNICTWO, KADRA, ŻOŁNIERZE I PRACOWNICY CYWILNI WOJEWÓDZKIEGO SZTABU WOJSKOWEGO — KRAKÓW

Koleżance

dr Halinie OSZASTOWEJ

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu nagłej śmierci Męża, nieodżałowanego redaktora TADEUSZA OSZASTA

REKTOR I SENAT AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W KRAKOWIE

W dniu 8 czerwca 1982 r. w wieku 72 lat zmarł

tow. Aleksander KESSLER

działacz ruchu robotniczego, członek KZMP, KPP, PPR i PZPR. Szlachetny i dobry człowiek całe swe życie poświęcił walce o Polskę Ludową.

Za pracę zawodową i społeczną odznaczony został: Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem XXX-lecia PRL oraz wieloma innymi.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

KOMITET KRAKOWSKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KOMITET DZIELNICOWY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KRAKÓW-KROWODRZA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11.06.1982 r. o godzinie 13.30 na cmentarzu Rakowickim.

co·gdzie·kiedy ?

9 i 10 CZERWCA 1982 R. FELICJANA, BOŻE CIAŁO

teatry

ŚRODA

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): K. Wojtyła „Brat naszego Boga" — 19.15. **MINIATURA** (pl. Ducha 2): Wg Księgi Hioba w tłum. Cz. Miłosza „Hiob" — 16.30. **STARY** (Katedra na Wawelu): T. S. Eliot „Mord w katedrze" — 20.30; **Scena im. H. Modrzejewskiej** (Jagiellońska 1): Erazm z Rotterdamu „Pochwała głupoty" — 19. **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21): H. Böll „Zwierzenia klowna" — 18 (spektakl dla dorosłych). **BAGATELA** (Karmelicka 6): J. Korczak „Król Maciuś I" — 11 i 14. **LUDOWY** (os. Teatralne 34): Z. Krasiński „Nie-boska komedia" — 19.15. **MUZYCZNY** (Lubicz 48): J. Strauss „Baron cygański" — 18.15. **GROTESKA** (Skarbowa 2): H. C. Andersen „Królowa Śniegu" — 10; J. Odrowąż „O ślicznych kwiatkach i strasznym potworze" — 12. **SCENA SZKOLNA PWST** (Warszawska 5): „Wyzwolenie" (fragm. w wyk. studentów PWST) — 19.15.

Pozostałe teatry nieczynne.

CZWARTEK

GROTESKA (Park im. dr H. Jordana): „O ślicznych kwiatkach i strasznym potworze" — 17.

Pozostałe teatry nieczynne.

kina

ŚRODA

KIJÓW (Krasińskiego 34): Znachor, cz. I i II (pol. 12 lat) — 16, 19, **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Powiedz, że ją kocham (fr. 18 lat) — 8, 12, 16, 20, Violette i Francois (fr. 18 lat) — 10, 14, 18, **MIKRO** (Dzierżyńskiego 3): Golem (pol. 18 lat) — 17, 19, **MŁODA GWARDIA** (Lubicz 5): Wujaszek z Ameryki (fr. 15 lat) — 15.15, 17.30, 20, **PODWAWELSKIE** (Komandosów 21): Zmory (pol. 18 lat) — 14.30, 16.30, **DKF:** Milczący wspólnik (kanad.) — 18, **SFINKS** (Majakowskiego 2): Pożary i zgliszcza (CSRS 15 lat) — 16, 18, 20, **ŚWIT DUŻA SALA** (os. Teatralne 10): Znachor, cz. I i II (pol. 12 lat) — 16, 19, **ŚWIT MAŁA SALA:** Posłannictwo z innej planety (RFN b.o.) — 15 (pożegnanie z filmem), Zasady domina (USA 15 lat) — 17, 19, **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (os. Na Skarpie 7): Transamerican ekspress (USA 15 lat) — 15.45, 18, 20 (pożegnanie z filmem), **ŚWIATOWID MAŁA SALA:** Teheran 43 (radz. 15 lat) — 15, 19, **UGOREK** (os. Ugorek): Pani minister tańczy (pol. 12 lat) — 15, 17, 19, **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Alicja ucieka po raz ostatni (fr. 15 lat) — 16 (pożegnanie z filmem), Vabank (pol. 15 lat) — 18, 20. **WANDA** (Waryńskiego 5): (9 — seans zamkn.), Żandarm na emeryturze (fr. 12 lat) — 12.15, Glina czy łajdak (fr. 18 lat) — 15.45, Odrażający, brudni, źli (wł. 18 lat) — 18, 20.15 (pożegnanie z filmem), **WARSZAWA** (Stradom 15): Mistrz kierownicy ucieka (USA 15 lat) — 16, Omen (ang. 18 lat) — 18, 20.15 (pożegnanie z filmem), **WIEDZA** (Rynek Gł. 27): Skazany (pol. 15 lat) — 9, Dom pod czerwoną latarnią (węg. 18 lat) — 11, 15, 19, Spirala (pol. 18 lat) — 13, 17, **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Rój (USA 12 lat) — 10, Lawina (USA 15 lat) — 12.15, 16, Rewizja osobista (pol. 18 lat) — 18, 20, **WRZOS** (Zamojskiego 50): Lot nad kukułczym gniazdem (USA 18 lat) — 16, 19, **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 71): Koncert zespołu rockowego „Kombi" — 17.30, 19.

DOBCZYCE — Raba: Robert i jego małpka (CSRS b.o.), **GDÓW — Promyk:** Kelner płacić (CSRS 12 lat), **KRZESZOWICE — Nowości:** Śmierć na żywo (fr. 18 lat), **MYŚLENICE — Wisła:** ABBA (szwedz. b.o.), New York, New York (USA 15 lat), **NIEPOŁOMICE — Bajka:** Miły sąsiad (węg. 18 lat), **SKAWINA — Piast:** Grzeszny żywot Franciszka Buły (pol. 15 lat), **SŁOMNIKI — Czar:** Hubal (pol. b.o.), **WIELICZKA — Górnik:** Vabank (pol. 15 lat).

Pozostałe kina nieczynne.

CZWARTEK

KIJÓW, KULTURA — jak w środę, **MIKRO:** Walka o Rzym (wł. 15 lat) — 15.45, 19, **MŁODA GWARDIA** — jak w środę, **PASAŻ BIELAKA:** Prywatne piekło (USA 15 lat) — 15, 17, 19, **SFINKS:** Rewolwer (wł. 18 lat) — 16, 18, 20, **ROTUNDA** (Oleandry 1): Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce (pol. b.o.) — 17, **DKF UJ:** Jezus (USA b.o.) — 19, **ŚWIT DUŻA SALA, ŚWIT MAŁA SALA, ŚWIATOWID DUŻA SALA** — jak w środę, **ŚWIATOWID MAŁA SALA:** Saturn-3 (ang. 15 lat) — 15.30, 17.15, Teheran 43 (radz. 15 lat) — 19, **UCIECHA** — jak w środę, **UGOREK:** Wilk grasuje (NRD b.o.) — 15, Narodziny gwiazdy (USA 15 lat) — 16.30, 19, **WISŁA** (Gazowa 16): Wendetta (fr. 15 lat) — 15, 17, 19, **WANDA:** Glina czy łajdak — 15.45, Odrażający, brudni, źli — 18, 20.15 (pożegnanie z filmem), **WARSZAWA, WIEDZA, WOLNOŚĆ, WRZOS** — jak w środę, **ZWIĄZKOWIEC:** Polska gola (pol. b.o.) — 16, Miłość ci wszystko wybaczy (pol. 15 lat) — 17.30, 19.30.

DOBCZYCE — Raba: Dyl Sowizdrzał (NRD 15 lat), **GDÓW — Promyk:** Jajo węża (RFN 18 lat), **KRZESZOWICE — Nowości:** jak w środę, **MYŚLENICE — Wisła:** Gwiezdne wojny (USA 12 lat), **SKAWINA — Piast:** Znachor (pol. 12 lat), **WIELICZKA — Górnik:** jak w środę.

Pozostałe kina nieczynne.

wystawy

ŚRODA — CZWARTEK

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE (12—17), czw. (10—15), **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA** (10—15.15), **MUZ. KATEDRALNE** (9—15), Wystawa „Wawel zaginiony" (10—15.30), **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15), czw. (12—15), **MUZEUM W PIESKOWEJ SKAŁE** (Ojców) (10—15.30). **MUZEUM W. LENINA** (Topolowa 6): Wystawy: „Lenin w Polsce" i „Tradycje polskiego ruchu robotniczego w malarstwie" (9—17, wst. wol.), czw. (9—16, wst. wol.), **DOM LENINA** (Kr. Jadwigi 41): Wyst.: „Mieszkanie Lenina", „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej", „Krakowska działalność Lenina w gazecie Prawda" (9—15, wst. wol.), czw. (niecz.). **MUZEUM PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17); Współczesna fauna polska (10—13, wst. wol.). **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): Wystawa „Polska kultura ludowa" (10—15). **KRZYSZTOFORY** (Rynek Gł. 35): Wystawa „Z dziejów i kultury Krakowa" (9—15), czw. (11—18), **HISTORYCZNE** (Jana 12): Wystawa „Militaria i zegary" (11—18), czw. (9—15). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24): Wystawa „Z dziejów i kultury Żydów" (9—15), **Franciszkańska 4:** (9—15), czw. (11—18), **ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): Wystawa „Bałtowie, północni sąsiedzi Słowian (niecz.), czw. (14—18). **NARODOWE** (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX w. (niecz.), czw. (12—18 wst. wol.), **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 9): Galeria polskiej sztuki do 1764 r. (10—16), czw. (niecz.). **MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDLÓWKA"** (Tetmajera 28): Folklor wsi podkrakowskiej (11—15), czw. (15—19), **MUZEUM LOTNICTWA I ASTRONAUTYKI** (al. Planu 6-letniego 17): (10—14), czw. (niecz.). **SALON TPSP** (pl. Szczepański 4): (10—17). **SALON WYST.** (N. Huta, al. Róż 3): Wyst. malarstwa, rzeźby i grafiki Grupy Artystycznej Rodzimej Twórczości „GART" (10—17). **KMPiK — GALERIA** (Mały Rynek 4): Wystawa grafik japońskich ze zbiorów MBG (11—18), czw. (niecz.). **KMPiK** (N. Huta, pl. Centralny). **GALERIA:** (10—20), czw. (niecz.). **KOPALNIA SOLI** (Wieliczka): (8—17).

MYŚLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): Wystawa „Ludowa tkanina dekoracyjna" ze zbiorów Muz. Etnograficznego w Krakowie (10—15). **MDK** (Świerczewskiego 14): Wystawy: „Kwiaty polskie" i „Praca i piękno" (8—21). **Miejskie Sale Wystaw Artystycznych** (3 Maja 1a): Wystawa grafiki ze zbiorów BWA (10—15).

szpitale DYŻURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

ŚRODA

CHIRURGICZNY: Wrocławska 1, **CHIRURGII DZIEC.:** Prokocim, **LARYNGOLOGICZNY:** Wrocławska 5, **UROLOGICZNY:** Wrocławska 1, **OKULISTYCZNY:** Witkowice.

CZWARTEK

CHIRURGICZNY, CHIRURGII DZIEC., LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY: N. Huta, os. Na Skarpie 65.

pogotowie

ŚRODA — CZWARTEK

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel. 999; zachorowania i przewozy — tel. 22-38-33, Podstacje KPR, Rynek Podgórski 2, tel. 66-29-80, Prokocim (ul. Teligi 6), tel. 55-51-90, Lotnisko (Balice), tel. 11-90-29, Nowa Huta, tel 44-22-22 i 44-17-70, Krowodrza 37-36-37, 37-38-29, Krzeszowice — tel. 99 i 22-06-20, Jerzmanowice — tel. 48, Proszowice tel. 9, Myślenice — tel. 999, Skawina — tel 9, Wieliczka — tel. 9 i 22-33-54, Niepołomice — tel. 198, Siecie chowice — tel. (Iwanowice 60) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

apteki

ŚRODA — CZWARTEK

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (8—15).

Dyżury nocne pełnią apteki: Rynek Gł. (tlen), Nowa Huta, Centrum A bl. 3 (tlen), Kozłówek (pawilon), Pstrowskiego 94 (tlen), Dzierżyńskiego 33b.

Tylko w czwartek w godz. (9—18) dyżur pełnią dodatkowe apteki: Grodzka 17, Waryńskiego 24, N. Huta — os. Teatralne 28.

PROSZOWICE (1 Maja 81)
WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)
MYŚLENICE (Żeromskiego 19)
SKAWINA (Ogrody 101)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Skale, Alwerni, Dobczycach, Gdowie i Niepołomicach.

inne.....

ŚRODA — CZWARTEK

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych — tel. 22-25-66 i 22-95-78 (15.30—23.00), czw.: (7.30—23.00), Punkt kardiolog. (niecz.).

INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Gł. 27): tel. 22-44-02 (11—17), czw. (niecz.).

POMOC DROGOWA PZMot. (al. Planu 6-letniego 154) — tel. 44-17-80 i 44-16-32 (7—22), czw. (10—18), ul. Kawiory 2 — tel. 37-48-92 i 37-35-75 (7—22), czw. (10—18).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT" (al. Pokoju 81): tel. 48-00-84 (6—22), czw. (10—18).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—22).

ŻEGLUGA KRAKOWSKA (tel. 22-18-60, 22-62-55, 22-57-55), Rejsy statkiem po Wiśle do Bielan — godz. 9, 11, 13, 15, 17.

radio

ŚRODA

PROGRAM I
na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

10.30 Wydawcy o pisarzach: J. Broszkiewicz. 11.05 P. Czajkowski: Suita z baletu „Dziadek do orzechów". 11.55 Komun. o st. wód. 12.40 Progn. pogody dla rybaków. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komunik. 13.10 Tu Radio Kierowców. 13.20 Muz. wycin. 13.30 Pios. kompozyt. polsk.: Z. Wiehler. 13.55 St. Relaks. 14.05 Propoz. do Listy Przebojów. 14.50 Wiersze K. Tymowskiego. 15.10 St. Młodych. 16.05 Muz. i aktualn. 16.50 Utw. A. Blocha. 17.00 Komunik. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Konc. dnia. Gwiazdy jazzu polsk. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Muz. w hiszp. kostiumie. 19.30 Z naszej fonot. 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.30 Konc. życzeń. 20.58 Komun. Tot. Sport. 21.00 Komunik. 21.05 Kron. sport. 21.15 L. van Beethoven — V Symf. c-moll op. 67. 22.10 „Spokojny poniedziałek" — słuch. 22.50 Śpiewa zesp. „2+1". 23.00 Dziennik reporterów i wiad. sport. 23.40 Jazz. dobranocka.

PROGRAM III
UKF 66,89 MHz

10.00 Herbatka przy samowarze. 10.30 Artyści polskiej książki. 11.00 Trąbka i smyczki. 11.40 Prosto z kraju. 12.00 W tonacji Trójki. 13.00 „Ziele na kraterze" — odc. 16. 13.10 Powt. z rozr. 14.00 Kompozyt. włoskiego baroku: G. Torelli. 15.05 Big beat, czyli rock po polsku: „Czerwono-Czarni". 16.00 Zaprasz. do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 Kapitan Fracasse — odc. 12. 19.30 Ars Nova: Nowa muz. XVI w. 19.50 „Ognisty Anioł" — odc. 12. 20.00 Katalog nagrań: The Dors (7). 20.40 J. Adamskiego rozważania o krytyce intelig. 21.00 Folk — muz. włóczęgów i poetów. 21.30 E. Bloch — „Pamiętniki dla Elizy Bloch von Strizki zmarłej 2 stycznia 1921 roku" (cz. 2). 21.45 Godzina jazzu. 22.45 „24 godziny w 10 minut". 23.00 Zaprasz. do Trójki 24.00 Północ poetów — Psalmy Jana Kochanowskiego (3).

CZWARTEK

PROGRAM I

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 11.00, 12.05, 14.00, 16.00, 19.30, 23.00

8.45 Żołn. kwadr. 9.00 Rybacka progn. pog. 9.05 „Świąteczny dzień" — fragm. pow. „Chłopi". 9.35 Inspir. lud. w muz. Lutosławskiego. 10.00 Poranny konc. Ork. PR i TV w Warszawie. 10.30 „Niby — paw" — słuch. 11.05 I. J. Paderewski: Konc. a-moll op. 17. 12.15 Jan Kiepura — głos i legenda. 13.00 Ziel. misteria. 13.40 „Już nie zapomnisz mnie" — stare przeboje w nowych wersjach. 14.05 J. Broda: muzyk z Istebnej 14.15 Na tropach sensacji nauk. 14.40 Gwiazdy estrady i ich przeboje. 15.10 St. Młodych. 16.05 „Odejście wielkiego samotnika" — słuch. 16.35 Konc. życzeń. 17.15 Genialna kreacja Horowitza. 18.05 Czas refleksji. 18.30 B. Britten dyryguje utw. Haydna. 19.20 Przy muz. o sporcie. 20.00 Konc. życzeń. 21.00 Komunikaty. 21.05 Dyskoteka dla wszystkich. 22.00 Wczasowisko — aud. J. Bekkera. 22.30 J. Heifetz w repert. polsk. 23.00 Wiad. sport. 23.30 Senne kwiatów kołysanie: ballady na dobranoc.

PROGRAM III

DZIENNIKI: 8.00, 12.00, 17.00, 22.00

Godz. 10.30 „Kapitan Fracasse" odc. 12 (powt.). 11.00 Pieśni bez słów. 11.30 „Ibis" — słuch. 12.00 F. Schubert: Msza G-dur op. 167. 13.05 „Ziele na kraterze", odc. 17. 13.15 Pios. Skaldów. 13.45 Pod jednym mecenatem. 14.00 Z. Namysłowskiego spotk. z folklorem i pios. 15.00 „Litania" — wiersze i listy Jerzego Lieberta. 15.20 Klasycy inaczej. 16.00 Homo homini. 16.30 Powracający temat „Ciało i dusza". 17.00 Prywatnie u Jana Dobraczyńskiego. 17.15 Archiwum Pr. III. 18.30 Tomik poezji śpiew. 19.00 Koncert dla mojego Boga D. Ellingtona. 19.50 „Ognisty Anioł" — odc. 13. 20.00 Konc. Capelli Cracoviensis w Watykanie — aud. J. Bresticzkera. 21.00 Kamień filozoficzny: Kartezjusz — Medytacje. 21.10 Pieśni nieba i ziemi. 22.05 J. Parandowski: „Styl". 22.15 Gitarowe nastroje P. Greena. 22.40 „Pochwała wsi" — słuch. poet. wg wierszy S. Młodożeńca 23.00 Zaprasz. do Trójki. 24.00 Północ poetów. Psalmy Jana Kochanowskiego (4).

PROGRAM IV

DZIENNIKI: 8.00, 12.00, 17.00, 22.00.

7.00 Poezja i muz.: S. Byrcyn-Gąsienica (stereo). 7.20 Poranna geren. (stereo). 8.05 Co słychać (Kr). 8.15 Inaczej już nie będzie (Kr). 8.35 Muz. (Kr). 8.45 Muzy W. Bodnickiego (Kr). 9.00 „La Fiesta" — tem. dla ork. (stereo) 10.00 Recit. wok. P. Dvorskiego (stereo). 10.30 W. A. Mozart: I Kwart. g-moll na fortep., skrzypce, altówkę i wiol. KV 470. 11.00 Jazzmani twórcami przebojów (stereo). 12.05 Z konc. nagrań (stereo). 13.00 Murray Perahia — pianista, o którym się mówi (stereo). 14.00 „Powodzenia" — frag. prozy M. Białoszewskiego. 14.20 Konc. fortep. W. A. Mozarta (stereo). 15.00 „Perfekt", „Maanam", „TSA" — muz. jednego pokol. (stereo). 16.00 Przeb. nie tylko z westernów (stereo). 17.05 Muz. (Kr). 17.15 „Ludzie i ich pasje" — aud. L. Drelinkiewicz i T. Kasperkiewicz (Kr). 17.35 „Helikon" — aud. A. Krupy (Kr.). 18.00 J. F. Haendel: „Mesjasz" (stereo). 21.00 Muz. Albeniza i de Falli (stereo). 21.30 W kręgu ballady jazz. (stereo). 22.05 Pios. z gitarą (stereo). 22.30 Teatr Poezji: „A Dorio ad Frigam" — poem. C. K. Norwida. 23.00 Klub Stereo.

tv·PROGRAM

ŚRODA

PROGRAM I

6.00 RTSŚ — fiz., sem. 4. Powtórz. wiad.
6.30 RTSŚ — matem., sem. 4. Powtórz. wiad.
9.00 Fiz., kl. 6. Cząsteczki się rozpychają
11.00 Hist., kl. 7. Konkurs historyczny
11.55 Fiz., kl. 8. Jak zbudować automatyczną fabrykę
13.30 Jak wprowadzić reformę gospodarczą?
14.30 RTSŚ — biol., sem. 2. Ssaki
15.25 NURT: Innowacje metod. w naucz. matem.
15.55 Program dnia
16.00 Teatr dla dzieci: Baśnie mojego dzieciństwa — „Brzydkie kaczątko"
16.35 Dla przedszkolaków: „Tik-Tak"
17.00 Dziennik
17.30 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka
17.45 Wszystko o reformie
18.00 Ofensywa wyzwolenia: Z żołnierskiego szlaku
18.30 Składanka — rep. film.
18.50 Dobranoc
19.00 Rolnicze rozmowy
19.15 Mini-portrety: Zespół „Kantry"
19.30 Dziennik
20.15 Teatr Telewizji: Ryszard Frelek i Włodzimierz Kowalski „Sprawa polska 1944" cz. I
22.00 Studio piłkarskich Mistrzostw Świata
22.30 Prosto z Polski — rep.
22.55 Dziennik
23.15 Muzyka na dobranoc

PROGRAM II

16.35 Program dnia
16.40 Jęz. angielski, lek. 10
17.10 Z pokolenia na pokolenie
17.40 Amor wpadł do wody — kom. film. prod. NRD
19.00 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik
20.15—21.55 **Wieczór filmowy:**
20.15 Credo — sylwetka K. Opalińskiego
20.35 Tajemnice i sensacje małej kinematografii
21.15 XXII Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych w Krakowie
21.35 Laboratorium — radz nowela film.
21.55 Film na dobranoc
22.00 Nazywają ich pawianami, cz. 3 (powt. z 12. 5. br.)

CZWARTEK

PROGRAM I

8.55 Program dnia
9.00 Dla dzieci: „Śpiąca królewna" — baśń film. prod NRD
10.10 Z cyklu „Architektura drewniana": Kościoły drewniane — film etnograf.
10.40 Polski zesp. lud. „Polonez"
11.10 „Jak przychodzi zbawienie" — wydarzenia pokolenia minionych lat
12.30 Słynne gwiazdy wielkich oper. Wyst. m in.: Mirella Freni, Raina Kabaivanska, Mikołaj Giaurow, Placido Domingo, Franco Bonisolli
13.00 Wojciech Kossak — film dok.
13.25 W szwedzkim cyrku — wyst. grupy artystów w jednym z najsłynniejszych cyrków świata
14.25 Dla młodych widzów: „Tajemniczy ogród"
14.55 Telewizyjny Koncert Życzeń
15.40 Dziennik
16.10 Nosorożce z Assamu — film dok. prod. RFN-ang.
17.00 Piosenki z rewii targowej. Wyst. m. in.: Anna Jantar, Klari Katona, Corinna Chiriac, Betty Dorsey
17.30 Śladami przodków — wojsk. film hist.
18.00 Polski film telewizyjny: „Chłopiec", reż. L. Staroń
19.00 Wieczorynka
19.30 Dziennik
20.15 Teatr TV: Bob Shaw „Człowiek z dwóch czasów" reż. Laco Adamik (widow. science-fiction)
21.45 Studio piłkarskich Mistrzostw Świata
22.15 Kosmiczna dyskoteka: Judit Szaecs

PROGRAM II

16.50 Program dnia
16.55 Zakład — czechosł. film obycz.
17.55 Spotkanie z balladą: „Corrida" (powtórz. z 1977 r.)
19.00 „Droga na Olimp" — film dok. o życiu i twórczości Bronisława Chromego
19.30 Dziennik
20.15—22.30 **TV Kraków na antenie „Dwójki"**
20.20 Niedziela w Świątnikach — rep. film.
21.15 Świadectwo dojrzałości — rep. J. Zielonackiego
21.45 Cygańska sierotka — żart. muz. do tekstów W. Młynarskiego
22.00 Zofia M. — spektakl teatr. wg opow. Zapolskiej, reż. W. Krzyszkowski

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

„GAZETA KRAKOWSKA" — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ Redaguje zespół. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 656. TELEFON REDAKCJI: centrala czynna od godz. 6—3, nr tel. 22-75-88, łączy ze wszystkimi działami. ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 8, II p., tel. 203-34, 33-100, TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 56-50. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Krakowie, ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ" przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Wydanie A

PRACA

SAMOTNEJ, starszej kobiety do pomocy poszukuje na stałe wiejskie gospodarstwo szklarniowe w woj. nowosądeckim. Zapewnione mieszkanie, wyżywienie i wynagrodzenie. Oferty 7410 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

ŁAŃCUCH ruchomego rusztu do pieca KCO-80 — kupię. Oferty 7176 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FIATA 127 rozbitego, niekompletnego — kupię. Oferty 7266 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

OVERLOCK, tylko w dobrym stanie — kupię. Kraków, Bema 8 a.

SPRZEDAŻ

ŻUKA oraz Fiata 125 p 1300 — sprzedam. Tadeusz Zagórowski, Czarny Potok 97, p-ta Łęcko.

MEBLOŚCIANKI i komplety wypoczynkowe — poleca sklep meblowy — M. Gaczorek, Kraków, ul. Kronikarza Galla 26.

TRABANTA 600 z częściami zamiennymi — sprzedam. Lemieszewski, Sucha Beskidzka — Błądzonka 18. g-9182

FIAT 125 p — 1500, stan b. dobry — sprzedam. Grybów, tel. 503-32.

DYWAN 2,5x3,5 m — sprzedam. Os. Piastów 16/68. g-6989

SYRENĘ 105 L, w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: Bochnia ul. Podedworze 46.

ŁADĘ 1200 — sprzedam. Tel. 37-15-48. g-7165

DYWAN belgijski nowy, strzyżony, 3x4, wzór turecki — sprzedam. Kraków, Pielęgniarek 5/28, I piętro. g-7164

CIĄGNIK C-4011 — sprzedam. Edward Wnuk, Szczucin 287, wtorki i czwartki.

PEUGEOT 504 diesel — sprzedam, zamienię na mniejszy (Skoda, Zastava). Tel. 33-77-52. g-6806

KABINĘ „Stara", ramę, silnik Leylanda 138 KM oraz nowe klatki na lisy — sprzedam. Zgłoszenia listownie: Stanisław Wiśniewski, 28-511 Dobiesławice 46, woj. kieleckie. g-6752

SKLEJKĘ grubości 5 mm — sprzedam. Oferty 6790 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PIANINO — sprzedam. Oferty 6825 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PIĘKNĄ suknię ślubną, nową wełnianą kołdrę, kilim, palmę — sprzedam. Kraków, tel. 66-48-11

SYRENA 105 rok prod. 1978, mały przebieg — sprzedam. Kraków, Jaremy 14 „b"/59, po godz. 18.

OPONY „Warszawy" nowe, 640x15 — sprzedam. Kraków, Partyzantów 16, tel grzecznościowy 11-82-39 wieczorem. g-7495

OKNA skrzynkowe trzykwaterowe 145x208 — sprzedam. Kraków, Partyzantów 16, tel. grzecznościowy 11-82-39 wieczorem.

SILNIK Fiata 125 p, używany — sprzedam. Tel. 55-11-37.

MAGIEL elektryczny, pralnicę PCE-8, wirówkę WR 30, suszarnię SU-8 — sprzedam. Rabka, ul. 1 Maja 14a, tel. 303-91.

CIĄGNIK C-360, rok produkcji 1980 zamienię na ciągnik Ursus C-330. Tadeusz Piątek, Nowa Wieś Szlachecka 51, poczta Liszki, woj. krakowskie.

GRANIT szwedzki sprzedam. Stanisław Sługocki, Koszalin, Rybacka 54. P-70

NUTRIE wraz z klatkami — 9 dorosłych 11 młodych — sprzedam. Bochnia-Dołuszyce, koło stawu i szkoły. g-7289

KAJAK-składak sprzedam. Os. 2 Pułku Lotniczego 19/147, w godz. 16—19. g-7377

ŁAWĘ, stoły na 40 osób oraz patelnię elektryczną — sprzedam. Andrzej Winiarski, Krościenko n. Dunajcem, Jagiellońska 34, tel. 33-31. g-7407

SZKLARNIĘ 6x9 m o konstrukcji stalowej, z c.o. J do rozbiórki sprzedam. Wiadomość: 32-860 Czchów, Targowa 4.

WARTBURG 1000, po remoncie — tanio sprzedam. Rabka, tel. 315-11, po południu. g-7386

POWIELACZ do telewizora kolorowego „Rubin", „Elektron" — sprzedam. Tel. 66-96-16. g-11000

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia, superkomfortowe, zamienię na dwa oddzielne mieszkania — jedno z nich może być w woj. rzeszowskim lub krośnieńskim. Oferty 10489 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NOWY SĄCZ — mieszkanie własnościowe M-4 pilnie sprzedam. Nowy Sącz, Batorego 81d/8.

KUPIĘ strych do adaptacji. Oferty 6942 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NOWY TARG — mieszkanie 3-pokojowe, 55 m², superkomfortowe, telefon — zamienię na Kraków. Tel. 22-88-13, po godz. 16.

NIERUCHOMOŚCI

DĘBICA! Połowa domu (piętro) do sprzedania. Dębica, tel. 34-69 (godzł 15—17). te-92501

ZAMIENIĘ gospodarstwo rolne o powierzchni 2,70 ha (zabudowania drewniane), woj. nowosądeckie — na dom z ogródkiem. Oferty 6767 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DOM drewniany koło Kalwarii — kupię. Oferty 6768 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DOMEK letni z działką 21-arową — sprzedam. Oferty 6746 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom z ogródkiem 13-arowym, pięknie położony między Trzebinią a Chrzanowem, góra do wykończenia. Stanisław Dukała, Trzebinia, Długa 54.

DOM — 7 pokoi, c.o., wod.kan., podpiwniczony, 0,49 ha, stodoła, nadający się na ogrodnictwo — sprzedam. Możliwość kupna ziemi. Do stacji Zakrzewska Kolonia 500 m. Stefan Nosal, Zakrzewska Osada, 86-410 Wiecbork, Bydgoskie.

W MAKOWIE Podhalańskim — sprzedam 0,36 ha działki, budynki mieszkalny, gospodarczy. Oferty Szczecin, tel. 22-44-74.

SPRZEDAM w Oświęcimiu dwurodzinny, superkomfortowy dom z ogrodem i zapleczem na działalność produkcyjno-usługową. R. Smolarek, Oświęcim, ul. Sadowa 4.

SPRZEDAM dom dwurodzinny w Krakowie-Swoszowicach. Oferty 7511 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ domek jednorodzinny z ogródkiem na wschód lub południe od Krakowa. W rozliczeniu możliwe mieszkanie 2-pokojowe, spółdzielcze lub własnościowe, w Krakowie. Oferty 7517 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

RÓŻNE

BIURO matrymonialne prowadzi psycholog. Oferty natychmiast. — „JUNONA", Przemyśl, skrytka 148.

MONTAŻ karniszy, kołków rozporowych, zaczepów okiennych — wykonuje Kodura, tel. 33-70-35.

BEZPYŁOWE cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Mucha, tel. 37-30-65. g-10077

CZYSZCZENIE dywanów, obić tapicerskich — agregatem prod. RFN — domu Klienta — Sołtysiak, tel. 33-95-49. g-8486

CZYSZCZENIE parkietów, posadzek lastrikowych, sprzątanie wnętrz — wykonuje solidnie Płuciennik, — tel. grzecznościowy 48-48-70. g-5318

SOLIDNE cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Kurdziel, tel. 66-96-16. g-10075

TERABONĘ, cyklinę w różnych kolorach — poleca zakład inż. Orda, Nowa Huta, os. Mogiła (koło klasztoru). g-6975

UKŁADANIE parkietów, cyklinowanie, lakierowanie — Romuald Skinder, Kraków, tel. 48-39-13 lub Nowe Brzesko, tel. 49, po 16-tej.

CHRYZANTEMY — sadzonki odmian doniczkowych i na kwiat cięty kolorowe i białe, oferuje Krystyna Mazur, 39-200 Dębica, Olechowskiego 141 (po godz. 13).

PRZYSTĄPIĘ do spółki z mistrzem piekarniczym, posiadającym wkład finansowy. Posiadam lokal w Tarnowie. Zgłoszenia: Tarnów, tel. 26-65, w godz. 18—19.

BŁOTNIKI metalowe Fiat 125 p, prawy przód MR — poleca sklep motoryzacyjny — Lidia Sroka, Nowa Huta, os. Zielone 20.

PRZYJMĘ dozorcostwo. Warunek — mieszkanie. Oferty 6751 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KOTŁY grzewcze c.o. PG-12 naprawia i konserwuje zakład Aleksandra Lewandowskiego, Bielsko-Biała, Mickiwicza 39/2, tel. 278-78.

TAKSOMETRY elektroniczne — AL-W1 wykonuje na zamówienie zakład elektroniki samochodowej — Kielce, Wojska Polskiego 52, tel. 457-83.

MEBLE poleca sklep — M. Jagiełło, Kraków, ul. Smoluchowskiego 4. g-7248

ZGUBY

ZAGINĄŁ czarny piesek rasy pudel. Uczciwy znalazca proszony jest o odprowadzenie właścicielowi: ul. Wekslarska 5/1 za wysoką nagrodą.

MIKOŚ Stanisław, zam. Janowice 113, zgubił w dniu 10. V. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Nr 159868 do dowodu osobistego Nr AB 0815709, wydaną przez Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej — Oddział w Tar

W każdą sobotę i niedzielę

atrakcyjne **TOWARY eksportu wewnętrznego**

poleca KPT „Wawel—Tourist"

w przyhotelowych kioskach „Pewex":

- „Pod Kopcem" — al. Waszyngtona 99
- „Krak" — ul. Radzikowskiego 99
- „Pod Różą" — ul. Solskiego
- „Polski" — ul. Pijarska 17
- „Pod Złotą Kotwicą" — ul. Szpitalna 30
- „Warszawski" — ul. Pawia 6
- „Zarabie" — Myślenice, ul. Zdrojowa 7

w soboty w godz. od 9 do 17, w niedzielę w godz. od 10 do 14, w dni powszednie w godz. od 9 do 14 i od 15 do 19.

Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego w Krakowie, ul. Grzegórzecka 71

PRZYJMĄ do pracy

● EKONOMISTÓW, z wyższym wykształceniem i praktyką w planowaniu ekonomicznym ● TOKARZY ● FREZERÓW ● WYTACZARZY ● ŚLUSARZY ● FORMIERZY ● SUWNICOWYCH ● PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych w Wydziale Odlewni i transporcie wewnętrznym ● SPRZĄTACZKI ● WARTOWNIKÓW

Korzystne warunki płacy.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych, Kraków, ul. Grzegórzecka 71, telefon 11-76-14, w godzinach 7—14.

Bezpłatna **polisa posagowa**

dla urodzonej w kwietniu

Tradycyjnie, jak co roku, PZU Oddział Wojewódzki w Krakowie ufundował wszystkim dzieciom urodzonym w kwietniu i zgłoszonym do PZU premiowane polisy posagowe z opłaconą składką za pierwsze trzy miesiące.

Ponadto wylosowano jedną polisę bezpłatną. W tym roku los uśmiechnął się do JUSTYNY HORABIK urodzonej 22. 04. 1982 r., zamieszkałej w Myślenicach przy ul. M. Nowotki 9.

Z chwilą uzyskania pełnoletności dziewczynka otrzyma 54000 złotych.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „CHEMOBUDOWA—KRAKÓW" 30-951 Kraków, ul. Stachowicza 18,

organizuje ponownie

GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ

obejmującą pełnowartościowe i niepełnowartościowe materiały budowlane oraz narzędzia pracy.

Sprzedaż odbywać się będzie po cenach roku 1981 oraz po cenach umownych.

Do wzięcia udziału w giełdzie zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Giełda odbędzie się

● **W KRAKOWIE w dniach 16—17 czerwca 1982 r.:**
— aleja Planu 6-letniego (byłe lotnisko) — Kierownictwo Wielkiego Zespołu Budów PBP „Chemobudowa-Kraków", telefony 44-76-50, 44-76-28, 44-77-29.
— ul. Zabłocie 54, Baza Materiałowa PBP „Chemobudowa-Kraków", telefon 66-71-00.

● **W OŚWIĘCIMIU w dniach 14—15 czerwca 1982 r.:**
— ul. Dąbrowskiego (koło Zakładów Chemicznych), Kierownictwo Wielkiego Zespołu Budów PBP „Chemobudowa—Kraków", telefon Oświęcim 252-75,

● **W WOLBROMIU w dniach 14—15 czerwca 1982 r.:**
— Kierownictwo Budowy Zakładów Gumowych „Stomil" w Wolbromiu PBP „Chemobudowa-Kraków" obok Zakładów „Stomil" w Wolbromiu, telefon Wolbrom 268,

● **W JAWORZNIE w dniach 14—15 czerwca 1982 r.:**
— Kierownictwo Budowy Zakładów Azotowych Jaworzno, telefon 639-39, przy Zakładach Azotowych w Jaworznie.

● **W CHRZANOWIE w dniach 14—15 czerwca 1982 r.:**
— Kierownictwo Budowy Fabryki Domów w Chrzanowie telefon 30—12.

W sprawie giełdy na budowach w Wolbromiu, w Jaworznie i w Chrzanowie informacje można również uzyskać w KWZB Oświęcim, telefon 252-75.

● **W NOWYM SĄCZU w dniu 14 czerwca 1982 r**
— Nowy Sącz-Biegonice (obok Sądeckich Zakładów Elektro-Węglowych w Biegonicach) — Magazyn PBP „Chemobudowa-Kraków", telefony Nowy Sącz 217-90, 217-91.

Ponadto można zakupić:

◇ urządzenia dyspozytorskie UD-20
◇ centralę „Intervox" z głośnikami
◇ centralę i urządzenia dyspozytorskie możemy zamontować po otrzymaniu zlecenia na montaż.
◇ głośnik radiowęzła typ A-21-p.2/120 — szt. 14
◇ głośnik GPT 54-10 10 V — 120 W — szt. 10
◇ elementy kotła żeliwnego c.o. — nowe, przecenione
◇ termoregulator 386 DPR, temp. 30—100 — szt. 2
◇ czujnik temperatury TON-U1-L 1250 1 H 18 NGT — szt. 24 — produkcji Mera-Kfap.

● **W TARNOWIE w dniu 15 czerwca 1982 r.**
— ul. Chemiczna 1 Kierownictwo Wielkiego Zespołu Budów PBP „Chemobudowa-Kraków", telefony Tarnów 750-11, 750-12.

● **W WIERZBICY k. Radomia, w dniu 16 czerwca 1982 r.**
— Kierownictwo Budowy Cementowni w Wierzbicy. Sprzedaż dotyczy wyłącznie prefabrykatów żelbetowych typowych i nietypowych.

Bliższych informacji może udzielić KWZB Tarnów, telefon Tarnów 750-11, 750-12.

W sprawach giełdy można również uzyskać informacje w Dziale Zaopatrzenia PBP „Chemobudowy-Kraków" w Krakowie, telefon Kraków 22-80-66 wewn. 48, pokój 209.

PRZETARGI

Zarząd Pracowniczego Ogrodu Działkowego „Grzegórzki" w Krakowie, ul. Francesco Nullo 27, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU zleci wykonanie w III i IV kwartale bieżącego roku prac budowlanych przy „Domu Działkowca", obejmujących:

a). wykonanie centralnego ogrzewania kanałem o długości 160 mb
b). wykonanie instalacji wodnej i urządzeń sanitarnych
c). wykonanie instalacji elektrycznej
d). wykonanie elewacji budynku
e). flizowanie lastriką i terakoty

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione.

Oferty należy składać do dnia 25 czerwca 1982 r., pod adresem: Pracowniczy Ogród Działkowy „Grzegórzki" w Krakowie, ul. Francesco Nullo 27.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 czerwca 1982 r., o godz. 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, bez obowiązku podania przyczyn.

Tatrzańskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Tatry" w Zakopanem, ul. Jagiellońska 7, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzeda samochód marki Lublin, nr rej. NSA 566E, rok produkcji 1959, stopień zużycia 75 proc.

Cena wywoławcza wynosi 60000 zł.

Prawo udziału w przetargu ograniczonym posiadają jednostki gospodarki nieuspołecznionej oraz osoby fizyczne, które przedstawią zaświadczenie Urzędu Miejskiego, stwierdzające uzasadnienie nabycia pojazdu.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się nin. ogłoszenia, o godzinie 10, w budynku hotelu „Warszawianka" w Zakopanem, ul. Jagiellońska 7.

Pojazd można oglądać w siedzibie przedsiębiorstwa, codziennie w godzinach 10—12.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa do godziny 9 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Komitet Wojewódzki PZPR w Tarnowie, zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 14. 04. 1972 r. (M. P. nr 26 poz. 148) ogłasza, że sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód osobowy marki Wołga Gaz 24, nr podwozia 434850, nr silnika 693556, rok produkcji 1977. Stopień zużycia wg oceny technicznej PZMot wynosi 65 proc.

Cena wywoławcza wynosi 136000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 24. 06. 1982 r., o godz. 10, w budynku KW PZPR przy ul. Wałowej 12.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie KW PZPR do dnia poprzedzającego przetarg.

Samochód można oglądać od dnia 21. 06. 1982 r., w godz 10—12, w garażach KW PZPR przy ul. Chyszowskiej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Krakowski Szpital Okulistyczny w Krakowie, ul. Dożynkowa 61, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie robót związanych z remontem kapitalnym i adaptacją pomieszczeń pawilonu szpitalnego.

Termin wykonania całości robót ustala się na dzień 30 X 1982 r.

Otwarcie ofert przetargowych odbędzie się dnia 19 VI 1982 r., o godz. 10, w Krakowskim Szpitalu Okulistycznym w Sekcji Technicznej (bud. nr 15).

Oferty należy składać osobiście lub przesłać pocztą pod adresem Dyrekcji KSO Kraków, do dnia 18. 06. 1982 r.

W zakres robót wchodzą:

— roboty murarskie i posadzkarskie
— wymiana instalacji kanalizacyjnej wewnętrznej
— przeróbka instalacji elektrycznej z częściową wymianą przewodów
— roboty fliziarskie
— roboty malarskie.

Szczegółowych informacji odnośnie zakresu robót udzieli Sekcja Techniczna Szpitala.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „BUDOSTAL-2"

organizuje w dniu 25 czerwca 1982 r., w godz. 7—14, na terenie Bazy Transportowej w Niepołomicach, ul. Grabska

(za przystankiem kolejowym Niepołomice-Pasternik)

GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ

oferując jednostkom uspołecznionym i osobom prywatnym **pełnowartościowe zbędne i nadmierne materiały z różnych gałęzi gospodarki materiałowej**, w tym:

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH, NARZĘDZIA, MATERIAŁY ELEKTROTECHNICZNE, MASZYNY BUDOWLANE.

Przedsiębiorstwo oferuje ponadto sprzedaż stolarki budowlanej — do nabycia w dniu 15 VI br., w godz 7—14, w magazynie przy ul. Łowińskiego w Nowej Hucie (obok „Elektromontażu").

Szczegółowych informacji w sprawach giełdy, jak i sprzedaży bieżącej, udziela Dział Gospodarki Materiałowej — Kraków-Nowa Huta, ul. Mrozowa, tel 44-09-37, 44-61-48, 44-12-38 lub 44-46-66 wewn. 57-84

KIEROWNIKA magazynu centralnego i 2 MAGAZYNIERÓW

ZATRUDNI natychmiast

ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAŻOWY „SPOMASZ" w Krakowie, ul. Wielicka 44c (wejście od ul. Wodnej).

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Służby Pracowniczej, pokój 8, tel. 55-41-77.

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W RZESZOWIE

ZATRUDNI zaraz

w podległych jednostkach służbowych:

● ŚLUSARZY
● SPAWACZY
● TOKARZY
● KOWALI
● STOLARZY
● MONTERÓW-ELEKTROMONTERÓW
● ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH

Warunki pracy i płacy do omówienia w Wagonowniach PKP w Rzeszowie, Tarnowie i Jaśle.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Pogórze" w Tarnowie zaprasza do składania ofert na prowadzenie parkingu przy Hotelu „Tarnovia", na warunkach agencji zryczałtowanej

Powierzchnia parkingu — 1200 m².

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg", należy składać w Dziale Administracji „Pogórze" w Tarnowie, ul. Wałowa 21, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 czerwca 1982 r., o godzinie 10, w sali konferencyjnej hotelu „Tarnovia".

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Szczegółowych informacji udziela kierownik hotelu „Tarnovia" w Tarnowie, ul. Kościuszki 10, tel. 2671, wewn. 250 lub 2035.

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego — Oddział w Tarnowie — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzeda przyczepę skrzyniową typu D-46A, nr podwozia 13834, rok prod. 1975, stopień zużycia 70 proc.

Cena wywoławcza wynosi 12720 zł.

Przetarg odbędzie się w biurze Działu Technicznego STW przy ul. Kołłątaja 2, w dniu 23 czerwca 1982 r., o godz. 10.

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy Spółdzielni, nie później niż w przeddzień przetargu, w godz. 8—14.

W przetargu mogą wziąć udział rolnicy z terenu miasta i gminy Tarnów, przedkładając jednocześnie zaświadczenie potwierdzające prowadzenie gospodarstwa rolnego.

Przyczepę można oglądać w dniu roboczym, w godz. 7—15

Kombinat Przemysłowo-Rolny „IGLOOPOL" w Dębicy, ul. Chłodnicza 20, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie tynków wewnętrznych i elewacji dwóch budynków mieszkalnych, z których jeden zawiera 24 lokale mieszkalne, a drugi jest budynkiem 4 segmentowym. Obydwa budynki położone są przy ulicy Słonecznej w Dębicy i usytuowane w pobliżu wjazdu do Chłodni.

Termin zakończenia robót do 30 IX 1982 r.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin przeprowadzenia przetargu, ustala się na dzień 15, licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Przetarg odbędzie się w pokoju nr 410 Wydziału Inwestycji Kombinatu, ul. Chłodnicza 20.

Oferta powinna zawierać oświadczenie oferenta co do przyjęcia świadczenia do wykonania, terminu jego wykonania i ogólnej wartości świadczenia, wraz z podaniem podstawy ustalenia ceny.

Oferty należy składać w Wydziale Inwestycji Kombinatu, pod adresem jw., w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, i tam też można się zapoznać z dokumentacją projektowo-kosztorysową, codziennie w godzinach 7—15.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Inwestycji Kombinatu, telefon 28-71 wewn. 165.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Tarnowie ogłasza, że W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:

— samochód sanitarny m-ki Nysa 522, nr silnika — 406691, nr podwozia — 168266, nr rej. TAR 831K, nr ew. 115, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 44400 zł
— samochód pogotowie techniczne m-ki Nysa 522, nr silnika — 04772, nr podwozia — 160052, nr rej. TAR 738K, nr ew. 111, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 91000 zł
— samochód sanitarny m-ki Fiat 125p, nr silnika — 602663, nr podwozia — 980876, nr rej. TAR 008K, nr ew. 201, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 67500 zł
— samochód sanitarny m-ki Fiat 125p, nr silnika — 564827, nr podwozia — 0976910, nr rej. TAR 736K, nr ew. 192, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 81000 zł
— samochód dostawczy m-ki Syrena R-20, nr silnika — 293969, nr podwozia — 358251, nr rej. TAR 704D, nr ew 145, stopień zużycia 78 proc., cena wywoławcza 20680 zł
— samochód sanitarny m-ki Fiat 125p, nr silnika — 478389, nr podwozia — 971187, nr rej. 31-96 KI nr ew. 154, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 67500 zł
— samochód sanitarny m-ki Fiat 125p, nr silnika — 339422, nr podwozia — 536185, nr rej. TAR 042B, nr ew. 135, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 67500 zł
— samochód sanitarny m-ki Fiat 125p, nr silnika — 544282, nr podwozia — 970994, nr rej. TAR 184D, nr ew. 160, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 81000 zł
— samochód sanitarny m-ki Nysa 522, nr silnika — 378078, nr podwozia — 171572, nr rej. TAR 747D, nr ew. 144, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 44400 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 23 czerwca 1982 r., o godz. 10, samochodów wymienionych pod poz. 7, 8, 9 — w WKTS Tarnów, ul. Rogoyskiego 25; samochodów wymienionych pod poz. 1, 2, 3, 4 — w dniu 23. 06. 1982 r., o godz. 13, w WKTS — Tarnów, Oddział Brzesko, ul. Waryńskiego 6, (samochodów pod pozycjami 5, 6, w dniu 23. 06. 1982 r., o godz. 13, w WKTS — Tarnów — Oddział Dąbrowa Tarnowska, ul. Szpitalna 1.

W przypadku nie dojścia do skutku sprzedaży w pierwszym ustalonym terminie, sprzedaż na warunkach drugiego przetargu odbędzie się w dniu następnym o tej samej godzinie i w tym samym miejscu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić osobiście wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie WKTS — Tarnów, ul. Rogoyskiego 26, najpóźniej dzień przed przetargiem.

Wpłaty wadium należy dokonać na jeden z wybranych samochodów.

Samochody można oglądać w wyżej podanych miejscach przetargu, we wtorki i czwartki, w godz. 10—12.

Zastrzega się prawa unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

OBWIESZCZENIA

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Myślenicach z dnia 30 kwietnia 1981 r., sygn. akt. II K 108/81, **LESZEK KAPUSTA, syn Tadeusza i Stanisławy z d. Grochal, urodzony 1 lipca 1956 r. w Koźmicach Wielkich, oskarżony o to, że dnia 3 czerwca 1979 r. w Czasławiu, woj. krakowskie, naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez to, że prowadził samochód marki Fiat 125p, nr rej. KRA 8270, w stanie nietrzeźwości, z nadmierną szybkością w stosunku do konfiguracji terenu, w związku z czym nie mógł pokonać zakrętu w lewo, co doprowadziło do zjechania samochodu z szosy na przydrożne pole, gdzie zderzył się z przydrożnym drzewem, w wyniku czego pasażerowie samochodu: WIESŁAW KUCHARZ doznał rozległych obrażeń narządów klatki piersiowej, jamy brzusznej i czaszki, JÓZEF CHLEBDA złamania kości czaszki, stłuczenia mózgu, złamania żeber, pęknięcia tętnicy głównej, pęknięcia wątroby, złamania kości udowej prawej i kości lewego przedramienia oraz zachłyśnięcia się krwią do dróg oddechowych i płuc, ROMAN ŁUKASIK wielokrotnych złamań kości czaszki, rozległego stłuczenia mózgu oraz zachłyśnięcia się krwią do dróg oddechowych i płuc, co stało się przyczyną ich zejścia śmiertelnego, zaś ROMAN BURDA złamania kości ramienia lewego oraz złamania uda lewego, JÓZEF MATEGA rany okolicy skroniowej prawej, które to obrażenia pociągnęły za sobą naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni, tj. o czyn z art. 145 § 1, 2 i 3 kk**

1. został uznany winnym czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia i skazany na karę 9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności

2. Na zasadzie art. 83 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 16 VIII 1979 r. do dnia 30 kwietnia 1981 r.

3. Na zasadzie art. 43 § 2, 44 § 1 kk Sąd orzekł w stosunku do niego utratę praw prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 10 lat

4. Na zasadzie art. 49 kk Sąd zarządził podanie przedmiotowego wyroku do publicznej wiadomości przez ogłoszenie go w „Gazecie Krakowskiej"

5. Na zasadzie art. 546, 547 § 1 kpk oraz art. 554 § 2 kpk i art. 1, 2 pkt. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego tytułem opłaty sądowej kwoty 6000 zł, a nadto tytułem kosztów postępowania karnego, które zostaną ustalone odrębnym postanowieniem oraz na rzecz oskarżyciela posiłkowego Adama Chlebdy kwotę 6650 zł oraz Krystyny Łukasik kwotę 3000 zł.

PLAN PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA GMINY LISZKI

Urząd Gminy w Liszkach zawiadamia, że w dniach od 18. 06. do 3. 07. 1982 r. każdego dnia (z wyjątkiem niedziel i świąt), w godzinach od 10 do 14, a w soboty w godzinach 10—12, w lokalu Urzędu Gminy będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt planu zagospodarowania przestrzennego gminy Liszki.

Projekt planu obejmuje tereny położone w granicach administracyjnych gminy.

Z wyłożonym projektem planu zainteresowani mogą zapoznać się w wyżej podanym terminie, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłaszać swoje uwagi i wnioski do projektu planu.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH „Budostal-7" w Krakowie-Nowej Hucie, os. Złotej Jesieni 6,

ZATRUDNI ZARAZ

pracowników w następujących zawodach:

● BLACHARZ-DEKARZ
◆ POSADZKARZ — LASTRIKARZ — FLIZIARZ
● MUARZ-TYNKARZ
◆ MALARZ BUDOWLANY I KONSTRUKCYJNY
● STOLARZ-CIEŚLA
◆ SZKLARZ

Przedsiębiorstwo zapewnia wynagrodzenie wg przejściowych zasad wynagradzania, obowiązujących w budownictwie.

Wymagania kwalifikacyjne: wykształcenie podstawowe, z kursem przyuczenia do zawodu oraz kilkuletni staż pracy w zawodzie.

Praca na terenie m. Krakowa, Tarnowa, Bochni i Brzeska.

Pracownikom posiadającym wieloletni staż pracy w zawodzie oraz osiągającym wybitne wyniki w pracy, przedsiębiorstwo daje gwarancję na wyjazd na budowę eksportową.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, tel. 48-23-22 lub 48-18-91.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO w Krakowie, al. Planu 6-letniego 152,

przyjmują KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej, kształcącej w zawodach:

◇ ŚLUSARZ — MECHANIK (dziewczęta i chłopcy)
◇ TOKARZ — FREZER (tylko dla chłopców).

Kandydaci winni mieć ukończony 15 rok życia.

Nauka w szkole trwa 3 lata.

Uczniowie w okresie nauki zawodu otrzymują wynagrodzenie w wysokości:

w I roku nauki — 560 zł miesięcznie
w II roku nauki — 840 zł miesięcznie
w III roku nauki — około 3000 zł miesięcznie.

Przy wpisie należy przedłożyć następujące dokumenty:

1) podanie 2) życiorys
3) dowód osobisty rodziców (do wglądu)
4) cztery fotografie
5) kartę informacyjną ze szkoły
6) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zakładów w Krakowie, al. Planu 6-letniego 152, codziennie, z wyjątkiem sobót, w godz. 7—14.

Absolwenci szkół podstawowych!

KBM KRAKÓW

KOMBINAT BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO w Krakowie-Nowej Hucie, os. Teatralne 9

OGŁASZA WPISY

na rok szkolny 1982/83 do pierwszej klasy ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ PRZYZAKŁADOWEJ FILIA KBM w Krakowie, ul. Koszykarska 33,

kształcącej w zawodach:

◇ MONTAŻYSTA OBIEKTÓW
◇ MALARZ-TAPECIARZ
◇ CIEŚLA BUDOWLANY ◇ DEKARZ

Warunki przyjęcia:

— ukończone 15 lat, a nie przekroczony 17 rok życia
— ukończone VIII klas szkoły podstawowej
— dobry stan zdrowia

Wymagane dokumenty przy przyjęciu:

— podanie
— świadectwo z klasy VII i VIII szkoły podstawowej
— karta informacyjna ze szkoły podstawowej
— dowód osobisty rodzica lub odpis skrócony aktu urodzenia
— świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza szkolnego
— 4 fotografie

Nauka w Zasadniczej Szkole Budowlanej trwa 3 lata.

Uczniowie przez jeden tydzień odbywają praktyczną naukę zawodu w zakładzie pracy, a przez następny uczą się w szkole (i tak na przemian) i pobierają wynagrodzenie w wysokości:

◇ w I roku nauki 700 zł ◇ w II roku nauki 840 zł ◇ w III roku nauki 16 zł/godz. ◇

W trakcie nauki uczniowie otrzymują bezpłatnie ubranie robocze, sprzęt i narzędzia pracy, codzienne posiłki regeneracyjne.

Zapewnia się zakwaterowanie uczniów w internacie w Krakowie przy ul. Koszykarskiej 33.

Podania należy doręczyć osobiście lub przesłać pocztą.

Szczegółowych informacji udzielają:

● **Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego w Krakowie-Nowej Hucie, os. Teatralne — Dział Kadr i Szkolenia, pokój nr 5, tel. 44-86-22, wewn. 115**
● **Filia Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Krakowie, ul. Koszykarska 33.**

nasze MIASTO

Do 1985 roku działkowicze mają otrzymać 810 ha?

Chętnych do uprawiania działek coraz więcej – terenów niewiele przybywa

Ogródki działkowe cieszą się już od lat dużą popularnością, ale szczególnie ostatnio własna działka stała się łakomym kąskiem, gdy ceny warzyw i owoców tak bardzo poszły w górę. Wiadomo, że działkowicze osiągają dużą wydajność ze swoich poletek — większą nawet niż rolnicy, a na rzecz działek przemawia też niebagatelna produkcja — 450 tys. ton warzyw i owoców rocznie w skali kraju.

Niedoceniany do tej pory problem działek doczekał się uwagi ze strony władz, o czym świadczy uchwała Rady Ministrów z 6 marca br., która m. in. wskazuje ile ha do 1985 roku należy zagospodarować pod ogródki działkowe. Jak dotychczas województwo krakowskie znajduje się na szarym końcu w kraju pod względem ilości terenów działkowych. Wynoszą one około 500 ha, zaś działkowiczów jest ponad 10 tys. Nie licząc oczywiście tzw. „dzikich", których jak twierdzą w Wojewódzkim Zarządzie Polskiego Związku Działkowców — jest pewnie drugie tyle. Zgodnie ze wspomnianą uchwałą do 1985 roku Związek Działkowców w Krakowie ma zagospodarować 810 ha. Z tego w 1982 i 83 roku krakowianie mają dostać 600 ha na działki. Trudno sobie to wyobrazić skoro upłynęło już pół roku a PZD otrzymał raptem ... 35 ha!

Prezes Tymczasowego Zarządu PZD **Joachim Rajewicz** i kierownik Biura **Barbara Mjernik** twierdzą, że głównym hamulcem jest architektura i geodezja, a już szczególnie ta ostatnia. I tak Biuro Planowania Przestrzennego typuje teren, co następnie opiniują różne wydziały — ochrona środowiska, Biuro Geodezji podległe Wydziałowi Rolnictwa, konserwator przyrody. Wydział Rolnictwa (tj. geodezja) podchodzi do działek w sposób lekceważący twierdząc, że to ... altanki, kwiatki i nic więcej. Zarząd, na przykład, wskazuje od lat kilkunastu stosowny pod działki teren koło cmentarza Salwatorskiego. Biuro Planowania Przestrzennego zgodziło się w końcu oddać część terenu na działki ale z reszty planuje się zrobić park.

A przecież można łączyć przyjemne z pożytecznym. Przykłady niektórych ogródków działkowych np. im. Wyspiańskiego wskazują, że może być one wspaniałym terenem rekreacyjnym nie tylko dla właścicieli działek. Zresztą w wielu ogródkach organizowane są wczasy dla seniorów, kolonie dla dzieci.

Jest jeszcze inny problem. **Otóż w Zarządzie leży od lat kilkunastu około 22 tys. podań, które trzeba zweryfikować. Zarząd ma więc prośbę, za naszym pośrednictwem, do potencjalnych działkowiczów, aby ci, którzy złożyli tu kiedyś podanie zgłosili, czy chcą działkę nadal (albo napisali podając stosowne dane) w siedzibie PZD przy placu Szczepańskim 5.** Jak się stało, że narosła taka sterta podań? Jak się okazuje podania te nie są właściwie w ogóle realizowane przez Zarząd. Dlatego, że PZD daje działki po prostu dla zakładów pracy, które decyzje uzyskują wprost od naczelników dzielnic. Prawda jest więc taka, że szybciej działkę można otrzymać przez zakład pracy niż przez PZD. Może warto byłoby te sprawy wreszcie uporządkować?

(lw)

Raptularz Krakowski

● nasza Czytelniczka miesiąc temu podjęła kredyt dla młodych małżeństw po czym zarejestrowała się w sklepie przy al. Daszyńskiego na meble kuchenne. Wpisano ją na listę oczekujących. Niestety w czasie kiedy przypadła jej kolejka przyszła dostawa szafek pod nazwą „Krystyna". Jest to zestaw duży, ona potrzebuje mały. Ponieważ „Krystyny" nie wzięła, kolejka jej przepadła i personel sklepu nie chce wpisać klientki na kolejną listę, aby mogła czekać dotąd, aż przyjdzie jej upragniony komplet. W dodatku w innym sklepie nie chcą jej zarejestrować, gdyż w książeczce czekowej ma już pieczątkę tamtego. Jak nam wiadomo kredyty miały ułatwić życie młodym małżeństwom. Jak na razie ułatwiają ale... ekspedientkom! (lw)

Konsumenckie co dalej?

To już 12 miesięcy

Mija właśnie rok od czasu powstania w kraju pierwszych zorganizowanych klubów konsumenta. Przez tych 12 miesięcy ruch konsumencki okrzepł i stanął przed zupełnie nowymi problemami.

W założeniu Federacja ma walczyć o ochronę konsumenta przed nieuczciwością, naciąganiem, złą jakością, nieterminowością wykonywanych usług. Jednak pogarszająca się sytuacja rynkowa stawia nowe zadania. Na całym świecie walka o konsumenta opiera się na eliminowaniu produktów szkodliwych i niebezpiecznych dla zdrowia, na preferowaniu w szerokiej gamie towarów najlepszych, najdoskonalszych. U nas sprawy są bardziej prozaiczne, a zarazem bardziej skomplikowane. Przy ciągłym niedoborze towarów trzeba walczyć nie tylko o jakość, ale i o ilość, lepszą organizację sprzedaży, handlu i produkcji. Właściwie wszystko staje się polem działania. Ilość towarów zmniejszyła się w porównaniu z latami „tłustymi" o ok. 30 proc. Przedsiębiorstwa i spółdzielczość w ramach reformy uzyskały większą swobodę w dysponowaniu i organizowaniu swojej produkcji. Niestety pierwszym tego efektem były podwyżki cen.

Zmiany cen wtedy przynoszą najlepszy skutek, kiedy prowadzą do równowagi rynkowej i zwiększenia produkcji. Niestety mechanizm ten nie zaskoczył we wszystkich trybach. Ceny podwyższono, ale jakości nie. Mało tego, często w ramach kosztów uwzględnia się profilaktycznie nieudolność i bałaganiarstwo. Klient za wszystko musi płacić.

Na dyżurach w Krakowskim Klubie Federacji miałem okazję rozmawiać z ludźmi „nabitymi w butelkę" przez ajentów, oszukujących na wadze, producentów zawyżających cenę a obniżających jakość, sprzedawców niegrzecznie zachowujących się wobec klientów. Szkoda jednak, że organa powołane instytucjonalnie do kontroli nie zajmują się na szeroką skalę ochroną konsumenta, tępieniem niedociągnięć i nadużyć w produkcji. Ilość interwencji, zgłaszanych w Federacji, stale rośnie. Wzrasta także suma uwag i wniosków zawartych w listach na temat złego funkcjonowania organizacji handlowych i różnych aspektów systemu sprzedaży kierowanej. Wnioski zostaną niebawem opracowane i przedstawione Wydziałowi Handlu i Usług UM.

Oceniać czy współuczestniczyć?

Odpowiedź nie jest łatwa. Na szczeblu centralnym, a także wojewódzkim, przedstawiciele Federacji zapraszani są do opiniowania np. systemu sprzedaży dla zakładów pracy, reorganizacji handlu, zmiany użytkowników sklepów w mieście, rozdziału puli artykułów przemysłowych. Kogo w takiej sytuacji ma reprezentować Federacja? Przykładowo interes konsumenta podpowiada by rozszerzyć sieć sklepów fabrycznych przed czym broni się handel, widząc w tym zagrożenie swojego monopolu. Ale kiedy przegląda się projekt nowych rozdzielników centralnych, mających obowiązywać wszystkich, należy się zastanowić czy wtedy sklepy fabryczne będą miały lepsze zaopatrzenie niż punkty normalnych organizacji handlowych. Część konsumentów stanowczo domaga się zniesienia sprzedaży kierowanej przez zakłady pracy, druga połowa, ta pracująca, jest za tym.

Dodatkowym niebezpieczeństwem jest, co podkreślali członkowie zarządu KK Federacji Konsumentów w trakcie ostatniego posiedzenia, zapraszanie Federacji do różnych ciał zajmujących się handlem, usługami itp. w celu wykazania, że element konsultacji społecznej „zaskoczył". Nie jest jednak aż tak źle, gdyż słuchając wypowiedzi przedstawicieli „trustu" organizacji handlowych Krakowa w czasie cotygodniowych spotkań w Wydziale Handlu odnosi się wrażenie, że tylko głos przedstawiciela Federacji prezentuje stanowisko klienta, reszta zaś wąski partykularyzm handlowców.

Dylematy

Moje rozterki, jako sympatyka i członka KKFK, biorą się stąd, że widoczne są zakusy na neutralizowanie odrębności i fachowości spojrzenia zorganizowanych konsumentów. W skład Federacji wchodzą naukowcy i ekonomiści, znawcy jakości i gospodynie domowe działający społecznie w imię obrony interesów nas wszystkich. Żeby Federacja miała zaufanie konsumentów musi głosem stanowczym i prostym dopominać się rzetelnego traktowania klientów. Krytyka, jeśli tego wymaga interes nas wszystkich, powinna dosięgać nawet ministra. Przecież uzasadnienia ministra Krasińskiego o wyrównywaniu niektórych cen do poziomu cen na tandecie czy czarnym rynku są nie do przyjęcia. Sprzeciw Federacji winien być publicznie ogłoszony. Szkoda, że tak często w analizach najpierw oceniamy sytuację i do niej dostosowujemy możliwości działania, a nie czynimy odwrotnie.

Federacja nie tylko chce współdecydować, ale również prezentować w razie potrzeby — odmienne stanowisko. Rada Naczelna na ostatnim posiedzeniu wyznaczyła kilka punktów do opracowania przez kluby wojewódzkie. Stąd też postanowiono zaprosić przedstawicieli Urzędu Miasta i organizacji handlowych na spotkanie w celu zaprezentowania opinii np. w sprawie możliwości zniesienia kartek w 1983 r.

W działalności Klubu Krakowskiego ciągle dyskutowana jest możliwość pełnej i rzetelnej informacji, przeznaczonej dla konsumentów, opisywania spraw precedensowych, wyników kontroli, ustaleń organizacji handlowych, piętnowania towarów o skandalicznie niskiej jakości, udzielania porad prawników. Proponowane jest wydawanie skromnego biuletynu konsumenckiego jako uzupełnienie zakresu materiałów i problemów poruszanych przez nowy tygodnik konsumentów „Veto".

WOJCIECH ŻURAWSKI

10 lat gazety Zakładów Chemicznych w Alwerni

(Inf. wł.) „Al-Chemik" to gazeta, która nie zatrudnia profesjonalnych dziennikarzy i pod tym względem jest jedną z niewielu, a może jedyną w kraju. Jak to zostało uwidocznione w jej tytule, stanowi pismo załogi Zakładów Chemicznych w Alwerni. Redagują ją sami czytelnicy — pracownicy i członkowie kierownictwa Zakładów, coraz liczniejsze grono ludzi z gminy Alwernia. Na czele nieprofesjonalnego 10-osobowego kolegium redakcyjnego „Al-Chemika" stoi także nieprofesjonalny „naczelny" — pracownik alwerniańskich Zakładów, **Zbigniew Klatka.**

Wszystko zaczęło się przed 10 laty, gdy grono zapaleńców z tych Zakładów — a wśród nich był także ówczesny i dotąd znajdujący się na stanowisku dyrektora naczelnego **Janusz Dziadur** — wystąpiło z inicjatywą wydawania pisma integrującego załogę i środowisko, zawierającego publikacje dotyczące najważniejszych problemów produkcyjnych, inwestycyjnych, socjalnych Zakładów, odzwierciedlającego sprawy Alwerni.

Z okazji 10-lecia „Al-Chemika" odbyło się wczoraj w Zakładach Chemicznych w Alwerni okolicznościowe spotkanie z udziałem zastępcy kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KK PZPR **Waldemara Kani,** I sekretarza KG PZPR **Stanisława Warmińskiego** i naczelnika gminy Alwernia **Albina Barana,** przedstawicieli kierownictwa politycznego i administracyjnego Zakładów oraz bratnich, krakowskich gazet zakładowych. Gratulacje i życzenia dalszej owocnej działalności przesłał dla „Al-Chemika" sekretarz KK PZPR **Franciszek Dąbrowski.**

(bp)

W „Kaprysie" zabawa na całego

10 dni temu restauracja „Kaprys" została otwarta po remoncie. Już pierwszego dnia zjawiła się pokaźna grupka amatorów zabawy. Za wstęp płaci się 200 zł plus 50 za dobrą dyskotekę. Muzyka przez 20 minut, potem przerwa na konsumpcję i tak do 23 z minutami. Strzelają w powietrze korki od szampanów, kelnerzy uwijają się jak mogą. Ale to jeszcze nic. Wszyscy czekają na mini-program artystyczny. Około 21.30 disc-jockey komunikuje, że już nadszedł ten moment, gasną światła i na parkiet wkracza tancereczka z uśmiechem żabusi i skromnymi warunkami fizycznymi dokonując pląsów aż... pod koniec pokazuje gołe piersi. Uff! Atmosfera rośnie. Potem dwóch gości z Bułgarii robi podnoszenia na rękach, pokazując swoją krzepę. Następnie wspomniana tancerka ponownie się pojawia i systematycznie ściąga najpierw górną a potem dolną część garderoby. Raz, dwa, trzy i po wszystkim. Jeszcze „Dana" z Czechosłowacji przekonuje nas, że jej angielszczyzna jest lepsza od czeskiego i już koniec. Na szczęście za chwilę dyskoteka rusza od nowa i już wszyscy zapominają o programie, na który czekali. (Ż)

Dodatkowe loty

PLL „Lot" uruchomiły dodatkowe rejsy lotnicze do Gdańska 15 i 18 czerwca. Odlot z Krakowa o godz. 13.30.

(ż)

Od najbliższego weekendu wydłużony czas pracy w niektórych stacjach CPN

Przypuszczać można, że niebawem skrócą się kolejki przed stacjami benzynowymi w soboty, niedziele i święta. Jak nas poinformowano w POPN CPN w Krakowie została podjęta decyzja, iż od najbliższego weekendu, **od soboty 12 czerwca br. niektóre stacje benzynowe w Krakowie czynne będą od godz. 8 do 20** (a nie do 16 jak dotychczas). Są to placówki **● w Czyżynach ● przy ul. Włóczków ● przy ul. Pilotów ● przy ul. Koniewa ● w Wieliczce przy ul. Krakowskiej.** W systemie pracy całodobowej funkcjonować będą stacje przy ul. Kamiennej, przy ul. Nowopłaszowskiej, przy Matecznym, na os. Strusia w Nowej Hucie i w Myślenicach. **Pozostałe stacje benzynowe CPN czynne będą — jak dotychczas — w godz. 8—16 w soboty, niedziele i święta,** z wyjątkiem stacji w Krzeszowicach otwartej w godz. 8—18.

Warto przypomnieć, że **w soboty, niedziele i święta stacja benzynowa przy ul. Mogilskiej w godz. 8—16 obsługuje wyłącznie samochody prywatne.** W pozostałe dni wyłącznie pojazdy instytucji państwowych. Kierowcy, dokonujący zakupu paliwa tuż przed końcem godzin pracy stacji winni sobie zdawać sprawę, **iż obsługa ma prawo zamknąć wjazd na stację na 15 min. przed zakończeniem sprzedaży i obsłużyć wyłącznie pojazdy znajdujące się w obrębie stacji.** (wam)

Przybędą nowe ogłoszenia

Od momentu wydania wkładek do dowodów osobistych uprawniających do pobrania kartek żywnościowych bardzo wiele osób po prostu zagubiło je. Podstawą otrzymywania kartek w przypadku zagubienia wkładki jest podanie ogłoszenia do prasy. A więc we wszystkich gazetach rubryki „zguby" zapełnione są przez nieszczęśników i roztargnionych. Teraz wydawane są podobne wkładki na pobieranie benzyny. Procedura przy wydawaniu duplikatów będzie podobna.

(ż)

Spotkanie J. Gajewicza z przew. Oddziału PAX

Wczoraj w Urzędzie Miasta prezydent m. Krakowa **Józef Gajewicz** spotkał się z przewodniczącym Oddziału Krakowskiego PAX mgr inż. **Janem Piotrowskim.** W trakcie rozmowy poruszono sprawy, związane z odnową zabytków Krakowa i wymieniono poglądy na tematy związane z rozwojem województwa. (ż)

Kury bez kartek

Wydział Handlu i Usług Urzędu Miasta Krakowa informuje, że zgodnie z decyzją Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w czerwcu br. wprowadza się sprzedaż w sieci detalicznej (poza systemem reglamentacji) kur, kaczek, gęsi, indyków i wszelkich podrobów (objętych dotychczas reglamentacją i rozdzielnictwem).

Pożar dekoracji przed Teatrem Kameralnym

(Inf. wł.) Wczoraj o godz. 20.30, po zakończeniu spektaklu w Teatrze Kameralnym przy ul. Bohaterów Stalingradu w Krakowie, zaczęły palić się dekoracje, ustawione na zewnątrz budynku. Ogień strawił dekoracje do „Emigrantów" Mrożka i częściowo do „Wiśniowego sadu" Czechowa. Przybyła Straż Pożarna w ciągu kilkunastu minut zlokalizowała ogień, a następnie ugasiła go.

Kuszetek i miejscówek już zabrakło

Zarządzenia są po to, żeby je omijać?

Dawniej emocjonowaliśmy się kolejkami po kuszetki do Warny i Mangalii, całonocnymi dyżurami i spaniem pod okienkiem na dworcu w Świnoujściu. Teraz niemal wszyscy wyjedziemy na wczasy... krajowe. Stąd też, przy limitach paliwowych, duże zainteresowanie transportem kolejowym. Zgodnie z obowiązującymi przepisami przedsprzedaż jest na 60 dni naprzód. Na powrót zaś można kupić bilety na 90 dni naprzód. Jak więc się urządzić, by mieć bilety bez kłopotu? Po prostu przez kogoś z rodziny lub przyjaciela zamówić rozmowę przez Orbis w wybranym mieście i zakupić bilety np. via Gdańsk. Kosztuje to — owszem — trochę zachodu, ale sprawa jest czysta, a bilet załatwiony. Gorzej z tym, że w ramach reformy oddziały „Orbisu" nie są zbyt chętne do odstępowania sobie nawzajem miejsc. Wszak się samofinansujemy i każdy nawet drobny zysk ze sprzedaży jednego biletu, jednej kuszetki zapisywany jest na nasze konto.

W tej chwili nie ma już miejsc na 14, 15, 16 VI do Kołobrzegu, 29, 30 VI i 1 VII i dni kolejne do Gdyni, Świnoujścia, Olsztyna. W lipcu, po zakończeniu dwutygodniowych wczasów, część będzie wracać, drudzy dopiero jechać. Ci bardziej zapobiegliwi już miejscówki i kuszetki wykupili. Czy będziemy lepiej i wygodniej podróżować tego lata...?

Na koniec uwaga. Czy naprawdę niezbędne jest prowadzenie przedsprzedaży aż na 60 dni naprzód? Stwarza to często kłopotliwą i przymusową sytuację przy wykupywaniu biletów i miejscówek.

(żur)

Nowe zasady podziału darów Czerwonego Krzyża

Paczki tylko dla osób najbardziej potrzebujących

Transportów z darami coraz mniej, posiadaczy kart zaopatrzenia socjalnego, domagających się paczek — tysiące. Oto powód, dla którego zwołano 3. VI. br. posiedzenie Komisji PCK ds. rozdziału darów. Debatowano długo, bowiem sytuacja jaką wytworzyły Ośrodki Opiekuna Społecznego dając karty ludziom legitymującym się określonym dochodem na głowę rodziny wzbudziła poważne zastrzeżenia nie tylko członków Komisji. W Śródmieściu za upoważniający do pomocy z PCK uznano dochód 2800 zł na osobę, w Krowodrzy 3200 zł, w Nowej Hucie — 3000 zł. Dzielnicowa opieka społeczna oszczędziła sobie w ten sposób przeprowadzenia wywiadów środowiskowych i ustalenia listy osób, które na pomoc rzeczywiście zasługują.

Efekt? Pomoc z darów zagranicznych otrzymywali nierzadko ludzie do tego nieuprawnieni, mogący podjąć pracę dodatkową, a ogromna rzesza posiadaczy kart zaopatrzenia szturmowała siedzibę PCK w sposób kwalifikujący się do wzywania organów porządkowych. Postanowiono więc, że paczki otrzymywać będą przede wszystkim osoby zewidencjonowane w PCK i objęte stałą opieką a jest ich 1170. Grupę tę stanowią obłożnie chorzy, starzy, rodziny wielodzietne, ludzie naprawdę bardzo biedni. Wyeliminuje się ponadto grupę ludzi tzw. specjalnej troski i wg imiennych list — w miarę posiadanych i nadsyłanych do PCK darów — będą wśród nich rozdzielane paczki, w wymagających tego przypadkach siostry PCK będą je rozwozić do domów.

Zastrzeżenia wzbudza posiadanie kart, uprawniających do pomocy z PCK przez niektórych studentów. Na uczelniach rozpoczęła się już weryfikacja kart i jest nadzieja, że ta grupa będzie nieliczna i obejmie tylko samotne matki, wychowujące dzieci. Reszta darów kierowana będzie na obozy letnie i do gminnych kół PCK. Nadwyżek — po obsarowaniu stałych podopiecznych — będzie zresztą coraz mniej, transporty pomocy żywnościowej z zagranicy są coraz rzadsze, nadchodzą głównie leki. Tych jest dużo, apteka przy ul. Czarnowiejskiej „pęka w szwach", koniecznością jest rozładowanie długich tam kolejek, dlatego wszczęto starania o utworzenie tego typu aptek w każdej dzielnicy (będą tam również odżywki dla dzieci). Powstaje już taki punkt w Nowej Hucie i za dwa, trzy tygodnie będzie uruchomiony. Jest również lokal w Podgórzu, czynione są starania o uruchomienie apteki w Śródmieściu. Skierowanie leków — darów do aptek z reglamentami jest niemożliwe. CEFARM jak każde przedsiębiorstwo chce zarabiać i trudno go obciążać niedochodową dla niego akcją.

Na marginesie jeszcze dwie sprawy: tym, których nurtuje pytanie co się dzieje z olbrzymią rzekomo ilością darów przysyłanych do Krakowa przypominamy, że nasze miasto jest bazą przeładunkową darów i tylko 1/3 tego co tu nadchodzi pozostaje na miejscu, reszta wysyłana jest do innych województw. Brakuje sióstr Pogotowia PCK. Osoby, które chciałyby podjąć tę ważną i potrzebną pracę mogą zgłaszać się do Zarządu Wojewódzkiego PCK.

Na koniec uwaga pod adresem dzielnicowych ośrodków opieki społecznej. Ludzie w tragicznych czasami sytuacjach życiowych wstydzą się — dowodzi tego obserwacja życia — prosić o pomoc. Należy to uwzględnić i przeprowadzać rzetelne wywiady środowiskowe. (OR)

„Wisła" już w sprzedaży

Jednym z elementów obchodzonych corocznie Dni Krakowa jest loteria „Wisła". Społeczny Komitet Dni Krakowa zorganizował ją również i w tym roku. We wszystkich kioskach „Ruchu" na terenie woj. krakowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego są już do nabycia losy tej loterii. Do wygrania jest 8 samochodów „fiat 126", telewizory, lodówki i wiele atrakcyjnych nagród na kwotę 15 000 000 zł. Dochód z loterii przeznaczony będzie na organizację imprez kulturalnych i odnowę zabytków Krakowa.

(OR)

Konsultacje w Nowej Hucie przed Plenum KK PZPR

Młodzi mogą wygrać wiele ale tylko przez własną aktywność

W krakowskiej organizacji partyjnej trwają przygotowania do plenarnego posiedzenia KK PZPR, poświęconego problematyce młodego pokolenia.

Aktualnie we wszystkich dzielnicach, dziesięciu miastach-gminach i gminach oraz 11 dużych zakładach produkcyjnych naszego województwa odbywają się spotkania konsultacyjne działaczy partyjnych z aktywem organizacji młodzieżowych. W spotkaniach uczestniczą członkowie Komitetu Centralnego PZPR z terenu województwa m. krakowskiego, członkowie Egzekutywy i Komitetu Krakowskiego PZPR. W otwartych, bezpośrednich dyskusjach formułowane są wnioski, zmierzające do wzbogacenia treści obrad najbliższego plenum KK i wypracowania stanowiska krakowskiej instancji partyjnej wobec aktualnej sytuacji młodego pokolenia.

Wczorajsze spotkania w Nowej Hucie, w jakich uczestniczyłam, zarówno w **Zakładach Przemysłu Tytoniowego,** jak i w **Komitecie Dzielnicowym PZPR** dowodzą, że młode pokolenie uwrażliwiło się na sprawy ogółu społeczeństwa i swoje własne problemy widzi w szerokiej płaszczyźnie przez pryzmat bolączek nas wszystkich.

Przewijała się więc kwestia braku mieszkań — bardzo trudna, dotkliwa zwłaszcza dla młodych rodzin. Inicjatywa adaptacji strychów i suszarni, organizowanie młodzieżowych spółdzielni mieszkaniowych, budownictwa jednorodzinnego itp. napotyka, zdaniem działaczy organizacji młodzieżowych, na szereg barier typowo urzędniczych, zniechęcających do starania się o własne lokum. Zastrzeżenia budzi wśród młodych sprzedaż mieszkań za dewizy — problem trudny, kole w oczy wszystkich tych, którzy ich nie posiadają. Do tego dochodzą inne problemy, na przykład relacja cen i płac, sprawa utrzymania dzieci w młodej rodzinie i inne.

W Zakładach Przemysłu Tytoniowego dyskutowano również na temat wprowadzanej reformy gospodarczej. Zdaniem młodzieżowych działaczy, obejmuje ona jedynie ceny i podatki, nie dochodzi do stanowisk pracy, przynosi szereg nonsensów. Od przyrostu średniej płacy — mówił jeden z dyskutantów — odprowadza się podatki do skarbu państwa. Przyjmuje się więc ludzi na niskie płace, aby tych podatków nie odprowadzać.

Tego typu sprawy budzą zastrzeżenia, a na nonsensy napotykają młodzi na każdym kroku. Przy sprzedaży dla zakładów pracy można kupić buty np. z konkretnej półki, podczas gdy właściwy rozmiar czy kolor jest na następnej, ale już dla innego przedsiębiorstwa. Te paradoksy zniechęcają. Zniechęca perspektywa zaciskania pasa, pozbywania się myśli o samochodzie czy własnym mieszkaniu.

W ZPT 60 proc. załogi to ludzie młodzi, ale ZSMP obejmuje znikomy procent młodych, znaczna ich część nie jest zainteresowana działalnością tej organizacji, odeszła od wszelkich politycznych działań. Uwrażliwiła się moralnie, ale nie społecznie. Organizacja młodzieżowa masową nie będzie. Trzeba zdać sobie jasno z tego sprawę. Oto jeden z głosów. I nie można nikogo winić, że mało pracuje społecznie. To jest proces, który zaczął się w latach siedemdziesiątych, a dziś osiągnął swoje apogeum. Młodzi mimo wszystko chcą jeszcze raz utożsamić się z programem partii, ale teraz muszą mieć już namacalne dowody, że nie przegrają. Tak mówiono w ZPT.

W Komitecie Dzielnicowym na spotkaniu aktywu młodzieżowego dzielnicy z przedstawicielami władz partyjnych Nowej Huty ton minorowy się powtarzał. Mówiono o konieczności zwiększenia przedstawicielstwa młodzieży w Sejmie, o konieczności określenia stanowiska partii wobec organizacji młodzieżowych. Nie ma — mówiono — motywacji do podnoszenia kwalifikacji zawodowych, bo nie ma to wpływu ani na płace, ani na awans.

Z partii odeszło wielu młodych ludzi, nie powinno już dojść do sytuacji, w której młodzież rozczarowałaby się ponownie do partii i własnych organizacji.

Na spotkaniu w KD podnoszone były również kwestie istotne tylko dla tej dzielnicy, które trzeba by koniecznie załatwić od zaraz. Przedstawiciele Hufca ZHP na przykład skarżyli się na trudności, na jakie ciągle napotykają, wychodząc z szeroką ofertą imprez kulturalno-rekreacyjnych dla młodzieży całej dzielnicy, nie tylko zrzeszonej w ZHP, która to organizacja liczy tu przeszło 5 tys. osób.

Dyskusje na obu spotkaniach dowodzą bardzo smutnego faktu. Młodzież jest rozgoryczona, zagubiła siłę motoryczną, typową dla swego wieku. Domaga się wielu ułatwień i „strefy ochronnej", wiele krytykuje — i słusznie, szereg postulatów jest zasadnych. Ale pojawia się też problem własnej aktywności. Przez tę własną aktywność młodzi mają wiele spraw do wygrania. Niestety, brakuje im po prostu siły w działaniu. Koniecznością jest jej odzyskanie, wyrywanie coraz większej ilości młodych z apatii kryzysowej i emigracji wewnętrznej. Tu potrzebna jest silna motywacja samej młodzieży, że jednak warto działać i pomóc tych wszystkich, którzy proces ten mogą przyspieszyć. Bo na nic zdadzą się hasła bez pokrycia, które już na nowo się pojawiają, — co zauważyli niektórzy dyskutanci — jeśli nie będzie sytuacji sprzyjających ruchowi młodzieżowemu w zakładach pracy czy szkołach. Jeśli inicjatywa młodzieżowych działaczy napotka na bariery, wynikające z braku perspektywicznego myślenia zwierzchników czy urzędów, młodzież po prostu zniechęci się jeszcze bardziej. A trzeba pamiętać przy tym, że motywacje nie są już tak silne u tego pokolenia, jak było w czasach ZMP. Siły do podejmowania słusznych działań, chęci doskonalenia kwalifikacji zawodowych i zdrowej rywalizacji o awans nie powinno jednak młodym zabraknąć. Powinni tym zarażać swoich niezrzeszonych kolegów, a tych jest przecież większość.

Wczoraj odbyło się również spotkanie aktywu ZSMP, ZMW i ZHP z Egzekutywą KMG i członkami Komitetu Krakowskiego PZPR w Komitecie Miejsko-Gminnym PZPR w **Proszowicach.** Tu również dyskutowano o problemach i trudnościach w działalności organizacji młodzieżowych w środowisku wiejskim, formułowano też wnioski, zmierzające do rozwoju aktywności społecznej młodzieży na wsi. Pilnej zmiany — mówiono — wymagają dotychczasowe formy kształcenia ideowego w socjalistycznych związkach młodzieży, a ich poziom i treść winny być lepiej dostosowane do specyfiki wieku i zainteresowań środowiskowych. Niezbędne jest niezwłoczne podjęcie przez instancje partyjne systematycznej, zorganizowanej pracy z kierowniczą kadrą organizacji młodzieżowych, członkami PZPR.

Postulowano jak najszybsze zlikwidowanie rażących zaniedbań w bazie materialno-technicznej wielu szkół na wsi i w małych miasteczkach. Organizacje młodzieżowe — stwierdzano — są naturalnym sojusznikiem szkoły w procesie wychowania młodego pokolenia. Krytycznej ocenie poddano znaczne różnice w warunkach życia młodzieży na obozach ZHP i koloniach letnich organizowanych przez duże zakłady pracy. W tym kontekście podkreślano potrzebę powrotu do wychowania młodzieży przez pracę, ekonomicznie uzasadnioną, pożyteczną, dostosowaną do wieku i możliwości młodych ludzi. Mówiono o tym, że mimo przeżywanego obecnie kryzysu, na pracę z młodzieżą, na programowo-wychowawczą działalność organizacji młodzieżowych nie może zabraknąć środków finansowych.

(or)